Treść

Rękopisu

Czyny konfederacyów w Polsce

od r. 1768 do r. 1770



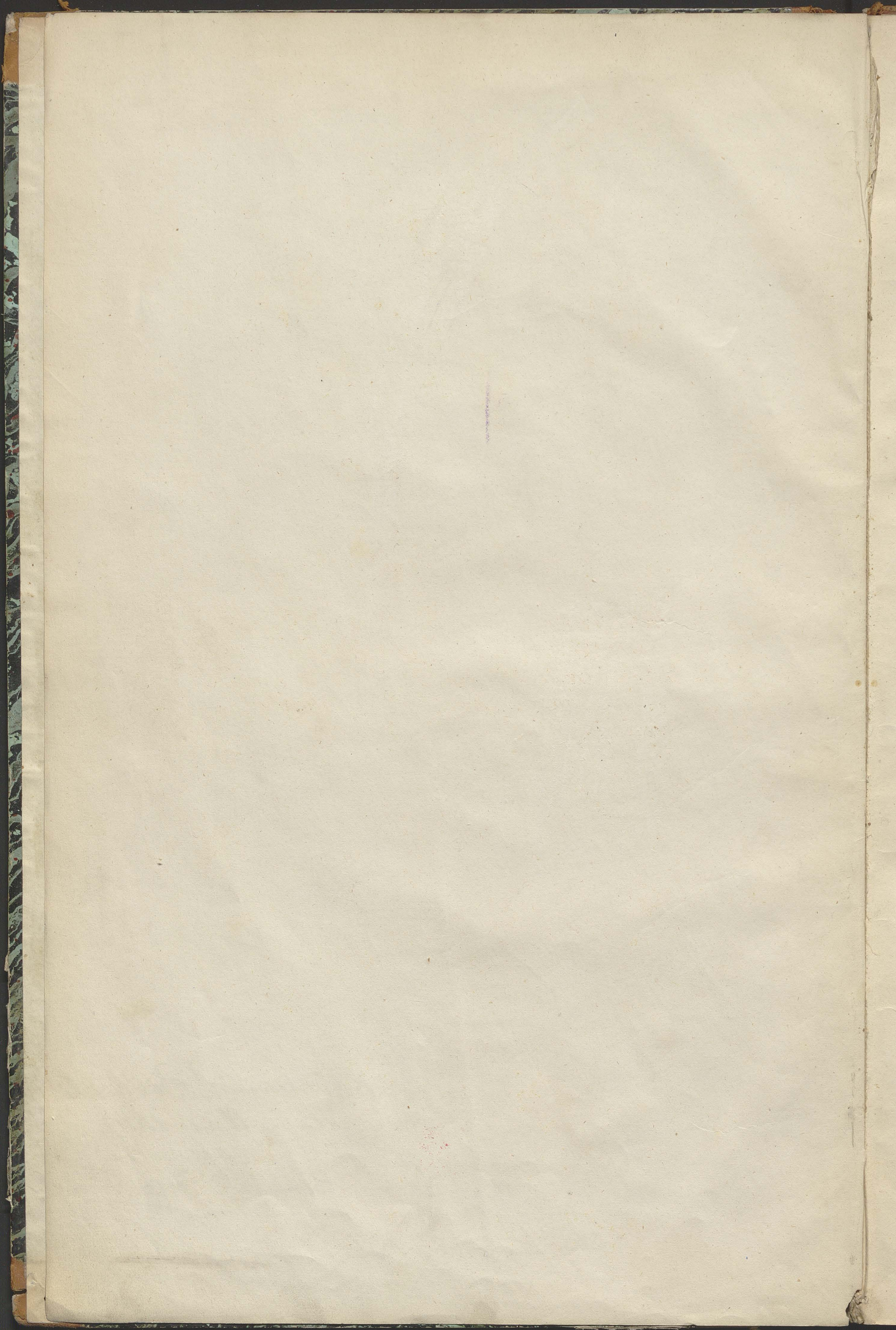
Regestr, spisany w roku 1853 w Sławucie (na Wołyniu) przez Adama Maliszkiewicza

I

Do zbiorów Biblioteki
Jagiellońskiej
ofiarował
Leon Biberstein Białkowski
uczeń Uniw. Jag.

Kraków, 7/XI 1906.







Czyny

konfederacjów w Polsce od 1768 do 1770, zawierające wszelkie uniwersały, mowy, manifesta, traktata, listy, repliki, panegiryki etc. etc. mające jaką bądź styczność z ich dziejami.

Ὅςις δ' ἀνάγκῃ συγκεχώρηκεν καλῶς,
Σοφὸς παρ' ἡμῖν, καὶ τὰ θεῖ' ἐπίςαται.

Euripides.

Kto mężnie znosi nieszczęścia jest mędrcem i pojmuje całą boskość do której dąży.

N. artykułu	Treść i Uwaga nad Rękopismem: Czyny Konfederacji Barskiej, zrobiona przez Adama Maliszkiewicza.	Strona
1.	Uniwersał Michała Korwin-Krasińskiego Marszałka Konfederacji i Rady, projekt do zawiązania konfederacji, z wyobrażeniem stanu Rzpltej i nagłej potrzeby w której zostaje ojczyzna. Uwagi jak należy postąpić biorąc się do tak ważnej sprawy, tudzież środki dla niej i niektóre postanowienia.	1.
2.	Uniwersał Pułaskiego, w którym przemawia do Panów i Braci, aby bronić kraju zgiętego pod przemocą wojska rossyjskiego i szerzących się heretyckich wyznań; wszystko poświęcić, ale się stać godnym wielkich imion przodków. Mówi dalej o gwałtach sejmowych tylekroć dokonanych przez Posła moskiewskiego, o krzywdach wyrządzonych nie tylko tronowi, nie tylko senatorom, nawet obywatelom spokojnym, o ciemięstwie ogólnem całego narodu. Łączmy się wolą, łączmy w Imię Boga Żywego! Bierzmy się i gotowmy po obywatelsku, po chrześcijańsku, sposobmy się do obrony tej Ojczyzny Matki naszej, w szczerej i nieobłudnej miłości. W tej chwili – toć jest fundamentem dzieła naszego, przy niej pomyślność czynów wojskowych. Obiecuję wam zwycięstwo! Bracia, ktokolwiek prawdziwym się liczy synem ojczyzny, kto Wiarę Świętą Katolicką Rzymską, wolność, sławę i honor Narodu swego miłuje – niech przybywa, ażebyśmy unite et bene armati, wreszcież mogli zrzucić te podłe kajdany! Dan w Barze, die 5 Martii, 1768 anno.	3.
3.	Myśl nad teraźniejszą robotą Konfederacji w Barze. Główną jej zasadą i godłem pod jakiem Konfederaci rozpoczęli swój związek, była to myśl krótka i piękna: ku Obronie Religii i Wolności, myśl w późniejszych działaniach często skrzywiona. Tutaj rozwinięte powody: dla czego Rzplta pozostaje dzisiaj w stanie anarchji i prywat, głównych pobudek wszystkich jej nieszczęść. „Nigdy dobrze nie będzie, dopóki myśli z czynami i czynów z myślą nie pogodzim." Tak było i tak będzie – aż nie ustalim pewnego środka zapobieżliwego, dopóki Rossja nie przestanie mieć swych wpływów rozdwaja-	

jących narod. Kto więc chce bronić Religji i Wolności, powinien działać w takim duchu, ażeby z czasem i sam Król przystąpił do dzieła Barskiego. Ci nawet, którzy mu są niechętni, niech pomną że omnis potestas a Deo est, że Zabrzydowski, Prażmowski, Radziejowski, pozostaną w dziejach przykładem wieczystej hańby. Tu powinniśmy jeden cel na myśli, jedno mieć dzieło — dobro ogólne.

Zarzuty robione Konfederacji Barskiej, a szczególniej samemu Puławskiemu, jakoby nastawał na życie królewskie, i z których nigdy nie mógł dostatecznie oczyścić się, są bez zasady i płonne. Wydając podobne uniwersały lub manifesta, które były rozsyłane po wszystkich grodach, wsiach, parafiach, bynajmniej nie przysposabiało się ogółu ku równie fatalnym zamiarom. Wątpić też należy, ażeby Puławski, ów człowiek pełen rozumu, zastanowienia, człowiek w swym sposobie prawdziwie genialny, tak wielce mylił się względem charakteru ziomków, chociaż by najmocniej rozwaśnionych, ażeby później tak zmienił myśl pierwiastkową, i nie mógł innego znaleźć środka dopiąć swych celów, jak tylko królobójstwem. Widzim go jak się oburza podobnej myśli, jakie z dziejów dobywa przykłady, zawsze ogólną wolność mając na widoku, nic z resztą. Ci którzy biorą wszystko jak padnie w oczy i powierzchownie, powinni by raczej pójść do źródła rzeczy, i tam dopiero badać prawdy. — 5.

4. Odpowiedź JPanu Dzieduszyckiemu zamyślającemu się nad czynnościami Konfederacji Barskiej. Jest to ustęp pełen precyzji w wymowie, zasadzający swe lokucje na dowodzeniach, że religja i wolność narodowa, gwałtem wzywają pomocy. Nie sądzi, ażeby kiedy było zadosyć wcześnie, rozpocząć dzieło swobody. Nie są to czasy powiada, kędy Bóg zsyłał proroki dla wybawienia ludu. Jeśli lud nie czuje w sobie sił i potęgi, musi ginąć. Prorokiem bożym jest dzisiaj Naród, i naród wybawia się z toni zepsucia lub niedołęstwa, własnemi tylko ramiony. Gdy w Barze rozpoczęto tak wielkie, tak śmiałe kroki, w tak świętym i potężnym celu — skoczy się przed Radą, przed Senatem, w obliczu wszystkiej szlachty, wszystkiego ludu, bo zamiar odpowiada ogólnym chęciom, ma za fundament szczęście powszechne.

Przytoczone są dalej różne z dziejów przykłady zdrady lub zniechęcenia obywatelów względem monarchów polskich, lecz jako przykłady na które wzdryga się konfederat. Są piękne i głębokie wnioski z kąd i przez kogo wolność traci swe prawa, religia powagę. Zaczynając od Mieczysława, powiada, aż do ostatniego zawarcia traktatów z Portą, bezustannie były zatargi i klęski, którym podlegał naród, które uwłaszczały religii. Dzisiaj nie maż Turków, dzisiaj wolniśmy jak ptaki w powietrzu, od barbaryńców, od ludzi którzy w Zbawiciela nie wierzą, gdzież jednak nasza wolność, nasze prawa, nasze zbawienie? A ktoż odpowie za to wszystko Bogu i światu! Brońmy się! 6.

5. Propozycia z woli JKM: na Radzie Senatus Consilii ad deliberandum podane.

1º	Jakim sposobem w pierwszych początkach odwrócić spisek Barski.	
2º	Co robić w fortecach.	
3º	Co począć z aktami i gdzie je w bezpieczeństwie umieścić.	
4º	Król zasięga rady stanów względem posłów do zagranicznych dworów.	
5º	Chcą mieć swego ministra w Rzpltej Genueńskiej, dla wiadomości ów o handlu (charge des affaires).	9.
6º	O tym że i w tym że cłu do Hamburga.	
7º	Czy Rzeczkiemu będą ze- mu in Ministeri v Dwor Petersburgskiego, powiększyć pensię.	



6. Zdanie Wojewody Ruskiego Xcia Czartoryskiego na Senatus Consilio miane. Są to odpowiedzie Królowi na jego propozycje, zawarte w tych siedmiu punktach. Względem

	pierwszego radzi wysłać do Baru z listem i z umową dla zmodyfikowania spiskowych zamysłów.	11.
7.	Mowa Marszałka W. Koronnego Stanisława Xcia Lubomirskiego na Radzie Senatu. Odpowiedzi na propozycję królewską względem owych 7miu punktów. Co do Baru, radzi w ten że sposób co i Wojewoda Ruski, t.j. aby wysłać zaufanych i gorliwych tronowi i ojczyźnie, z instrukcją in agendis z Kancellarji Kor: i listami od P.P. Kanclerzów Kor: z wyrażeniem z jakich powodów zbierają się, do jakiego dążą celu, jaka ich siła, gdzie locum standum, co mają za sobą etc.	11.
8.	Zdanie Kanclerza W. Litewskiego Michała Xcia Czartoryskiego na Radzie Senatu. Odpowiedzi na podane przez króla siedm punktów projektu. O Barze radzi toż samo co Wda Ruski i Marszałek W. Koronny.	12.
9.	Rezultat Rady Senatu po skończonym Sejmie Extraordynaryjnym i powziętej wiadomości o zawiązującej się Konfederacji w Barze. Zadecydowane wszystkie siedm punktów. Względem Barskiej konfederacji, temi słowy: determinuje wysłanie z godnego z przymiotów i charakteru swego obywatela, którego przyzwoitą z Kancellarji Kor: instrukcją opatrzeć zaleca się, ażeby jechał do Baru, lub tam gdzie się znajdować będą pryncypalni impresy tej autorowie, dla wyperswadowania im jak najzgodniejszym sposobem, i zażywszy na to wszelkich z domowych i zagranicznych okoliczności wypływających reflexii, aby dobrowolnie odstąpili takowego dzieła, które powszechną tylko kończyło by się nieszczęśliwością.	13.
10.	Obwieszczenie Konfederatów Barskich. My, Rada, Dygnitarze, Szlachta i Obywatele Korony Polskiej, Prowincji, województw, Ziem i Powiatów, na Ratunek Ojczyzny, Wiary i Wolności, Praw i Swobód Narodowych, do upadku nachylonych, podźwignienia, zgromadzeni. Wyliczenie gwałtów i przemocy Moskiewskiej. Wyznanie konfederacji. Wezwanie obywatelów. Wezwanie Duchownych. Reklamacja wszelkich in genere et specie aktów pod pozorem Konfedr: i sejmu. Zachowanie praw narodowych i godności. Żadnych Chorągwi nie excepujemy, które zechcą przyłączyć się. Ktokolwiek posiada Millicję nadworną in amore ojczyzny, przyśle ją konfederacji. Jak tylko wyjdą uniwersały, niech wszyscy	

będą gotowi i stawią się. Oznaczenie wyprawy. Obowiązki z dóbr Ziemskich przez szlachtę osadzonych. Z dóbr Ziemskich szacherskich. Z dóbr Królewskich. Z dóbr duchownych. Od żydów, cyganów i t. p. wedle rozporządzenia rady konfederacyjnej, jakie mają być wyznaczone podatki w pieniądzach. Do sąsiednich potencji Polsce przychylnych, osobliwie do tych które konfederacji pewną pomoc przeciwko gwałcicielom traktatów i jej praw oświadczają, także do dworu Saskiego, mają być wyznaczone poselstwa. Skarb publiczny, kwarty i pogłówne Żydowskie, na potrzebę wojska i konfederacji, za radą i dyspozycją Marszałka z przytomną Radą i Konsyliarzów, aby z prowentów publicznych komportowane i składane były. O sądach konfederacyjnych. O obieraniu sędziów po Województwach, dla administrowania sprawiedliwości juxta antiquam praxim za Uniwersałami Marszałka. Jak mają być używane summy prowentów publicznych. Dla czego nie będzie konfederacja bić swej monety, ale dawną obchodzić się, i gdyby przyszło nawet do tego, jak i co w takim razie uczynić ma. Podatki zmniejszone. Fortecę Jasno-Górską strzedz i pilnować, ku czemu wyznacza się osobę doświadczoną ze swej prawości, męstwa i cnoty. Dalsze materje względem prawideł rządu konfederacyjnego, są odłożone do następnej rady i zjazdu. Dan w Barze 29 Febr: 1768 anno. Podpisano: mp. Michał Hieronim Krasiński Podkomorzy Ztwa Mazowieckiego, Ziemi Rużańskiej, Marszałek Konfederacji, Ziemi Ciechanowskiej. Józef Dulsia Puławski Pisarz Nadworny Koronny, Warecki Starosta, Konsyliarz Województwa Podlaskiego. Potem nastąpiły liczne różnych JchWMMPP. podpisy, przy końcu jako sekretarz i konsyliarz konfederacji koronnej: Jacek Antoni Rola Kochański. — 14.

11. Obwieszczenie do Grodów Moskiewskich. Gdyby ukazały jakowe Manifesta przeciw gwarancji Moskiewskiej, przeciw Dyssydentów, przeciw traktatów Rzpltej z Rossją pod żadnym pretextem, nie mają być ani przyjmowane po grodach, ani wpisywane do xiąg grodzkich. Gdyby zaś zmuszano do tego, namiestnicy mają się odnieść i ze wszelkiemi tej wiolencji szczegółami, dać

	wiedzieć do kommendy wojsk Rossyjskich. Dan w Żółkwi, die 23 Martii 1768 anno. Podpisany pułkownik wojsk Rossyjskich Weysmann.	17.
12.	List od Konfederacji do Królewiczów Najjaśniejszych Polskich. (do synów Augusta III. Krystiana, Xawerego, Karola, Klemensa i Alberta). Był wysłany JWan Potocki Starosta Kaniowski Konsyliarz Konfederacji, jako nadzwyczajny Poseł, z oświadczeniem Dworowi Saskiemu, chęciów Narodu. Ta, w ten sposób jest wyrażona w liście: jedzie JWan Potocki Starosta Kaniowski Konsyliarz Konfedz. mający zlecenie doporozumienia się z Dworem Wiedeńskim; dana mu jest moc donieść i upewnić Najjaśniejszą familję Waszej Elektorskiej, Waszej Xiążęcej, Waszej Królewiczowskiej Mości, o wiernym całego narodu polskiego przywiązaniu. Żądamy wszyscy w przeciwnościach przykrych i nie mitych Bogu, wierze i wolności, przybycia najprędzej Królewicza JMCi Xiążęcia Karola, aby się łączył z nami. Czekamy! Dat: d. 12 Martii, 1768 anno.	18.
13.	List od Konfederacji do Województw, Ziem i Powiatów. Wstęp z wiadomej rutyny jako skonfederowani przyjęli za godło. Dalej wezwanie Obywatelów ku wspólnej Barskiej sprawie. Podpisani: Korwin-Krasiński, Putawski, Kochański. Dat. w Barze die 12 Martii 1768. anno.	18.
14.	List Króla Stanisława Augusta do Kasztelana Czerskiego Suffczyńskiego. Z zapytaniem czyli by też i on mógł zmienić wierność Ojczyznie i królowi, czyli by też i on mieszkając w Lubelskiem, miał także zamiar czynić kroki wstępne i zamyślał połączyć się z Barszczanami. Dat: w Warszawie, die 2 Aprilis 1768 anno. Podpisano S. A. Rex.	19.
15.	Odpowiedź Kasztelana Czerskiego Suffczyńskiego JKMości. Upewnia że nie tylko nic przeciw krajowi i jego zaburzeniom nie zamyśla, lecz przeciwnie, wszelkich starań dokłada, ku utrzymaniu w Lubelskiem należytego porządku i spokoju. Przy tem zaklina Króla, żeby całego rozumu i spaniałomyślności swej użył względem konfederatów Barskich, usiłując ich swą dobrocią i łaskawością umitygować. List pełen pochlebstw tym przymiotom, których najmniej było w	

których jakieś zacięte fatum ściga, żeby w dziesiach swych, wszystkich mieli wrogów, ubliżających majestatowi, krwawiących własną ojczyznę, nie króla, nie kraj mając na celu – ale jedynie swoją dumę i ambicję. Okoliczności przykre, sto, tysiąc razy już by mogły być złagodzone, gdyby w narodzie była otwartość; sto, tysiąc razy odparli byśmy wroga, gdyby naród z królem szczerze postępował, a następnie król z narodem o wiarę, wolność i jego honor. Zakończono dwoma wierszami Strykowskiego:

„Byli nasi groźni Moskwie kiedyś,
„Ale cóż potem kiedy nie dziś."

Są to myśli Jp. Dzieduszyckiego Cześnika Koronnego. 20.

19. Odpowiedź na nie. Pan Dzieduszycki jest dworakiem, parcjalistą, Lutrem, Cyganem, Żydem. Jakim sposobem usiłuje dowieść tego założenia. O królu którem będąc Polakiem gorszym jest od cudzoziemca. O królu którem usiadłszy na tronie i zaprzysiągłszy pacta, jest zarażony herezją i bezwstydnym wspólnikiem dyssydentów. O tem, że prawiąc kazanie i wiarę mówiąc, rzeczywiście jest głupstwem, nierozumem, nie jest wierzyć; ale takie zarzuty P. Cześnika są płonne i fałszywe. Dowodzenia. Jak patryjoci mówią o tem co P. Cześnik uznaje, iż Stanisław musiał wprowadzić Moskwę. O absolutyzmie gabinetu polskiego, o gwałtach moskiewskich, o duchu Stanisława w tej dziwacznej sprzeżni z wrogiem. O płaszczyku którym przykrysi stronnicy dworscy. Jak król myśli o szlachcie, o chłopach, jak niesłuszne rozdaje indegenata. Stanisław August chce potworzyć, chce narobić nowej szlachty, żeby mieć obowiązanych zausznikow i krzykaczy. Jakim sposobem dopiął tronu. Jakie knut chytrości u Petersburgskiego dworu jeszcze za życia Augusta III, co tam obiecywał. O Sejmie Convocacionis. O sejmie coronacionis. Na obu jakie czynił starania względem praw za dyssydentami. O sejmie 1766 i wszystkie w jednakim celu. Tego nie czytamy ani za Michała, ani za Jana, ani za Augusta II i Augusta III nawet, chociaż w herezji

zrodzonych. O sejmie 1766 powtórzenie. Czyją jest intrygą interes o dyssydentach. O wysłaniu Ba..kiego w poselstwo do Petersburga. Jakiej sztuki użyto względem konfederacji Radomskiej. O liście Panina i tym absolutyzmie którem panuje w każdej sessji sejmowej. Jakie są dowody przemagającej nad inną ambicji dyssydenckiej. Łaskawości wyświadczane dyssydentów. Instrukcje dawane posłom. Zagajenia sejmowe. Biesiady króla z xciem Repninem. Król posłów na sejm z Xciem Repninem subiecta familiaria układa i wybiera, w reszcie nawet pod bronią Moskiewską z ujmą libere electionis, sama ich Moskwa obiera. O wzięciu Sołtyka bzkupa Krakowskiego i dwóch Rzewuskich. O nocnej wizycie króla u Repnina i zdradzie której się dopuszczono na malkontentach. O tem dla czego Krasiński udawał się z listem swym do Królewicza Karola. Dostojeństwo królewskie póty utrzymuje powagę, dopóki Wiary S^{tej} chroni i zaprzysiężone pacta święcie strzeże. Gdy zaś tego nie ma, gdy wiarę i przysięgę łamie . . . cała w tej treści myśl rozwiniona, dążąca ku usprawiedliwieniu konfederatów względem poselstwa saskiego. Dla czego patryjoci znienawidzili Stanisława. Kochanki jedzą skarb Rzpltej, kadeci wychowani po helwetycku, redukują podatki. Jakże za tem, powiada, ma naród łączyć się? nie łączyć mu się ale prędzej lękać potrzeba, lękając się unikać i uciekać, unikającym i uciekającym już też nic więcej nie pozostaje, jak tylko obrzydzić to dziwne panowanie które popsuło do tylu krwi wylewu i tyla zgorszeń w wolnym niegdyś narodzie. O bronić, bronić Ojczyzny, wiary i wolności. Zginiem inaczej niechybnie, bez śladu, bez wieści! — O orderze S^{go} Stanisława rozdanym dyssydentom. O skrupułach króla nie wprowadzać obcego wojska pod pretextem zarazy — „a sam trzyma Moskalów, a sam zaraził się od nich i cały naród padnie mu ofiarą." Póki czas ocalajmy kraj biedny i nasze dusze. 21.

20. List pewnego szlachcica do swego przyjaciela, w teraźniejszych okolicznościach, pisany. List za dyssydentami. Nie widzi autor nic przeciwnego lub sprzeciwiającego się narodowości, ubliżającego Senatorom, mogącego szkodzić panującej religii, w prawach które dla nich uchwalono. „Ja przeto heretykiem nie zostanę, chociaż bym sto lat z niemi w jednej izbie przesiedział." Dat: dnia 10 Marca. 1768 roku. 25.

21. Odpowiedź przyjaciela. Przeczy tej myśli. Czy go nie boli to porównanie wyznań prawej i krzywej? zostawienie jak na żart miano panującej katolickiej? Jaki mu daje przykład po temu. Gdzie wolność, pyta, gdzie uchwalone prawa, gdzie utwierdzone traktata, skąd się wzięły te obce znowu nam Ustawy i Ukazy, których od kiedy świat polski exystuje, nie znaliśmy? Chyba na drwinę moglibyśmy nazwać się wolnym narodem. Wspomnij przeszły sejm którego obleżyło wojsko Moskiewskie, zatykało gęby patryjotom, mówić zabroniono, kazano śpiewać w takt co się im zagrać podoba — gdzież ta wolność, na Boga, pokażcie mi ją, żebym miał wyobrażenie przynajmniej! Kraj, nie wedle dawnego miana orthodoxi, zwie się heterodoxi. O tem, że mając kupę wyznań rozmaitych, na sejmach wieczny musi być spór; ten ciągnie za swoim, ów zaś swoim, bo każdemu bliższa koszula ciała, następnie dyskordja w fundacjach, nadaniach lub podatkach jeśli je godzi się od duchowieństwa brać. Na Podolu tworzy się koalicja zamierzająca bronić świętej wiary praojców. I w Słucku i w Toruniu także konfederują się, ale w celu zupełnie odmiennym i przeciwnym zasadzie barskiej. Przyjaciel powiada: zobaczym która zyszcze przychylność JKMci, i która zwycięży, i która mniej ganioną zostanie. Jakim sposobem, spory o dyssydentach sprowadzają na nas chmury tej niepogody która grzmi nad Polską, i jak łatwo jej było ochronić się nie wszczynając z niemi żadnej roboty, ani do tak przy-

Jak zbija szlachcica gdy ten mówi, że przez obcowanie, ani zasiadanie w senacie z dyssydentami, nic mu nie ubliży, ani uwłaszczać będzie jego wyznaniu. „Niż byś Wacpanu nie zaszkodziło i chłopów na senatorskiem krześle usadowić i radzić z niemi, bo przez to byś także nie został chłopem?" Szlachcic powiedział w swym liście „dawno już w Polsce zrównali się Dyssydenci z Katolikami!" Przyjaciel odpowiada: „a byłoż to dobrze? a nie byłoż to zgwałceniem praw któremi się rządzić mamy? gdy zaś prawo upada – rząd upada, naród upada." O Zygmuncie Auguście który pierwszy dał tego zły przykład i o sejmie Parczewskim 1564, lub raczej o mowie mianej na nim przez Zygmunta Augusta, w której poznawał swój błąd i gorzko nań płakał. O sejmie 1563 i przywileju Dyssydentom przez tegoż króla, który jednakże podlega wątpieniu i uważać go można zdradliwym apokryfem. O Sejmie Litewskim Unionis, który wiele edyktów i przywilejów uchwalając, tego ostatniego nie przyjął. O konfederacji dyssydenckiej podczas interregnum w Warszawie 1573, t. j. po ucieczce Henryka Walezego, która była wyklętą. Dla czego Dyssydenci nie mają być w Senacie. O przodkach P.P. dyssydentów i P.P. mieszczan. Jak ich autor tego listu równa. Jakie ich są występki i którzy są winniejsi. Wyjątek z Feliksa Herburtha ubolewającego nad upadającą religiją. Wszystkie narody kochają swoją potęgę, wyznają religię, wszystkie ludy na świecie chowają swe prawa i swoją narodowość, szacują przeszłość. My jedni, woła przyjaciel, my jedni wyjątkiem jesteśmy i co przeszłość droga nam przekazała, co potomności oddać winniśmy, wszystko to gubim i topim w jamie nędzy, spodlenia i nanniejętności. Dzieją się u nas rzeczy o których jeszcze żadne dzieje nie pisały, żaden poeta nigdy nie pomyślił. Nie mamy już coby nas mogło sturbować, doświadczyliśmy wszystkiego, i ja Wacpanu nie

mam co więcej pisać.

22. List od Konfederacji Barskiej do Ministrów Koronnych i Litewskich. Wezwanie tych do konfederacji Barskiej. Gdy by zaś byli przeciwni ich sprawie i odstrychnęli się, będą konfederacji takich uważać za wrogów ojczyzny, ścigać na ich własnej osobie i majętkach. 29.

23. List z Baru do Wdy Bracławskiego. (do Xcia Lubomirskiego) Uwiadamia go jak daleko posunęli swe plany i zamierzyli działania. Kto połączył się, kto posiłkuje, kto pomaga. Ojciec Sty pobłogosławił już sprawie. Dat: 31 Marca, 1768 anno. — 29.

24. List z Buczniewa s pod Baru do tegoż. Podziękowanie za piękne sentymenta dla Ojczyzny i wzory dla której wszystko poświęca. Są tu powtórzone nieszczęścia i gwałty sprowadzone przez Rossyę za pomocą Posła peterburgskiego Repnina, na kraj. Między niemi użalania na redukcję monety i upadek złota, wbrew ustawom krajowym, co przyprowadziło wielu do zubożenia. Prosi go przysłanie nadwornej jego milicji Podbereskiej, a jako zaś wiele zależy żeby zacnego szlachcica dowódcą mieć, więc niech przyszle JP. Pułkownika Gawłowskiego. Przy tem doprasza się jeszcze o milicję Smoleńską, z warunkiem aby Wołoszanie i Tatarzy z niej byli exceptowani. Trakt pochodu piszącego ten list jest obrócony na Winnicę, że zaś Milicja nadworna będzie należeć do jego zwierzchności, przeto daje ordynans JMPanu Gawłowskiemu Połkownikowi milicji nadwornej Wojewody Bracławskiego Xcia Lubomirskiego będącej na Podereżu, aby ruszał w pochod i zawsze mu składał, gdzie by tylko był, rapport swych czynności, a 5go Kwietnia był w zupełnem pogotowiu. Ten ordynans (wypisuję bo w rękopiśmie pomazano) żeby jak najprędzej był wiadomy 88 Kommendantom, przepisawszy go, wraz z dwoma autentycznemi z Kancel. Woj. wyd. od kommendy do kommendy tenże JP. Pułkownik Gawłowski, na strzedz. 30.

Konfederacji Wielkopolskiej Województwa Poznańskiego Odezwa. My rada, dygnitarze i całe rycerstwo Województwa Poznańskiego wydzieliśmy... Jakie są powody skonfederowania. Katolicka Wiara święta była naszą od czasów mieszkowych i my jej bronić będziem. Darmo są kusicie, którzy usiłujecie narzucić nam prawa wspacznie pojęte i przeciwne zasadom kardynalnym naszego rządu i naszego Kościoła. O konstytucji sejmu nadzwyczajnego i deklaracji Xcia Repnina i Generała Kreczetnikowa, która była drukowaną, przez którą konfederacje Barską i Trębowelską nazywa buntem i zbiegowiskiem łotrów. Zakazują im dawać żywności i przytułku „Któż tedy nie pozna rządów ex authoritatae arbitraria Potencji rossyjskiej w królewstwie wolnem Polskiem? Któż się od niej czego dobrego spodziewa, pod krokami i pretextami złowieszczemi, jak tylko zawojowanie kraju Polskiego i W. Xtwa Litewskiego?" Zwotywa dalej wszystkich i wzywa pod chorągwie konfederacji generalnej. Do wsparcia konfederacji Barskiej i Halickiej z powiatem Trębowelskim i Kołomyjskim tudzież konfederacji Podolskiej i innych reasummowanych konfederacjów, niech każdy przybywa, kto niecz tylko dźwignąć umie. Za ojczyznę i za wiarę! Podnosim ręce do Boga o opiekę nad nami, podnosim broń na wroga! O tem iż za marszałka obrali P. Bydzeńskiego. O prawach jakie ma w województwie, jakie są: odbierać wojsko komputowe, przyłączać milicje i stipendium płacić im, podatki subsidii necessarii stanowić, kommisję skarbową nowym prawem ustanowioną kalkulować i t. d. O przysiędze: „Praw y wolności do ostatniej kropli krwie bronić obowiązujemy się, y na to się sprzysięgamy." Kto by skonfederatami nie zechciał łączyć się będzie podejrzany o herezję. Wszystkie te rzeczy wymienione, uroczyście warujemy sobie; i cokolwiek ustanowim dalej. Dat: w Poznaniu. die 5ta Junii, anno domini 1768. 35.

28. Respons na list P. Mokronowskiego z pod Latyczowa D. 25 Maii 1768 Pana Putawskiego Starosty Waryckiego.

„List WP. w marszu z wojskiem będąc pod Latyczowem odbieram. Z żalem i wielkiem zmartwieniem, zbliżyłem się po expedycjach ukraińskich i kijowskich w podole, tą myślą i intencją napełniony, abym zastał WP. i zadowolnił chęć wojska i moją widzeniem go i poznaniem delegacji warszawskiej mu powierzonej. Lecz gdy WP. oddalasz się do Lwowa, ubliżasz przeto skutkom mego ukontentowania, a przez wyrażenie wątpliwych sukcessów naszych, wzbudzasz i prowadzisz do tem gorliwszych relacji ludu rycerskiego i mężów na obronę narodową gotowych." Dziwi się, jak dotąd cały naród Polski mógł trwać w takiej stagnacji umysłów i dawno już nie powstał. Teraz dopiero ożył. O bitwach pod Konstynowem, Winnicą, Janowem, Chmielnikiem i między Berdyczowem a Żytomierzem. O nędznej sile konfederatów, ale przy tem powiada: „badać się i turbować nie należy. Mamy niewinność i sprawiedliwość sprawy za sobą, za czyszaks błogosławieństwo Namiestnika Chrystusowego." Wspomina przy tem jakie potencje obiecują swą pomoc. Jak kombinuje siły wojskowe, dawniejsze i dzisiejsze, wiele i jakim sposobem spodziewa się mieć wojska. Nie wątpi że Mokronowski jest równie dobrym patryjotą jak on, czuje, chce i myśli po obywatelsku, "gdybyś jednak WP. wiedział co myśli o „nas Bże Repnin!" O listach moskiewskich Repnina i Kreczetnikowa, z Potomnego przez Kijów za granicę wyprawionych, przejętych w Kijowie przez konfederacyjny podjazd. „Gdybyś czytał je, powiada Małachowskiemu, gdybyś Pan je czytał, przyznał byś dopiero jak wielkie jest nasze ukrzywdzenie, przeraził byś się tej bezwstydnej obładności i hańbie jaką nas okrywają." Zastanów się WP. nad wszystkiemi powodami które zwięzały nas ko obronie kraju drogiego i wiary św. i działaj z nami. Są dalej szczegóły niektóre o konfederacjach powiatowych i jej marszałkach –

39. Uniwersał Konfederacji Krakowskiej. Wszem w obec i każdemu z osobna ... Jest to uniwersał dla powiatu Proszowskiego, wzywający każdego kto czuje w sobie krew szlachecką na obronę wiary świętej. Kto by zaś przeciwnie myśli, będzie ogłoszon za naszego wroga. Uniwersał ma być parafiami kommunikowany przez obywatelów lub administratorów. Dat: w Krakowie, die 21 Junii 1768 anno. Podpisano: Michał Czarnecki Marszałek Województwa Krakowskiego. 38.

40. List Obywatela Polskiego do Imperatorowej Rossyjskiej. Nie wiem co Wasza Carska Mość myślisz o sercach i Rozumie Polaków, gdy okazujesz wzglądem nich tak podła. Jeśli przodki twoje mieszały się do spraw naszych, wszakci była to polityka ale grzeczna i gabinetowa, nigdy nie przechodząca granic przyzwoitości. Ty jesteś grubianką w całej sile tego wyrazu, przekraczasz ludzkości prawa i jesteś gwałcicielką wszelkiej przyzwoitości. Tu są powtórzone wszystkie jej i jej posła nikczemności. Odebrałaś nam za tem cierpliwość i krwią spryskaliśmy się namazać cię po królewsku, jak na wolny narod przystało, zgodnie i walecznie. Drzyj Carowo! zaprzestań tej gwałtownej gwarancji, przeciw której cały narod, oprocz jednego indiwiduum (króla) oburzony jest. Jestem twoim Carowo przyjacielem i przeto radzę ci, żebyś w początkach ustąpiła, bo za następstwa nie ręczę ci. Jestem twoim przyjacielem, nie przeto, ażebym miał być wrogiem ojczyzny która mię wykarmiła mlekiem swojem, ażebym i ja nie miał za zgwałcone prawa, za odebraną wolność, za wzgardę Senatu, za zniewagę sejmu, za ucisk ludu całego, krwi i życia offiarować. Dat: 1768. 38.

41. List od Konfederacji generalnej do Króla JMci pisany anno 1768. Pamiętamy żeś przyrzekł zaprzysiądz Pacta Conventa. Zapisaliśmy tę świętą przysięgę w głębi serc naszych. Obiecywaliśmy sobie ciąg dni szczęśliwych i chwały bez skazy. Stawiliśmy ci bramy tryumfalne i jednogłośnie wielbili. O królu mój!

także to wywiązujesz się z twych przysiąg, także to jesteś wdzięcznym za ten zaszczyt którym cię naród ozdobił? Uważasz tron za igraszkę, uważasz go jako środek dogodzenia twemu zaślepieniu, twym fantazjom, twojem namiętnościom. Pomnij że ciężka odpowiedzialność za taką obojętność i takie lekceważenie godności pomazańca bożego i ludu. Jesteś hypokrytą. Tolerując dyssydenckie prawa, miałeś niby pisać list do carowej i odesłać go do Petersburga, w którym te słowa miały być: „Prawda żem wiele winien WCtkcie za koronę, ale więcej nie równie winienem Bogu i Ojczyznie. Jestem gotów zrzec się korony mojej ale wiary praojców krzywdzić nie dopuszczę." Ty kłamiesz królu, boś tego listu ani pisał, ani pozytałeś! Przeciwnie – sprowadziłeś wojsko rossyjskie i błagałeś po babiemu „brońcie mię, ja chcę panować, na tronie tak dobrze!" Tu są wyliczone ofiary padłe przemocy gwarancyjnej i zarzuty Stanisławowi, że jest sam sprawcą ich, że wystawił kraj na wojnę domową, że jest niedołęgą. Nic jednak nie przeszkadza nam w naszem postanowieniu. Nic nie jesteś zdolny zrobić nam, nie wyszlesz na Sybir, bo jesteś słabym a my posiadamy wolę i siłę. Powstajemy ku obronie kraju naszego, i w krotce rozlejem się po nim jako wody morskie, a nieprzyjaciel nasz jako wosk przed ogniem stopnieje. 38.

42. List JW. Potockiego Podczaszego W. X. Lit. pisany do Starosty mogilnickiego. Wszyscy wołamy i wszyscy zatrwożeni jesteśmy. I ja też widzę że ojczyzna biedna, znieważona, błaga o zaszczytę, o wsparcie, o zachowanie jej praw i jej wiary. Sądzę że WP. jesteś rownie dobrym Polakiem i Katolikiem, i żywo na to wszystko czujesz. Otóż wzywam cię i zaklinam żebyś ujął miecza, wdział kirys i szedł przeciw tej zgubie. Siła narodu w ten czas jest prawdziwą gdy czuje szlachetnie i zgodnie; gdy idzie w Imie Boga za kraj. Czekam WP. na 26 ^{ty} praesentis w Podhajcach. Myślę że nie zawiodę się w ufności którą kładę w tobie, ani ojczyzna nie zaprzeczy żeś nie jej synem. Dat: w Trembowli, 1768, d. 24 apr. 39.

43. List JWP. Mokronowskiego Generała lieutenanta, inspektora kawalerji narodowej, starosty janowskiego do JP. Putawskiego Pisarza nadwornego koronnego, marszałka związkowego krz. Nie jako delegat od króla i senatu ale jako poufały i dobry przyjaciel piszę do mego Dobrodzieja. Prosi go o naznaczenie miejsca w którym by mogli widzieć się i wspólnie naradzić o bezpieczeństwo i pokój ojczyzny. Dat: die 13 Aprilis 1768 anno, z Krystynopola. 40.

44. Odpowiedź na list Mokronowskiego. List WP. otrzymałem w czasie mej bytności w Barze. Powiada że liczne są już jego hufce: Odezwa WPana zadziwiają wielu, najbardziej tych którym są znane twe uczucia i obowiązki, wraz ze mną stwierdzone przysięgą. Ja przysięgając wierność Bogu i ojczyźnie, nie zmienię mego postanowienia. Myśli moje wyjawiłem od razu i dałem tego dowody w Białym Stoku i Brańsku, nie przyjmując do konfederacji podlaskiej punktów przeciwnych, projektu z Warszawy przysłanego, w Radomiu i w Warszawie opponując się przeciwnościom i gwałtom tak strasznym. Chciałem mieć podźwignione i stwierdzone prawa i swobody narodowe, chciałem mieć zniesienie Kommisji Nowej i szkodliwej Jurysdykcji w Rzpltej niepraktykowanej, zaś przywrócenie pośredniczej inter maiestatem et libertatem władzy hetmańskiej etc. etc. Zostaliśmy oszukani: Nie wątpię że jesteś cnym obywatelem, gorliwym katolikiem i wiernym synem ojczyzny i kroki swe pokierajesz drogą szlachetności ku zbawieniu praw obywatelskich, katolickich i narodowych. Pytasz gdzie będziem mogli widzieć się? Bóg to Sty wie. Tam – kędy nas zbliży wspólna sprawa a potrzeba wskaże obowiązki rycerza. 40.

45. Odpowiedź Hana JMci z Arabskiego przetłómaczona, odebrana w Mohylowie die 28 Aprilis 1768 Anno.

Starodawnemu Chrześcijańskiemu Narodowi, ludowi Chrystusowemu, mojemu wiernemu Przyjacielowi obranemu od wszystkich Krasińskiemu ten ferman przytłamy i wyrażamy co piszemy.

Jest to list pełen oświadczeń i dobrej życzliwości.
Makowiecki był z nim wysłan, którego wracają bez szkody. Zachęca konfederatów w ich postanowieniu. Czyńcie wszystko, jak byście niczego nie bali się. Jak tylko doniesiecie o jakowych wam krzywdach wyrządzonych, wieść ta w tem moment będzie do Konstantynopola wysłaną, a na pożytkach naszych nie zawiedziecie się. Pragniemy aby wam wszystko dobre było i żebyście wzięli górę nad nieprzyjaciołmi waszemi, co i nas kontentować będzie, gdyż jako my wasi, tak wy nasi przyjaciele. Bądźcie teraz zdrowi... 41.

46. **Roku 1768, dnia 16 Aprilis. Wypis z ksiąg Grodzkich Winnickich.** Przed aktami grodzkiemi winnickiemi, przedemną Jedlickim instygatorem i namiestnikiem burgrabstwa grodzkiego winnickiego comparens personaliter W. JP. Michał Stefanowicz, tem uniwersał od JW. JP. Wawrzyńca Potockiego chorążego znaku pancernego, pułkownika kawalerji, orderu S^to^ krzyża, Regimentarza wojsk koronnych wydany, ratione intra contentor ad acta Castr. Capit^ncae^ Winnicen. p. oblatâ podał tenoris sequentis. Gdy ciągnołem (Potocki) ku nowemu Konstantynowi a JP. Marszałek (Krasiński) ku Latyczowowi, złapani byli szpiegowie od kommendy Dońców Moskiewskich. Jak między niemi powstała bójka, jakie były szkody kommendanta usiłującego Dońców przytrzymać, jak Dońce uciekając ku Konstantynowi wiele okrucieństw dopuścili się. O listach i rapportach Moskiewskich, Petra Benonkowa z Janowa do Winnicy, Weysmana do Petra Fabutowa i Kreczetnikowa. Jak w nich nazywają konfederatów buntownikami i ordynują podjazdy na strzeżenie im przejścia. O liście z Chmielnika, w którym donoszą że Dońce kradną i obdzierają kościoły. Takie są krzywdy Moskwą wyrządzane tegoczesnie Rzplitej (są wymienione niektóre starostwa w Barze i Winnicy z Dońcami i Moskalami) a przeto podajemy i donosimy publiczności, przy jak najsolenniejszym manifeście o te gwałtowności. Ostrzega się oraz teraźniejszym uniwersałem

ażeby nikt nie ważył wojsku pomienionemu zagranicznemu, jakim kolwiek sposobem radzić, pomagać, furażować, na szpiegi ludzi dawać, lub najętych i przekupionych taić i ochraniać, miejsc ufortyfikowanych pozwalać, a to pod niewchybną surowością żołnierza Rzpltej skonfederowanej. Manifest był publikowanym wszędzie po kraju i oblatowany w grodztwie winnickiem. 41.

47. Wypis z ksiąg Grodzkich Winnickich województwa Bracławskiego, Roku 1768, Miesiąca maja 5go dnia.
Jest to manifestacja przed grodztwem winnickiem Puławskiego. Treść jej następująca. Mokronowski jedzie jako delegat warszawski do skonfederowanych stanów Rzpltej, zapewniając onym bezpieczeństwo. Tak nie było, przeciwnie, wojsko Rossyjskie, kommendanci partji podolskiej i jej regimentarz JW. Dzieduszycki, dopuścili się tysiąca nieprawości. To się odkryto nie tylko z listów i raportów moskiewskich, ale na czynie, w różnych miejscach odbytych potyczek i zaczętych walk. Pod Husiatynem np. między podjazdem Puławskiego pod kommendą JW. Potockiego Regimentarza a JW. Dzieduszyckim. Szczegóły które towarzyszyły tej potyczce. Po tej akcji wojsko ciągnie ku Winnicy (moskiewskie). Przytrzymanie szpiegów tychże i co wyjawili na śledztwie. Attak skonfederowanych Starego Konstantynowa i Chmielnika. Jakie z tąd wynikły następstwa. Jak Moskale rabują kościoły, jak gwałtem uwożą obywatelów z ich własnych domów etc. Następnie wyliczone wszystkie są krzywdy wyrządzone Moskwą Rzpltej Polskiej i protestacja. Do niej były przyłączone listy Mokronowskiego do Puławskiego i jego mu odpowiedź. 43.

48. List powtórny do Mokronowskiego Sty Janowskiego od Marszałka Związkowego. Mówi mu o potyczce konfederatów z wojskiem rossyjskiem pod Starym Konstantynowem, kędy zwyciężyli konfederaci zostawiając na placu bitwy kilkaset poległych Moskalów i rannego generała. W Winnicy odebrał Puławski cztery następujące rapporta: 1.) o maszerującej Moskwie od Janowa i innych miejsc. 2. i 3.) o potyczkach z nie-

mi, o rabunku przez Dońców wsi Tereszpola, o gwałtownem zabraniu pod czas nabożeństwa w Konstantynowie szlachty, o grabowaniu tamże kościoła kapucyńskiego i porąbaniu krucyfiksu przez Dońców: 4.) jak attakowano Chmielniki. Przy tym liście były posłane Mokronowskiemu autentyczne rapporta Giżyckiego i syna Puławskiego. Pokazuje się oczywście, powiada, że Pan obłudnem upewnieniem i przyrzeczeniem bespieczeństwa, o czem wyraźnie asykurujesz, jesteś zwiedziony i że nas od zdrady w kraju obywatelów od tak wielkiego uciążenia, zabojów i rabunków, te upewnienia dane Panu, a przez niego nam doniesione, nie zastaniają. Tenże zaś lud Rossyjski i jego kommendanci sposobów nie kawalerskich i wojskowych, lecz zdradzieckich i rozbójniczych zażywa. Delegacja Pana winna by to uskromić. Sądzę że Bogu srodze odpowiedzą ci, którzy kraj na tyle nieszczęść wystawiają. Bóg mocny i miłosierny uciśniętych wesprze i błogosławić sprawę naszą nie zaniecha. Dat: z Winnicy, die 6 maii, 1768 anno. 44.

49. Rapport Rotmistrza Petra Berezenki z Janowa do Winnicy Weysmanowi Pułkownikowi Rossyjskiemu, czyniony pod sekretem. 1.) Stu ludzi dano w sukurs Xciu Tabutowi. 2.) Łapać, więzić buntowników gdzie by nie byli spotkani, dowodców pod wartą strzedz i mieć w areszcie. Co sotnik Berezenki dowiedział się w Likowie. 45.

50. List od Xcia Tabutowa do Generała Kreczetnikowa. Wyprawił do Janowa w celu wywiedzenia się jakie cyrkumstancje w bliższych miasteczkach znajdują się stu dońskich kozaków. Poczty ku Winnicy rozstawił. 45.

51. Józef Puławski pisarz nadworny koronny, warecki sta, marszałek związku wojsk. Koronnego, z których ciąg i ten wypis pod pieczęcią winnicką jest wydany, pisany w Winnicy. Porzecit Jeblicki. (manu propria.)

Manifest JWci Pana Mariana Potockiego marszałka konfederacji halickiej. Przed urzędem i aktami niniejszemi grodzkiemi winnickiemi, przedemną Janem

Jedlickim instygatorem i namiestnikiem bur-
grabstwa winnickiego, stanowiwszy się osobiście
JWJPan Marian z Potoka Potocki marszałek
konfederacji Ziemi Halickiej, ten solenny zanosi
manifest. Boleję nad krzywdami ojczyznie mo-
jej wyrządzonemi, nad ubliżeniem wiary pra-
ojców i stale bronić obu postanawiam. Wyszcze-
gólnione są krzywdy, między któremi uwięzienie
Czackiego podczaszego koronnego i rabunek ma-
jątku jego, nie minione. Jak przystępował do
konfederacji radomskiej będącej pod laską Ra-
dziwiłła Wdy Wileńskiego. Teraz przystępuje do
Barskiej. Repnin zagroził że jako z Sołtykiem, z
Załuskim, z Rzewuskiemi, tako postąpi i wielu in-
nemi, gdy nie zechcą iść torem przezeń wskaza-
nym. O zgrozo! o hańbo! Czyście bez dusz Polacy, wy
potomki i syny tych, którzy legli za całość i nie-
naruszoność granic i swobod narodowych! — O rewer-
sie wymuszonym na posłach i danym Xciu
Repninowi, którem brzmi następnie: „daję ten
mój rewers JO Xięciu Repninowi pełnomocnemu
posłowi najjaśniejszej imperatorowej moskiewskiej, iż
żadnej konwersacji sprzeciwiających się projek-
tom tegoż Xcia Repnina, z nikim a nikim
mieć nie będę bez wiadomości i pozwolenia
Xcia JMci Repnina. Żadnego projektu z instruk-
cji Ziemi Halickiej promowować nie będę bez je-
go wiadomości i w niczem woli tegoż Xcia Repni-
na nie sprzeciwię się, obowiązując się karze rygo-
ru, utraty szlachectwa, fortuny i życia, tudzież
pod obowiązkiem kary korporalnej (batogów), na
co się podpisuję." Taki syrograf był wymuszo-
nym na mnie także. Co na tym że sejmie ro-
bił Pan poseł. My tylko (posłowie) musieliśmy w
milczeniu głuchem, słuchać tych wszystkich roz-
kazów, które zwalały tłum nieszczęść na drogą
ojczyznę. Nasze prośby wszystkie były odrzuco-
ne ze wzgardą. Sejm ten się zakończył, gło-
su nie pozwalając nikomu i wszystkim su-
rowo milczeć nakazując. Są tu szczegóły opo-
wiedziane, które rzeczywiście przejmują niewypo-

widziana zgrozą, włosy na głowie wstają. Czyż doprawdy takie rzeczy działy się? Jednak musiało być inaczej. Wszak to manifest grodzki, oblatowany, pod przysięgą i ze świadkami! Nie pojmiem wszyscy którzy nosim szlachetności uczucie w piersiach, jak było można ścierpieć królowi obojętnie tyle zelżywości, nie rozpłatać głowy Repninowi i do Barskiej konfederacji w ten moment nie przystąpić, do której za nim cały naród by rzucił się. Król posyłał jej delegatów i perswazje! Król był podłym lub dzieckiem.

Wymuszoną przysięgę łamię, dane słowo druzgocę jak bym mego wroga zdruzgotał i zdeptał. Na krzywdę wiary mojej, matki mojej, praw moich, honoru mego – póki serca we mnie, póki krwi w żyłach, blasku w oczach, nie przystanę; nie pozwolę, miecz podejmę i bronić będę. Narzuconą gwarancję uznaję za nikczemną, Repnina za łajdaka, rewers za zdradę. Przeciw temu wszystkiemu manifestuję się i protestuję i za nieważne, za zdradzieckie, za podłe uznaję. Przeciwnie, bronić wiary św., wolności, praw starodawnych, życie łożyć, krew wylewać i umrzeć jak na Polaka przystało, oświadczam się.

Marian Potocki Mp: związ. kon:

52. List Mazura Prawdorzeckiego.

Jaśnie Wielmożny Mości Panie Grabowski pwzencie Kalwiński! Nie mogłem waćpanu przesłać dotąd moich reflexiów względem waszej słuckiej i toruńskiej federacji, bo mi schowano historję o Panu Samuelu Zborowskim któremu Hetman Zamojski łeb kazał uciąć, za to że knuł zdrady, nawet bitwę stoczył ale go djabli wzięli, bo przegrał, a jako wam mówię był ścięty po tych akcyach, nie pisałem dotąd bo chciałem koniecznie przeczytać oną historję pierwej, i zapytać was, czy macie sumienie, cnotę, czy macie wy rozum? Sprowadziliście Moskwę na swoją obronę – o bodajże was opanowało! Mówicie że kiedyś tam Kalwini zasiadali razem z katolikami w Senacie – toć wiemy, ale

mosanie przyznajcież że tych honorów dostąpili
będąc jeszcze katolikami i później choć czart
ich opętał, a była ich moc wielka, nie odbierali
li już im niczego, aż wyzdechali. Tym sposobem
cały list pisany. O konstytucji 1726. O Zygmuncie
cie Jagielle w Wilnie na zborze kalwińskim. Wiele
le czyniąc pocieszných uwag, Mazur konkluduje
je: „bodaj wam nosy pospadały!" Powiadacie że
przeciw królowi, ani senatowi, ani religji panujące
jącej nic nie macie. Przeciw więc jakiemu biesowi?
sowi? Cy przeciwko zającom w Łomzy? toć by je
Pan Kostrebski sam, jak muchi wydusił. Ma i gończaki
caki i skowyraki, jedno byście mu dali słówko
tyle, toć braciszkowie tak by wam bazo Moskwy
nie trzać było! Powiadacie że macie krzywdę od
nasych dobrodziejów względem Chstów, pogrzebów
i wasego tam partolenia się, t. j. ślubowin, a
rozum na was, co wy wać postąpili w bieżka,
toć by wam na to Moskwy nie trzebować, toć
jest na świecie Papież Sty ociec nas, do niego
byście tylko kartus napisali a zobaczylić że on
ręką błogosławioną wsparłbyi pomógł wam.
Wszeliście niepokój w kraju którem was przytulił,
lił, da chleba kawał i dach spokojny, koniecznież
wam trzeba Izby poselskiej, senatorskiego krzesła. Droga
ga wojskowa nie zamknięta wam i zostawione
pole do walk chlubnych. Tam idźcie odznaczać się.
Jak to nie boicie się gniewu Bożego za ten straszny
ny zamęt w kraju którem jest waszym dobroczyńcą.
czyńcą. A choćbyście posiadali jakową wymówkę,
toć przeciem słysał w Zembrowie na kazaniu, że
zabić kogo na sławie, jedno jest co zabić na zy-
ciu. A cos nasej sławie teras powiedzą postronne
narody! Oto to, co jeden sobaka Włoch mówił w
Warsawie na stancji Jegomości Krzyżanowskiego: w
Polsce wiele nauk, mało rozumu; wiele czób,
mało ludzi; wiele miłości, mało zgody; wiele
intrat, mało pieniędzy; wiele chleba, mało wygody;
gody; odwagi aż nadto a sił tak mało że i panującej
nującej religji utrzymać nie mogą; gołe brody
mają, a brodaczów do Senatu zapraszają. Charak-

terem całego pisma jest styl żartobliwy, ale pełen zdrowych uwag i zdań prostych i szczerych. (w parcialność nie mamy potrzeby wglądać, bo ta przy najrozumniejszej owczesnej głowie często się mieściła). Miarkujcie się czy prawdę mówię, a może i nie tęgę, wierzcie mi że sprzągłszy się z szelmami Moskalami, naraszy was paralusz – zobaczycie. Nie gniewajcie się też na mnie, obliguję was usilnie, żem wam wszystką prawdę z pod wątroby prawdziwego serca dobył i przełożył. Piszę się waszym sługą Floryan Prawdorzecki z parafji Lembrowskiej. 46.

53. Reflexie względem czasu teraźniejszego. Powinność, czas i sposób, są to trzy przewodniki do dzieła każdemu człowiekowi. Rozbiór ich. 1/ O powinności względem Ojczyzny, względem Religji, względem bliźnich. Czas jako nauka przeszłości dla następujących pokoleń. Środki do obrony Religji, Ojczyzny i braci. Co należy oddać sprawiedliwego zawiązanej konfederacji. 1º Że wszczęła bój wstępny w celu wielkim oswobodzenia kraju, lecz jako żadna potęga nie może się ostać bez zgody wszystkich jej członków, przeto konfederacja powinna starać się o związek z całym narodem. 2º Częstokroć kupy i gromady bez składu i porządku biorą nazwę konfederacji a tem jest winna barskiej, bowiem rozrywa siły Rzpltej i wojsko moskiewskie nie ardzące sprzężni w narodzie, rozdwojony Senat, zatłumiony porządek domowy, nabiera odwagi i chlubi się niewczesną swą gorliwością o wprowadzenie do Polski rządu i pokoju jaki był powinien w państwie Chrześciańskiem. Ale też konfederacja Barska, w oczach mocarstw ościennych, utrzymuje powagę narodową. Niekt nie powie że Polak zapomniał dawne czasy i swoją wolność, nikt nie powie że gnuśnie spoczywa gdy mu śmią ubliżać, niktnie powie, że zląkł się i tak usnął głęboko że burza nawet go rozbudzić nie zdołanie, kajdany mu nie ciężą i czoło nie płonie jej wstydem. 52.

54. Manifest JP Dzierżanowskiego Marszałka Konfederacji Ziemi Gostyńskiej.

Przed aktami Grodzkiemi Gostyńskiemi etc.

Gdzie się tak dzieje jak u nas! Gdzie poseł cudzoziemski, tyle zniewagi narodowi, do którego posłano go dyplomatycznie, dokonał! Wojny żadnej nie mamy a wojska nieprzyjacielskiego pełno w kraju. O dostojeństwach które piastują cudzoziemcy i dyssydenci. Użalania. O prawach odebranych Rzpltej przez Naszą gwarantkę. O Kożuchowskim wyciągniętym z pojazdu. O marszałkach słuckim (dyssydenckim i toruńskim, którzy podpisali dekret na wzięcie z Senatu Sołtyka, Załuskiego i t. d. O Xciu Radziwile któremu kazano chorą ręką podpisywać przysięgę. O bezprawiach na duchownych. O rabunku miast i kościołów, o rzezi Humańskiej, której daje powodem ludzi moskiewskich i duchownych syzmatyków podmawiaczy. O Czackim Podczaszym Koronnym wziętym w niewolę. Domagania się toruńskich posłów i ich postępki i t. d. Ale Bóg wszechmocny powołuje nas dla pomszczenia tylu wyrządzanych krzywd. Tylu męczenników kraj nasz liczy. Biada ciemiężców. Tylu pomordowanych i uwięzionych przez wroga Moskala. A, nie mamy, nie mamy potrzeby ochraniać tych którzy przeciwko nam półki wystawiają, ostrzą bagnety, werbują do siebie heretyków i ubierają w Toruniu w moskiewskie mundury. O zgroza, zgroza! nasze miasta — kamieni na kamieniu, wsie dym zniszczenia ogarnął, nad krajem jakiś złowrogi cień zguby przemyka. Wzywam was obywatele jako obrany naczelnik, wzywam i zaklinam pośpieszyć na ratunek Ojczyzny. Lejcie dziś krew świętą jak Chrystus rospięty przelewał swoją za ludy. Zostawcie przykład dzieciom waszym, aby potomne wieki nie powiedziały żeście niedołęgi, żeście podli, żeście gorsi jak baby. Łączcie się bo to jest sprawa boska. Podpisano Michał Grzymała Dzierżanowski. Dat: die

23 Julii, 1768 anno. 54.

55. Przyczyny Sprawiedliwe i Statystyczne względem Poselstwa Pana Mokronowskiego wysłanego z Warszawy od Jego Królewskiej Mości do Przeświętnej Konfederacji Barskiej.

1.° Co znaczy słowo Rzecz-Pospolita.
2.° Jak Rzplta powinna swe czyny, dzieła, prawa stanowić i wykonywać.
3.° O poselstwach.
4.° Od kogo jest ustanowioną niniejsza osnowa czynności i ruchu w kraju i jakie do tego są prawa Rzpltej.
5.° Kto jest przeciwnego zdania? Chyba ten którego gad mlekiem swym karmił, którem z jarzmem wyszedł z łona matki swej.
6.° Co myśli Rzplta gdy jest skonfederowaną.
7.° Dla czego konfederacja nie delegowała swych spraw.
8.° Nie można więc ani pomyślić, aby z synów ojczyzny, miał się kto podpisać do niej etc.
9.° Aż jeżeli kto w myślach swoich jest jeszcze obojętny i te poselstwo przyjął na siebie, jakim że sposobem i od kogo, jakież privatis negotiis odbierze rezolucji, gdy się już wyżej wspomniało, że cała Rzplta jednym węzłem związana, nie rozdwojona, na obronę wolności jest sprzymierzoną i Marsz. Konf. Kor. do tego dzieła są przeznaczeni, którym od każdego należy niewątpliwie tytuł Marsz. Konf. Korony a drugiemu Marsz. Związk: wojska Kor: albowiem tym są zaszczyceni od Rzpltej charakterem.
10.° Zjazdu zaś barskiego terminu nie jest Stanom Rzpltej przyzwoity, bo tylko na sejmikach zjazdy bywają, a tu jest dzieło powszechne całej Rzpltej etc.

56. List do JPana Pułkownika Carskiego Ministra polskiego u dworu Petersburgskiego a Ministerio Rzpltej. O wydanie ujętych przez Moskwę senatorów i dygnitarzy. Tęskliwie wyglądać będziem od WPana pomyślnego rezponsu, którego spodziewanie zakładamy na dokończonych Rzpltej sprawach z zupełną względnością, na poważnej Imperatorowej i Najaśniejszych jej aliantów rekommendacje, najwięcej zaś na wspaniałości tej że dobrocią ustanowionej, i samego uszczęśliwienia rodzaju ludzkiego, a nie ucisku kogożkolwiek szukającej monarchini.
Podpisani: Andrzej Młodziejowski kanclerz W. Kor. Michał Xże Czartoryski Kanclerz W. X. L. Jan Borch Podkanclerzy W. Kor. Antoni Przezdziecki Podkanclerzy W. W. X. L. Dat. die 18 Martii, 1768 anno. W Warszawie. — 57.

57. Pro Memoria.

Przełożenie Hrabiemu de Lanin zezwolenia Carowej, aby zostały uwolnione cztery osoby (Sołtyk, Załuski i dwaj Rzewuscy) w Warszawie w nocy de die 14 8bris na 15 w roku przeszłym, od wojska rossyjskiego aresztowane. — 57.

58. Protestatio M: D: Wybicki Contra legati Moscovitici Actus. Też powody zawierająca co poprzednie, złożona przed aktami z podpisem: Josephi Wybicki assessoris des Terrarum Mirzadoriensis ex Palatinatu Pomeraniae. Dat: Varsoviae die 5 Martii A: D: 1768. — 57.

59. Ordynans Kommissji Wojskowej. Ponieważ JW. Krzyczki porucznik znaku pancernego P. Podczaszego Lit, uwiadomił kommissję o zbyt zuchwałym postępku JP. Radzeńskiego porucznika znaku hussarskiego Xcia G. Z. Sobolskich, bowiem bez żadnego upoważnienia wyruszył z Piły i w wielu innych miejscach chorągwom kazał się uznać za kommendanta i naczelnika, przez co konst. 1590. 1717 de discip. Militari i władzy hetmańskiej przestąpił, zgwałt

ció, złamał przysięgę, cnotliwe wojsko Nazwierzchności posłuszeństwa zniewarzył i ohydził, przeto podpada karze artykułów wojskowych konst: 1609 (ukarany gardłem). Kto go odstąpi doświadczy łaski i przebaczenia. Działo się w Warszawie na Kommissji Rzpltej Wojska Koronnego, die 10. Czerwca 1768. Kazimierz Granowski Wojewoda Rawski Prezes. — 59.

60. List pewnego dyssydenta z Wielkiej Polski do Grabowskiego Starosty Sch[?]owskiego. Nie uwierzysz jakie tu rozsiewano wieści. Ziemia pod szalbierzami uginała się. Mówiono że konf. mają już 60,000 wojska, że Kamieniec i Zamość odebrane, że Horda już w Moskwie, że królewicz Karol i poseł francuski w Barze, że mają kilka tysięcy austryjackiego wojska za sobą A. S. Konfederaci nie rozumieją swego hasła. O historji w Gnieźnie. Prosi go o doniesienie z czém powróci Mokronowski i rezolucji z Moskwy. O jego dyskursach, których treścią przedmiot wojen religijnych. O Barze: gdyby konfederacja barska nie miała jakowych nadziei, nader było by grubą myłką porywać się z motyką na słońce. Uwagi swe podaje względem rekonfederacji. Kilka nowin. Dat: die 28 aprilis 1768. — 60.

61. Respons Podczaszego dany pewnemu Senatorowi. Tłumaczy zamysły i projekta konfederacji Barskiej. Bronim Wiary praojców, granic ojczyzny i praw naszych. Jesteśmy wierni tronowi gdyśmy wierni Bogu. (Podczaszy W. K. L. Potocki.) — 61.

63.

Konfederacia Wojewodztwa Bracławskiego.

My dygnitarze, urzędnicy, ziemianie i obywatele Wdztwa bracławskiego przy Wierze Śtej katolickiej, wolności i prawach narodowych konfederowani i sprzysiężeni, stosując się aktu konfederacji generalnej barskiej etc. zjechawszy się tu do miasta JKMci Winnicy. Ponieważ nasza konfed: przeszłoroczna upadła, poprawiamy

ją dzisiaj.
Mamy potrzebę więcej przyłączyć konsyliarzów do naszej konfed: więc mianujemy jeszcze do pomocy w obradach Marszałkowi: Świętopełka Ossa Czetwertyńskiego Podkomorzego bracławskiego, Józefa Czosnowskiego Łęż. Winnickiego i Bogdana Ostrowskiego Chorążego Bracławskiego. Jakie są obowiązki konsyliarzów. O Sędziach Konfederacji. Obowiązki Sędziów. Postanowienia Konfederacji. Działo się w Winnicy, Dnia 20 maja, 1768. — 62.

64. List Puławskiego Marsz. Związkowego do Przes. Wtwa Bracławskiego. Przy dziękczynieniach za jednomyślność, dopraszą się o furaże, zapasy i wiktuały rozmaite których wojsko potrzebuje. Dat: z Szytuki, dnia 2 maja 1768 roku. — 65.

65. List Ojca Śgo (Klemensa XIII) do Króla Polskiego.
Nasze Ciebie w królestwie królestwo w tobie poprzedziło błogosławieństwo. O! gdybyśmy mogli przeczuć z obrzydzeniem zadumieni, że nas tak zdradzisz! Nie tego po tobie dzielność błogosławieństwa wymagała. Doszedł nas płacz Twego ludu. Króla Bóg namazał i Bogu jednemu on służy. Tyżeś o królu wdarłeś się na tron widocznie ażeby służyć niewoli i Bogiem pogardzać i ludowi urągać! Moim obowiązkiem strzec ludy i króle Chrześciańskie. Zwróć się na prawą drogę, czyń lepiej, broń wiary, kochaj Twych ziemian, w ten czas Ci powtórzę błogosławieństwo moje. Oby pomocne były te rady etc. etc. etc. 65.

66. Manifest Marszałka Województwa Sieradzkiego przeciwko Referendarzowi Koronnemu (Stanisławowi Małachowskiemu) (Marszałek Województwa Sieradzkiego Bierzyński) Manifest dwóch stron przeciwnych, pełen cierpkości w głosie Pana Bierzyńskiego; szło o listy które Małachowski pisał do Warszawy o konfederatach i zabranie mu rynsztunku i koni. Actum in castro Opocznensi Feria sexta post Festum Sanctæ Annæ Martis B: V. M. 1768. Podpisani: Legit Styfur-

koski. Correxit Wyszyński. 66.

67. Manifest Kredytorów i Pretensorów Radziwiłłowskich skonfederowanych, in Publicum wydany, do dworów zagranicznych rozesłany. Nie mogąc się doczekać sprawiedliwości z dóbr i possessji zastawnych i summowych, wygnani i niezaspokojeni, niepłatni i zrujnowani, pokrzywdzeni przez Xcia Radziwiłła Karola Wojewodę Wileńskiego, zanoszą skargę do monarchów Chrześciańskich (wymienieni). Protestacja przed Rzplitą Polską. Przyczyny. Dat: po Zakończonym Sejmie Nadzwyczajnym, w Warszawie, w Marcu, 1768 roku. Na oryginale są podpisani. 66.

68. Relacia pewnej ciekawości w gabinecie wynikłej anno 1768. Król był determinowany pisać do imperatorowej o uwolnienie więźniów. Odwiódł go od tego Xże Repnin, powiadając, iż to nie będzie dobrze w jego dworze przyjętem. Stanęło na tem aby ministrowie pisali do Panińskiego, a on poda memoriał ten imperatorowej. (Tog. był pisany do Panińskiego № 56. Al. 57.) 68.

69. Konwikcja że Sejm teraźniejszy ze wszystkiem był zły i nienależyty.

1º Posłowie w izbie poselskiej nie zasiadali.
2º Posłowie nie obierali marszałka poselskiego.
3º Marszałkowie konf: Gene: nie byli posłami.
4º Rugów żadnych nie było.
5º Posłów wielu pod kommendantami zasiadało.
6º Radziwiłł Marsz. Konf. Kor. zasiadał mimo kondemnat.
7º Posłowie inflanscy nie byli od Wdztwa naznaczeni.
8º Delegacja od Izby poselskiej nastąpiła z oznajmieniem obrania Marszałka.
9º Nie było delegacji od króla wzywającej Izbę poselską do łączenia się z Senatorską.
10º Powitania i całowania ręki króla nie było.
11º Król sam zagaił sejm.
12º Marszałków dwóch sejmowych zasiadało.
13º Xże Radziwiłł mówił nie jak zwyczaj stojąc ale siedząc.
14º Lubo dwóch marszałków konfed. zasiadało, Radziwiłł posłom głosy rozdawał.

17

15º Marszałkowie nie przysięgali iż nie podpiszą nic coby nie było zgodnie uchwaloném.
16º Sekretarz Sejmowy nie przysiągł ad tenorem konstytucji 1764.
17º Deputatów wyznaczonych od komissji nie było.
18º Propozycji od tronu do Sejmowania nie czytano.
19º Elekta Senatorów nie było.
20º Rezultata Senat: Consil: jako i Pacta Conventa nie czytano.
21º Relacja odprawionych poselstw nie nastąpiła.
22º Król JMci raz Sessję salwował usty swemi.
23º Król JMci prowizionalne sessje naznaczył.
24º Wojsko rossyjskie Senatorów i Posła Rzpltej wzięło w niewolę, przez co zgwałcone oręd bezpieczeństwa. Wzięto dwóch Biskupów przez co zgwałcona immunitas ecclesiastica. Zaprowadzeni w areszcie do Xcia Repnina przez co zgwałcone jus gentium.
25º Warszawa przez też wojska rossyjskie, wobec sejmu, w oblężeniu trzymana.
26º Dwa projekta prolongacji Sejmu i delegacji na konfed:, z Xciem Repninem, przez Xcia Radziwiłła Marszałka konfed. Kor: zupełnie zgodzone, akta podpisania onych nie znajduje się i ad acta nie są podane.
27º Kanclerz (Jacek Małachowski) salwował sessję ad 1 Febr. lubo nie prolongował lecz limitować ją należało.
28º Projekt aktu limity sejmu przez Króla i Marszał: konf: generał: tylko podpisany, gdy deputacje do Konst: one podpisują.
29º Taż limita ad acta Warszaw: podana, bez pieczęci koronnej.
30º Taż Limita od innych Grodów nie podana.

69.

70. List Sołtykowa Kasztelana Warszawskiego i Starosty Zwinogrodzkiego do JJWW JMCJ P.P. Posłów Polskich w Moskwie. O wyzwolenie Xcia Biskupa Sołtyka, w prosi być przedstawionym Imperatorowej. 69.

71. Pross JWW JMX Xiędza Biskupa Chełmskiego. Wszystkim duchownym, świeckim i zakonnym, oraz wiernym Chrystusowym diezezii naszej pasterskie błogosławieństwo. Jest to uwiadomienie o wzięciu pod areszt i uprowadzeniu znajomych nam czterech osób. "O, bogdajby owieczki tak smutnej od pasterza nie odbierały wiadomości." Dat: 6 grud. 1767. 70.

72.

Cel Rzeczy Barskich.

Już po wszystkich świata naszego kątach, wiadomość o sprawach Barskich doszła. Czuć się daje każdej wrzyć i zmiana. Jeśli tak z początku, cóż to za skutki będą? Jaka tej konfederacji pobudka i jakie cele – może nie wiesie, przeto więc powiem wam.

O dyssydentach i o katolicyzmie. O postanowieniu na dyssydentów. Chociaż wszyscy wiedzieli o wygnaniu na tego, który by został i nowiercem, moc namnożyła się ich. Do porównania ich w prawach z katolikami, najwięcej Rossja przyczyniła się. Dobrze to wszystko i wszystko to prawda. Wzywać jednak Tatarów i Turków na pomoc, czyż to po Chrześcijańsku i czyliż niewierni mają bronić wiary Chrystusa? Czyż motłoch powiększej części, dyssydenci rzemieślnicy, pilnujący szydła lub młota, mają nam coś tak bardzo zawadzać? O Ostach czyli radzie Bara do Rossji, co ma za wielki nierozsądek ze strony konfederacji. Jak tę rzecz uważa i rozbiera. O uniwersale Krasińskiego do wyznających religię grecką. Jak sejm zawiązał na taką wieś: "Wiernych Chrystusowych ludzi, tak unitów, jako i nieunitów" (Słowa u-

niwersału). Medytacje w Izbie nad nim. „Słuchałem ja tych uwag i rostrząsań, alić oto po przeczytaniu uniwersału do Rusi unito-nieunickiej, otworzono list z Baru do Elektora saskiego i Jaśń Królewiczów JMci Polskich" (Zob: List od Konfederatów do Najjaśniejszych Królewiczów Polskich A. 12, str. 18). „Był w tem posiedzeniu jeden stary szlachcic, przy dworach królewskim i pańskim na usługach, sędzią, posłem i deputatem, żołnierzem, rwał sejmy dla łaski swego mecenasa, sądził oglądających się na zaletę, s tem wszystkiem wyborem ojczyznie przysłóg, bystrolotnej nie ugoniwszy fortuny, osiadł w domu na starość i obróciwszy na rząd ojczyzny oczy, skruszony, że ani mógł się jej przysłużyć, ani niczego dosłużyć, zaczął ważyć na szali rzeczy kraju, i przeszłe i teraźniejsze. Ten zabrawszy pozwolenie mówić, tak swego bogomyślnego zaczął filosopha. Panowie i bracia moi! ja człowiek stary, Waszmość rozum wieku tego i czytania, a ja z doświadczenia, i widziałem więcej i pamiętam lepiej, niźli Waszmość s przeproszeniem czytając. Słuchałem o tém pilno co między nami czytano, mówiono, uważano i czemu się dziwowano. Wiem przy tem o sprawach barskich, bo mam tam wnuka mego, który mi o wszystkiem wiedzieć daje. Posłuchajcie mię panowie i bracia! — Dalej mówi o uniwersale Krasińskiego, rozbiera go i zastosowuje, o władzy szlacheckiej, o jej prawach, wreszcie o samej Barskiej konfederacji „która zaczęwszy na wierze i wolności, kończy na wypowiedzeniu posłuszeństwa obranemu przez głos wolny wsparty pomocą rossyjską, mocną zaletą angielską, pruską, Duńską, Szwedzką. Co powie na to rozum do słów nie przywiązany? jak osądzi potomność?" O głosie wolnym (August II s pomocą Piotra W^go, August III z Anną Iwanówną). Jaki jest los królów polskich. „Kto chory na żółtaczkę, wszystkie rzeczy pokazują mu się złote, tak zazdrość patrząc na najlepsze rzeczy, nie inaczej je widzi tylko krzywo." „Czy

Waszmość rozumiecie że długo ten gorliwości ogień parski palić się będzie? Dajmy na to że im się powiedzie. Ale czyż przeto wróci się sława narodu, zaufanie stare, szczerość dawna, jednomyślność staropolska, dobro pospolite ożyje? nigdy przenigdy! Zazdrość ich zje. Zazdrość sobielubna rozdwoi. Owa teraźniejsza zgoda ich i porządek jak dym pierzchnie. Bo ile członków w tém ciele, tyleż chęci wywyższenia, tyleż uroków sławy i pierwszeństwa nad innym, wiele dusz tyle zdań odmiennych. Głupi kto sądzi że Polak zacząwszy wzniośle, bogato, wysoko, ku dziełu końcowi nie upadnie, nie zubożeje, nie zniknie się namiętnością. Żeby zaś Barszanie rządzili się wedle téj sprzężni którą za fundament w swem dziele położyli, ażeby doprowadzili swe czyny jak pierwsze plany są, chybaż nie byli by braćmi i Polakami! Każden z porządku musi mieć głos pierwszy, musi zbudować ołtarz sobie na którym poważny się wznieść wonne kadzenia jego sławie i chwałom. Bar grzmi jak grom niebieski swem hasłem za Wiarę i Wolność!
O bracia moi, gdybyśmy rzeczywiście tą wyłącznie myślą, tem zdaniem rządzili się, niezawodnie bylibyśmy olbrzymami których potędzi nikt by nie odważył się urągać, byli byśmy tem czém były przodki nasze w dalszych minionych czasach. Polacy! nic po trudach, nic po tym krwawym pocie który oracza skroń waszą, po pracy ciężkiej od świtu do zachodu, kiedy przyszłość nigdy nie jest wami przewidzianą, teraźniejszość zgmatwaną zagadką, przeszłość były głucha i niema jak trup, bez nauki." — 70.

73. Diarius Ukraińskich klęsk, któremi kraj tameczny przez buntowników jest uciążony. O zabójstwach
1) w Żabotynie
2) w Lisiance
3) w Tetijowie i okolicach.
4) w Biało cerkwi i okolicach.
5) w Dąbrówce.
6) w Humaniu. — 75.

74. List królewski na radę senatu. (Cyrkularz.)
My Stanisław August z Bożej łaski król polski, Wielki Ks. Lit. etc. etc. etc. Urodzony wprzejmie nam miły. Ponieważ zbliża się sejm ordynaryjny sześciotygodniowy konstytucją ostatnią sejmu extraordynaryjnego, w tym roku zakończonego na dzień siódmy miesiąca listopada roku teraźniejszego 1768 tu w Warszawie naznaczony, żądamy wieś po uprzejmości waszej, zdanie swoje względem tego co dla powszechnego dobra Rzpltej dobra wdzierz potrzebnego wyrazić nam raczył. My bowiem w jednomyślności z kochanym narodem o szczęśliwości jego etc. Podpisano: Stanisław August.

75. Respons na ten list królewski. Rozkazujesz miłościwy Panie i Królu listem swoim cyrkularnym aby... Wierzaj też Ojcze Ojczyzny że nie zawiedziesz się w swych nadziejach i chęciach, bowiem znamy twą polską duszę i twój królewski rozum... Dat: w Krysku die 25 Junii 1768 A. 75.

76. Mowa JW. JMPana Puławskiego Starosty Wareckiego Marszałka konfederacji pod Mohylowem do Wojska miana. Oto dzień w którym zwyciężyć lub umrzeć mamy! Dość już długo, - dość już długo brzmiał nam kajdan dźwięk. Czas sromotną z imienia naszego zetrzeć plamę i wrogom ukazać to szlachetne i dumne czoło które nie umie się ulękać. Zginiem lecz ojczyzna żyć będzie. Krew popłynie lecz swoboda zrosła na tym bujnym gruncie, palmą zieloną ku niebu wystrzeli. Żołnierze! póki ręka silna, granic naszych wróg nie tknie, praw nie zgwałci. Bądźcie Polakami! Niech zdradne porzepty nie mają do was przystępu. Jeśli nam wydarli wiele, wiele zaiste szczęścia którem naród tak niegdyś bogaty był, jeśli sprzysięgło się wielu spiskowych i silnych mocarzy, jeśli podli w narodzie luminarze wątpią i dumnie teskną, żołnierze! został lud, lud prosty i biedny, któremu nie raz już do straceenia i gdy mu dach walą, gwiazdo wydzierają, niechże wezmą życie i krew jeszcze. W was

nie ma prywacji, nie macie bogactw, nie pniecie
się ku zaszczytom – żyjemy dla Wiary dziadów na-
szych, dla Kraju dziedziny sławnych przodków.
Idźmy więc bronić tej cnoty. Idźmy przeciw
śmierci, lecz bądźmy pewni zwycięstwa, bo świę-
tą jest sprawa nasza. 76.

77. Diariusz Krakowski. „Tu w Krakowie Dei gracia
we wtorek (dnia 25 Junii 1768) o godzinie 4tej
po południu zbiegło szlachty 200 na Zamek i Mar-
szałek Czarnecki." Jak Mozkwa do bramy floriań-
skiej atak przypuściła. „Z murów jak wzięto
prażyć śmigownicami i ręczną strzelbą, położo-
no Mozkałów 18 trupem a skaleczonych śmier-
telnie 50, a to przez pół godziny. Mozkwa rej-
terowała." Dalsze przygotowania mieszczan. Jest
to wyprawa na Dębińskiego St. Pieczonowskiego. 76.
78. O tem że list z Krakowa ex 26 Junii 1768 an:
die 24 tu konfed: pod laską JWJP. Michała Czar-
neckiego, gdy zeszło się przeszło 200 szlachty i
towarzystwa, zapisali akt w grodzie od garni-
zonu zamkowego i miasta. Tegoż dnia odebra-
li przysięgę i bramy wszystkie pozamykano. Na-
zajutrz całe pospolstwo przysięgę wykonało, a
o pół do 10tej Mozkwa nadbiegnęła i zaczęła
powtórnie atakować bramę floriańską." Jak
Mozkwa rejterowała na Kleparz, jak zbutzowa-
ła Wesołą, wiele było zabitych i wiele ran-
nych. Jak strzeżono zamku, wałów i miasta.
Moskwa ściąga pod Wieliczkę. Co i jakie poro-
biła Mozkwa szkody w Krakowie. „Wojsko ka-
liskie ma ściągnąć pod Kraków, z Podgó-
rza szlachty kilka-set, także wyglądają, a
amunicje wszelkiej jest podostatek. Pospól-
stwa, chłopstwa, z wszelkim orężem dosyć
tu jest — i tylko czekają, żeby ich atako-
wała Mozkwa, z wszelką się na nich,
za te rabunki i excessa popełnione, rezo-
lucją etc. etc. (z dni 25 i 26 Czerwca, w
Krakowie, 1768 roku). 76.

79. Excerpt z listu pisanego z Sanoka. Pod-
nieśli konfederacyę ziemianie sanoccy, zwerbowawszy

wprzód Węgrów po pod Baligród dezerterujących 100, przyciągnęli w dzień S^{tch} Piotra i Pawła do miasteczka Leska, mając za wodza JPana Pawężka w 200 osób, i wzięli zaraz tę chorągiew na konsystencję, przy zabraniu milicji JPana WDy Wołyńskiego. Listy regimentarza po urzędnikach rozpisane. Milicje nadworne poświęgane. Co robili i co zabierali. JPodczaszy Litewski (Potocki) po wszystkich urzędnikach, rozpisał listy (urzęd: sanockich) zachęcając do konfed: się. Sam zaś JPan regimentarz (Pawężek) upewnił stanąć się dnia 7 tego mca pod Rejmanowem, s kąd wszyscy ruszą, jeżeli by nie doczegali się JP. Podczaszego pod Krakowem. De die 4 Julii. 78.

80. Relacja z Berdyczowa. JP Potawski średni syn JP. Marszałka nie uważając na prośbę zakonników, ulokował się w klasztorze. O atakowaniu fortecy przez generała Podhoraczanego (w 4,000) i generała Kreczetnikowa (w 2,000). W fortecy kilku zaledwo zabitych i to przez nieostrożność, gdy Moskwy legło przeszło półtora tysiąca, a Kreczetników ranny. Konfederaci bronią się tak dni 17, aż dla braku żywności muszą broń złożyć. De die 24 Junii 1768. 78.

81. List J. K. M. do Xiędza Biskupa Smoleńskiego. Wyznacza go prezydentem kommissji sądowej w interessie domu Xiąt Radziwiłłów. (Zob. art: N°. 67. 14. 66.) Dan w Warszawie, dnia 20 Czerwca, 1768. 78.

82. Odpowiedź na ten list. Upewnia króla że wszelka sprawiedliwość w biegu całej sprawy zachowaną będzie. Uwiadamia przy tem że przybyli kredytorowie do Wilna na terminie tygodniowym po zakończeniu sejmu. 78.

83. Przeciwko zamysłom zniesienia nunciatury i uformowania nowego sądu duchownego z assessorami świeckiemi Reflexje.

1. Dla czegoż, gdy to tak dawnem jest prawem, nunciusz ma być odarty s przywileju contra praescripta et forma Ju-

cis gentiu!

2. Uczynić to bez negocjacji z ojcem Stym jest oczywiście oderwać się od łona Kościoła Katolickiego Rzymskiego.

3. Żadne katolickie państwo dotąd nie znajduje się w którem by Stolica apostolska jurysdykcji swojej sposobem jakim nie sprawowała.

4. Tytuł Xcia Prymasa jest z łaski papieżów.

5. Tłumaczenie iż daleko więcej będzie wychodzić z kraju pieniędzy bez nawrotu wy.

6. Gdyby wyłożone nawet reflexje godziwości takowych kroków nieubliżały, nie pojmuję jakby ratio stały nawet pozwalała nam nowego sądu, ultimae instantiae pod prezydencją Xcia Prymasa.

7. O prezydencji Prymasa i gdy dyecezanci przegrają w sądach diecezalnych, nie mają gdzie dalej udać się.

8. Myśl zaś o przydawanie takowemu sądowi assessorów świeckich, ciągnie bardzo wielorakie za sobą absurda.

1. Świeckim nad rzeczami duchownemi nikt nie może.

2. Jak by mogli assessorowie świeccy w takowym sądzie zasiadać nie umiejąc prawa duchownego.

(Dyfinicja prawa. Zastosowanie.) 79.

84. Protestatio nunçji apostolici ex speciali mandato Summi Pontificis. die 30 Januarii 1768. Varsoviae. Angelus Archiepiscopus Ancyranus Nuncius Apostolicus. 80.

85. Kajetan Ignacy Sołtyk z Bożej Stolicy Apostolskiej Łaski Biskup Krakowski Xże Siewierski. Błogosławieństwo wam pozyłam. „Od zostającego w aktualnem więzieniu Pasterza waszego przyjmijcie najmilsi pisa-

nie, obfitość też powinne wyrosnąć. Za to żeśmy podług najściślejszych urzędu naszego obowiązków przy wierze S.tej K.iej R.kiej i całości jej obstawali, za to żeśmy natarczywie jej urąganiu opierali, za to żeśmy dobra powszechnego ojczyzny naszej przestrzegali, przez wojsko rossyjskie z zdeptaniem wszystkich praw z upodleniem wysokich w kościele i narodzie dostojeństw, gwałtem zabrani, trzymani i więzieni jesteśmy. O czasy zbyt nieszczęśliwe, czasy w okręgu wieczności miejsca niegodne, w których sprawie Twojej Chrystusie służyć nie wolno, które biskupa z łona kościoła, senatora z łona ojczyzny, że powinność swoją wykonywa, gwałtownie odrywają. Jakże wiatry mroźne daleko mię zwieją od ciebie drogi kraju, od was bracia moi! Lecz oddalenie nasze nie zerwie tańcucha uczuć i ducha polskiego, który mię wiąże z wami jednoczy, uczuciem i duchem jestem pośród was zawsze. W murach więzienia będę się modlił za ojczyznę moją i ziomków moich. W ręku bożem spoczywają losy królów i narodów. Odpłynę spokojny od tych brzegów, gdy pewny będę, że nie przestaniecie czcić wiary przodków waszych, bronić kraju i swobód narodowych. Żegnam was dzieci moje! Łzy mi przeszkadzają pisać dalej. Żegnam na długo, może na zawsze. Czuwajcie i myślcie. Wy ludzie dobrej woli czuwajcie nad krajem, wy zaś współbracia namaszczeni pańscy, nad powierzoną wam trzódą. Polecam was Bogu i Łasce czystej Dziewicy Boga-Rodzicielki. Niech was strzeże, rządzi, poświęca i umacnia. Boże Chrobrych, Bolesławów, Kazimierzów! Weź lud twój pod skrzydła opieki twej, a broń go od skazy w obyczajach, od utraty sumienia, od czystości serca. Pokój bracia z Wami! Pokój i błogosławieństwo Chrystusa niech zawsze z wami wszystkiemi będzie. Dan: w Warszawie, die 13 8bris, 1767. Kajetan Biskup Książę Siewierski.

81.

86. Relacja wzięcia JXcia JMci Biskupa Krakowskiego Kajetana Ignacego Sołtyka i Jmw JMci P.P. Seweryna Rzewuskiego Hetmana Polnego Koronnego z synem Wacławem JMci Panem Starostą Dolińskim, roku 1767. Dnia 13 8bris we wtorek po sessji poniedziałkowej w Senacie JegoKr. M. oświadczył że do piątku solwuje sessję. Dodał że tym czasem mają się trzymać sessje prowincjonalne. Po tej sessji prowincjonalnej JXże JMć Biskup Krakowski, zostawiwszy wszystkich w pałacu swoim, cicho kwadrans na 10ta w wieczór, wsiadłszy do karety wyjechał do marszałka koronnego nadwornego (Kazimierza Raczyńskiego). Tam odesłał swą karetę i prosił żeby mu kazano dać wieczerzę, kazawszy swej karecie wrócić o jedenastej, bowiem miał zwyczaj punctum o 3ciej wstawać. Tym czasem rozłożono ogień w kominie i przy małym stoliku na którym stało dwie świece, siadł z panem Marszałkiem konwersując o polityce i czytając mu dwie swe ostatnie sejmowe mowy. Był w pysznym humorze, kiedy wieczerzę podano jadł dobrze i powiadał że mówi o aresztach są niedorzeczy i płonne. W tem spojrzał na zegar, a było już po jedenastej pięć minut, wstał i chciał jechać. Powiedziano mu że kareta już od kwadransa czeka przed pałacem, ale coś niezwykłego na ulicach dzieje się, bo pełno Moskwy wszędy. XŻe Biskup wyszedł do sieni i kazał podać sobie karetę, przestrzeżony jednak aby nie exponował się, wysłał Winklera dworzanina swego, dla dowiedzenia się coby to być miało. Sam wrócił do pokoju, gdy dano znać że Moskale szturmują do bramy pałacowej. W krótce też wszedł przez garderobę pułkownik Igelstrom z żandarmami do pokoju, w którym XŻe siedział pomieszany u komina a p. marszałek stał przy nim. Zapytał Igelstroma pan marszałek: „w tak spóźnionej porze Mości półkowniku, co to ma znaczyć?" na co JP. Igelstrom: „wybacz marszał-

-skiu" a do biskupa „mam rozkaz W. Xcą Mość wziąść w areszt." „Chyba nie wiesz, rzekł Biskup dumnie, kto jestem." „Wiem że jesteś Biskupem krakowskim i Xiążęciem Siewierskim. Powtarzam W. Xp. M., że mam rozkaz aresztować go." na co Biskup zadrżał i powiedział. „Spełniam obowiązki pasterza, senatora i Polaka, spełniałem je zawsze ściśle. Jakie masz prawa Mości pułkowniku!" Igelstrom nic nie odpowiedział. „Przecież pozwolicie mi wrócić do mego mieszkania, muszę wziąść coś na drogę i ludzi." Paź Szujski w ten czas odejmuje pałasz od swego boku, oddał go oficerowi i powiedział że na kraj świata z swym panem pojedzie. Igelstrom sprzeciwił się i powtórzył dwa razy, gdy go biskup zapytał, że jego samego tylko ma rozkaz aresztować. W ten czas Biskup ścisnął za rękę p. marszałka i wyszedł. Tłumy żandarmów były rozstawione przy każdych drzwiach. Gdy p. marszałek chciał przeprowadzić biskupa na dół, trudno mu było, takie mnóstwo dragonów było na schodach i w sieni. Postrzegł go w reszcie siedzącego w swojej karecie i z nim dwóch oficerów moskiewskich, nie mogąc zaś zbliżyć się, z daleka wołał głosem rozdartym: „Niech cię Bóg wspiera Mości Xiążę! bywaj zdrów, niech cię Bóg ratuje!" Ale na to żadnej nie miał odpowiedzi. Za karetę i na karetę cisnęli się ludzie Xcia, pazie i lokaje, ale oficerowie wołali „precz! precz!" i nikomu nie dali przystąpić. Na dziedzińcu we trzy linie stali grenadierowie rossyjscy, którzy za ruszeniem się karety w której był biskup, otoczyli ją. Kozaków z dzidami moc była, a tych grenadierów 300. Wielki płacz zaczął się ludzi i usługi Xcej. Ale brama była zamknięta. Igelstrom kazał przesadzić biskupa do innej karety, która stała za bramą, otoczonej piechotą, kozakami na koniach i wartą z dzidami. Ludzie Xcia pobiegli za nim jednak, mi-

[redacted]

mo takiej opozycji, aby się dowiedzieć przynaj-
mniej, gdzie go powiozą. W krótce też był ra-
port, że kareta s całą eskortą rossyjską, z
ulicy Marywilskiej, wprowadzona do ogrodu
Xcia Repnina, dokąd także w godzinę wpro-
wadzone były takaż dwie karety, każda z
osobliwszym konwojem. W pierwszej był Bi-
skup Kijowski Załuski wzięty z rezydencji
swojej, a w drugiej JW Pan Wda Krakowski
Hetman Polny Koronny z synem swoim
JW P. Starostą Dolińskim posłem Podolskim.
Potem wszystkie 3 karety wywiezione na
Pragę i tam oddane Xciu Prozorowskiemu
Gen. Majorowi Wojsk Ros: z kąd poszły w
dalszą podróż pod kommendą oberszt-lieu-
tenanta Rozena. (Opisanie bardzo szczegó-
łowe, z zachowaniem każdego niemal sło-
wa i ruchu przy wzięciu Biskupa Krakow-
skiego.)

8?. Relacja wzięcia JW pne Pana Hetmana Polnego Koronnego. O tym że czasie kommenda wojska rossyjskiego s kilku set ludzi złożona, piechoty i jazdy, otoczyła pałac Rzewuskiego i wpadłszy przez mury do ogrodu, tył pałacu objęła, kozacy zaś na koniach, jedni pod bramą na froncie pałacu, drudzy na dziedzińcu ku oficynom. Piechota w liczbie wielkiej, z bronią nabitą i z bagnetami naszpuntowanemi a niektórzy s siekierami i drągami żelaznemi do wybicia bram przysposobionemi, wpadła przez boczną bramę która nie była jeszcze zamknięta, i ogarnęła w ten moment haupwach i szyldwachy. Hetman już spał. Przeto Rzewu udał się do pokojów synów jego i opowiedział rzecz całą. Gdy rozbudzony od synów dowiedział się o tem, z obojętnością i dumą rzekł do pułkownika rossyjsk. Rozena przed nim stojącego i do synów: „Bardzo dobrze. Z chęcią poniosę życie moje na ofiarę, choćbyście mię Moći Panowie i zabić zażyczyli sobie. Miło mi będzie za wiarę i oj- 82.

czyznę moją głowę położyć. Synowie! powinni-
ście dziękować Bogu, że mi takie losy wyz-
naczył." O więzieniu Sty Dolińskiego. O bisku-
pie kamienieckim Krasińskim, którego
aresztować miano także. — 84.

88. List do Zamojskiego po złożeniu pieczęci Wielko
Koronnej od pewnego patrioty. „Więcej nierów-
nie powinieneś mieć chwały w odstąpieniu,
niż w przyjęciu tego honoru." „Mało jest ludzi
w których by ambicja i miłość własna do
pierwszeństwa nie prowadziła. Tyś pokazał
że są wyższe i szacowniejsze cnotliwego oby-
watelstwa stopnie nad urzędy." — 85.

89. Mowa biskupa krakowskiego Sołtyka miana
ex abrupto po przeczytanym liście kredencio-
nalnym posłom naszym od Konfederacji dele-
gowanym do carowej moskiewskiej dnia 12go
Października na sejmie extra-ordynaryjnym.
Nie możem lepiej ją podać, jak wypisując
główne myśli i zdania które o charakterze
całej podadzą najprzedsze wyobrażenie. „Rzecz
pospolita zgromadzona w trzech stanach, acz
jest absolutną swych czynności panią i może
prawa nowe stanowić, może dawne objaś-
niać i wedle odmieniających się okoliczności
one zmieniać, nie może jednak i nie ma
nigdy władzy kardynalnych praw i wolnoś-
ci tykać i do odmiany ich stanowić regu-
ły." O Czackim. „Jakże więc możem bezpie-
czeństwo radom naszym obiecywać?" Żąda
zapytać się Repnina, jakie są prawa jego
względem popełnionej zbrodni. „Póki nie od-
bierzem rezolucji przez delegatów naszych,
protestuję się przed Bogiem, W. K. Mością,
i Stanami Rzpltej, iż na żadne projek-
ta, materje i w nich głosy nie poz-
wolę. W tem prześwietnych Stanów żą-
dam approbacji i czyli jest zgoda?" — 85.

90. Notata dla JMCi Pana Psarskiego Rezydenta
JKMości przy dworze rossyjskim. Naród polski
żąda pokoju i porządku w swym rządzie.

Imperatorowa potrzebuje tego aby zjednała
niewinności i sprawiedliwości zwycięstwo, obo-
wiązaną i chętliwą będąc do wsparcia zamy-
słów Rzpltej. Od kiedy zasiadła na tronie,
daje wszystkim dowody swej łagodności i mądro-
ści. Doświadczenie 5 letnie każdego w tem prze-
konywa, że Imperatorowa tylko samego do-
brego dla Polski pragnie. Jakiej że tedy
nieszczęsnej przyczynie należy przypisać to
sprzeciwianie się uporczywe, z którem się
stawią przeciw postępkom sprawiedliwym
względem dyssydentów i z chęcią im danych
ocalenia przywilejów? Dalej są usprawiedli-
wienia (jeśli je godzi się tak nazwać) wzglę-
dem wszelkich gwałtów Repnina. "Rossja z
Polską musi zjednoczyć się, bo to stanowi
szczęście rzeczywiste wasze." Dat: w Moskwie
dn 23 9bris 1767, Hrabia Panin i Xże Aleksan-
der Galicyn. 87.

91. List przyjaciela do przyjaciela donoszący o kon-
federacji Wielko-Polskiej. O związku pod naz-
wiskiem Pana Rydzyńskiego Stolnika Poznań-
skiego pod znakiem chorągwi Inowrocław-
skich huzarów. Chorągwie prócz pomienio-
nej przyłączone: Pilska, Gniewkowska, Szrem-
ska i Pyzdrska. O potyczce Rydzyńskiego z
Moskalami pod Pyzdrami. Udają się potem
ku granicy szląskiej. Gdy byli już na
pruskiej granicy, Moskale zmusili ich do
zupełnej rozsypki, dognawszy w 1500 jezdnych
i pieszych. Dat: z Wierzkowa, dnia 23 ju-
nii, 1768. 91.

92. Manifest w Krzemieńcu uczyniony dnia 21 julii
1768 roku, uczyniony przed grodem w aktach
krzemienieckich, i przed Karolem Karwoskim
namiestnikami burgrabstwa krzemienieckiego,
przez JPana towarzysza znaku pancernego
Feliciana Jabłonowskiego Rotmistrza i pod-
komorzego, o buntach na Ukrainie i tych
przedsiębierczych środkach, które tam wzięto
ku jego uśmierzeniu. 92.

93. Wiara i wolność żebrzące w obarczeniu swéin obrony i wsparcia. Ubolewanie nad stanem szlacheckim i zachęcanie ku jego obronie z godtem: Słodziej i chlubniej umrzeć za ojczyznę, niźli żyjąc podlej oczekiwać śmierci. — 92.

94. List JMCi Pana A: Z: R: Ł: pisany do JMCi Pana D: M: B: C: Użala się nad nierządem w kraju. Nad ludem który stanowiąc mądre prawa, mające przynieść ogólne szczęście, bogactwo i pomyślność dla ojczyzny, oddał w ręce inne prawo głupie, nieszczęsne, w ręce pierwszego lepszego draba, który jednem słowem, może zerwać całą tę osnowę tych mądrych i głębokich myśli. Na upór trudno lekarstwa. Myśli odrzucić przynajmniej do tego zwyczaju jakie kolwiek ustanowienia. Tych wylicza dziesięć. — 93.

95. Extrakt manifestu przez JWW Komissarzów skarbu Rzpltej Kor. w aktach metryki Kor. uczynionego. „Stanisław August z Bożej Łaski król polski, W. X. Lit: etc. etc. etc. Oznajmiamy niniejszym listem naszym, że przed nami i xięgami metryki koronnej Kancelarji Wielkiej, stanąwszy Ignacy Twardowski, Andrzej Moszczeński etc. etc. etc. następujący manifest podali: "Wyznanie i przysięga wierności królowi i ojczyznie. „gdy niewiadomy dotąd złośliwy umysł nam imie miotuje czerniąc nas przed światem, przez artykuł z Warszawy w gazecie utrechtskiej pod dniem 21 junii, roku teraźniejszego, pod liczbą 50 drukowany i inne publiczne wieści, jakobyśmy kupami niezkorzystydzenie przez cały rok skarbu koronnego, na końcu roku zaprzysięgać kazali, i aż za szpetnym okupem, w tejż gazecie wyrażonym, od tejże przysięgi uwolnić ich dzieli od której przeciwiającej się, razem cnocie i rozsądkowi akcji, że i cienia podobieństwa nie było, protestujemy się. Podpisani: Ignacy Twardowski Wda Kaliski z senatu komisarz, Andrzej Moszczeński Wda Inowracławski komisarz z senatu, Bazyli Walicki Kasztelan Sochaczewski komisarz z senatu, Roch Kossowski Podskarbi N. Kor., Piotr Ożarowski Pisarz W. Kor., Tomasz Dłuski

Podkomorzy G. W. L. komis: S. R., Fryderyk Moszyński Starosta Nowokorczyński Komisarz z Senatu, Gasper Łożzia Bogaliński Nakielski Starosta, Walerian Ossoliński Miecznik Ziem pruskich komis: Senatu komisarz, Andrzej Święcicki Sędzia Ziemski Radomski komisarz z Senatu, Stanisław Karwoski Podstoli Ziemi Bielskiej Augustowski i Narewski Starosta Komisarz Skarbu koronnego, Jan Chryzostom Krajewski Instygator Koronny. Działo się w Warszawie w poniedziałek, w sam dzień Świętego Piotra w okowach, to jest d: 1go miesiąca sierpnia, roku Pańskiego 1768, panowania naszego IV. 94.

96. Perekinczyk. Komedja we trzech aktach, scena gabinetowa w Warszawie. Nie potrafię innego dać wyobrażenia o tej Komedji jak tylko mówiąc, że jej treścią jest wzięcie Biskupa krakowskiego Sołtyka. Przy tem doskonałe schwycenie charakterów osób działających, wiele dowcipu i zarzutów nie ostatnio obmyślonych. Całość związana wybornie. Wypisuję też Osoby jak są w rękopiśmie oznaczone.

Perekinczyk.	Prymas Podoski.
Dobromyślski.	Xżę biskup krakows. Sołtyk.
Przemocki.	Xżę Repnin poseł Rossyj:
Zwawecki.	Biskup Kijow: Załuski.
Odstępski.	Xżę Radziwiłł Marszałek Konfederacji Radomskiej.
Szczerecki.	Rzewuski Wojewoda Krakowski Hetman Polny Koronny.
Zausznickowski.	Wessel Podskarbi W. Kor.
Obroński.	Rzewuski Starosta Doliński.
Wykonywalski.	Igelstrom Półkownik W. Ros.
Żołnierze.	Moskale.

95.

97. Punkta od Konfederacji Barskiej Królowi JMci podane anno 1768.

1° Niech Repnin z wojskiem precz idzie.
2° Więźniowie polscy niech powróceni będą z Moskwy.
3° Niech Konfederaci będą przekonani o szczerości króla.
4° Niech wojsko koronne i litewskie złączy się na sejm pod Kraków.
5° Niech będą karani którzy zaprzysięgli lub zaprzedali siebie dyssydentom.
6° Dyssydenci którzy by urząd jakowy sprawiali powinni swe szlachectwo wywieść przynajmniej od 4go pokolenia.
7° Niech ustawa z ostatniej kommissji traktowej spaloną będzie.
8° Jak się ma postąpić z dyssydentami względem ich mieszkań.
9° Niech Rzplita Polska z Cesarzem Chrześcijańskim i królem pruskim zawrze wieczyste przymierze.
10° O skassowaniu nobilitacji. — 1021.

98. Siedm psalmów w których wolność polska czyni lamentacje nad upadkiem swoim. Jest psalmów siedm do których przy końcu dodana Modlitwa Polityczna.

Psalm VI. Boże mój nachyl ucha Twego na wysłuchanie mego jęczenia. Wybaw mię! Ci którzy mię nienawidzą, usadzili się na mię, żeby mię coraz bardziej dręczyli. Sejm koronacji pod konfederacją odprawili, przeciwko prawom, przeciwko zwyczajom, nawet przeciwko naturze Sejmów i konfederacyjów. Jeżeli była konfederacja koronna, czemuż nie marszałek konfederacji trzymał laskę; jeżeli był sejm w swojej formie na koronacji, czemuż przez większość głosów konstytucje i ustanowienia na tym niezwyczajnym pod konfederacją koronacji sejmie, złączono obydwie Polską i Litewską! Widziałaż kiedy Polska złączenie dwóch konstytucji na sejmie! W tem złączeniu obarczono i na wiązgę zgnieciono Radziwiłła, za to tylko że był możny i bogaty i że stawał przy ojczyźnie i wol-

ności, a mógł się oprzeć absolutności wszystkich mocnych i bogatych. Chcą nas prochy zetrzeć jednego po drugim, żeby nie było komu stanąć przy wierze i ojczyźnie. Od sukcesorów zmarłych podskarbich pieniądze poodbierali, i między siebie i przyjaciół swoich podzielili. Przez konstytucje zamiany dóbr wiele królewskich w dziedziczne poobracali, a chleb zasłużonych zmniejszyli. Indygenatów i nobilitacje gmin wielki uchwalili ażeby nowa szlachta polska starą zasłużoną zatarła. Wiele urzędów koronnych i litewskich ziemskich, krzesła nawet senatorskie poprzyczyniali żeby królów zmocnić wielką liczbą przywilejów, a sobie żeby przyjaciół przyczynić i pomnożyć; samą nawet Jasną-Górę częstochowską z prowentów ogołocili a kommendanta za przywilejem królewskim postanowili, który by z dóbr klasztornych Jasno-Góry częstochowskiej sprawował się co rok kommissji wojskowej. O! to w Tobie Panie pokładam wszystkiej nadziei mojej. Pocieszże mię w troskach moich. 103.

99. Krytyka Nowo ufundowanego Judicii Mixti in anno 1768. „Nowy a po wszystkie wieki nieznany i w potomne czasy najżałośniejszego wspomnienia godny, dziś przyjmujecie urząd! Wasz WW. urząd ten i godność wasza jest, być sędziami bez rozsądku, mieć zdanie pomieszane i rozum zakłócony . . ." 106.

100. Actum w Warszawie roku 1767 miesiąca augusta 17 Dnia „Grawamina od Stanów skonfederowanej Rzpltej w poselstwie do imperatorowej Rossyjskiej." Memorjał pełen ówczesnych szczegółów. 109.

101. Grawamina stanów skonfederowanych. Uniwersał Jakoba Korwina Bronickiego, skarbnika Wiślickiego, Porucznika znaku Pancernego, marszałka konfed. Woje: Ruskiego partji Mało-polskiej regimentarza, ku obronie wiary i kraju. Dat: w obozie pod Wyrawą, dnia 15 Septembris, 1768. 116.

102. Manifestacja Xiędza Grzegorza Dobrowskiego 1768 anno zaniesiona 1 Jbr. w Grodzie Winnickim. Manifestacja w rabunku którego doświadczył konwent Metroniski zakonu S.go Bazylego Wielkiego greko-unnitów w 1765 od wojsk rossyjskich i w 1768 od zbuntowanych chłopów. 117.

103. Manifestacja Xży Bazylanów lisiańskich: Gabryjela Bajewskiego, Nikodema Łożyńskiego, Genadego Jetwickiego i Euzebiusza Głębodzkiego, w uchyleniu się od zwierzchności prowincjonalnej koronnej OO Bazylanów i oddaniu in perpetuitatem w urząd Biskupów Perejasławskich ad actu aut: rg: 117.

104. Manifestacja Xży w Województwie Kijowskiem i Bracławskiem przed aktami Grodzkiemi Warszawskiemi (Anastazy Gdyszeński dziekan Moszański, Grzegorz Mokrzycki paroch sydorowski, Szymon Borowski paroch kouelski, Fedor Jaraszewicz paroch jezierzański, Jakób Skalski Pleban Potyjowski, Jakób Grzymalski paroch Węźniopolski, Grzegorz Lipaniewicz paroch zieloukowski, swiaszczennik Chyrorowicz Metaikowski, Konstanty Zlypecki, Dzikowski Andrzej Chriostowski paroch Buzalowski, Łukasz Vulicki paroch Dziwinogrodzki, Swiaszczennik Michał Walinowski paroch kazyłowski, Swiaszczennik Stefan Koncetko prychodu Lipowoskaków, Morcin Jażewski Diachowski, Jerzy Hawryjel Sakanowski prezbiter czeczeniowski, Jerzy Genstazy Koreczko prezbiter Świętonikołajowski, Czerkaski prezbiter Konstancyński, Mokrzycki paroch Koronny). „Obrządki Greco-Orientalnej cerkwi, według dawnego urządzenia naszego, przyjęliśmy i pod łaskawą pastwę Cerkwi prawosławnej greco-wschodniej, i JW. Zerwazego Linczewskiego (jak i w poprzedzającym) biskupa Perejasławskiego oddaliśmy się, i za prawdziwych synów cerkwi wschodniej policzeni jesteśmy." Datum w Smiłej dnia 5.to Marca 1768 roku. 117.

105. Manifestum comparens personaliter Sławetny Izydor Jwanowicz mieszczanin kaniowski nomine et ex spetiali commissio JmćPanów obywatelów

Województwa Kijowskiego i Bracławskiego etc. etc.
„Wiele osób świeckich i duchownych o zachowanie religii greco unickiej do duchowieństwa greco unickiego y żołnierstwa różnego w krajach ukraińskich znayduiącego się y innego pozostałego, ucierpiało bicia, więzienia, sekwestrowania, śmiertelne udręczenia różnych czasów a osobliwie w roku 1766. W roku zaś teraznieyszym 1768" — — co stało się i współnictwo z hajdamakami. — 118.

106. Uniwersał Podczaszego Litewskiego Wojsk koronnych generalnego regimentarza Joachima Karola ze Złotego Potoku Potockiego.
Wszem w obec i każdemu z osobna ...
„JW oficerowie wyższej i niższej rangi, jako całe przezacne rycerstwo autoramentu polskiego, aby do własnych chorągwi i kommendy mojej generalnej, tam gdzie się z wojskiem znajdywać będą, samiosobami swemi irremissibiliter przybywali i stawali." O sprzymierzeństwie i obiecanych pozitkach Porty. Datum w Dankowcach die 2 Januarii 1769 anno (L.S.) — 119.

107. Manifest Województw Wielko-Polskich przeciw P: Braszewskiemu. Actum in castro Juniwladislaviensis feria tertia post festum S: Pauli primi eremitae proxima videlicet die 17 mensis Januarii anno Domini 1769. — 120.

108. Manifestum WWW JMć PP Putawskich młodych z partją swoją. Zdesperowanie ich. Oddalenie się ze szczątkami wojska w granice państwa Tureckiego; co robią po tem. Jak posłyszawszy o nowych powstających siłach w Wdztwie Krakowskiem chcieli iść na pomoc, ale znalazłszy rozmaitych moc oppozycji nie poszli, a partja krakowska została rozproszoną. Niporozumienia między konfederatami. Co obiecuje Porta, jak idzie sprawa podzenia się marszałków. Przytrzymanie Putawskiego Marszałka zarązkowego i wymuszony ordynans na nim. Protestacja i manifestowanie się przeciw temu. Przysięga. — 120.

109. Uniwersał do chłopów animujący do powstania przez Moskwę wydany. Czas już, czas już obywatele koronni tak w dobrach szlacheckich, królewskich jako i duchownych, czas już wybić się wam z niewoli, z jarzma, z ciężarów, z pod batoga, z pod władzy tych panów, którzy nie mają uczucia w piersi, tak srodze znęcają się nad wami. Wejrzał Bóg z wysokiego nieba na waszą niedolę, na wasze łzy, waszą poniewierkę. Wstawajcie biedni i zubożeni! Silne ramię — niesie wam pomoc! Zemścijcie się jak na ludzi przystało. Zemścijcie się jak umie lud wolny mścić się krzywd swoich. Za wasz pot, waszą boleść, wasze uciski, zdzierstwo, pracę pługową, bydlęcą, ciężką, odpłaćcie, odwdzięczcie, zabierzcie, zrujnujcie, wydrzyjcie, podpalcie. Za waszą łataną siermięgę, chleb spleśniały, dach zawalony, za wasze podatki, za wasze rozgony, za niwę wydartą, za lichwę, za chłód i głód taki ciężki, taki dolegliwy — odpłaćcie, odwdzięczcie, zabierzcie, zrujnujcie, podpalcie. My wam dajemy pomoc. My wam przyślemy ludzi sprawnych, godnych, zacnych, szlachetnych. Słuchajcie ich i idźcie za niemi. Zawierzcie i zaufajcie im. Z młotem, z toporem, z siekierą, z cepem, z rydlem, z batogiem, jak kto może, jak kto ma, uzbrójcie się. Opuście wasze niemowlęta, wasze krasne żony, wasze miłośne dziewoje, bo czas przyszedł abyście bronili wasze dzieci, żony, dziewice i domy. A tak z chęcią i wolą dobrą — da Bóg Wielki nam Prawosławnym zwycięstwo. Będziecie panami sobie i dla siebie, żebyście zasiewali, żęli i młócili dla siebie, dla dzieci, dla żon waszych, ale nie dla gadów które krew wysysają waszą. Gdy zaś buchnie płomień z pałaców kędy gniazdo plemienia jaszczurczego — panów waszych, gdy krew zadymi z ich ciał nadętych i tłustych — będzie to gwiazda wolności waszej! 123.

117. Manifest Xcia Marcina Lubomirskiego. „Do urzędu akt grodzkich starościńskich etc. osobiście przyszedłszy, ja Jerzy Marcin Hrabia na Wiśniczu, Wielkiem Stawkiem, Lipowcu, Grodziska etc. Xiążę Lubomirski Generał wojsk koronnych, województwa krakowskiego, sandomirskiego i ruskiego generalny regimentarz i feldmarszałek, orderu świętego Alberta kawaler, zapobiegając bezwstydnym złych patriotów myślom, ocalając niesprawiedliwe nieszczęśliwego rozsławione zawistnych ludzi, ozaby swojej ozerniście, publicznie manifestuję się." Cała procedura. Dat: pod Garlicami die 27 9bris, roku 1768. 127.

118. List do prześwietnego senatu i ministrów polskich od Xcia Biskupa Krakowskiego Sołtyka, w niewoli moskiewskiej zostającego bez daty. Nikniemy i giniemy jak dymy które się wznoszą w powietrze, aż je wiatr rozgoni, deszcz zaleje. Nikniemy i giniemy jako wody które rozciekają się po ziemi, aż słońce wypali i ziemia bez deszczu martwa i sucha. O wiaro! o moja ojczyzno! o wolności święta! wy skarby ludów ziemskich, gdzież mamy ztrąkamy was szukać!?? Gdzie wy, dawni ojcowie dziady sławne! gdzie prawdomowcy Stanisławowie biskupi, gdzie wy prymasowie Uchańscy, i wy pogromiciele pogan Janie trzeci, gdzież wy Chodkiewiczu, Wiśniowiecki, Radziwille, wy pogromiciele Szwedów i Moskwy za wiarę i wolność mężni i bitni przodkowie!! Zmierzchły dawne czasy i dawne męże. Aleście przeto wy ich potomność. Patrzcie na te olbrzymie cienie, odrodźcie się ich wspomnieniem, a bodaj przyszłe wieki pamiętały ich wnuków jak o nich samych nigdy nie zaginie sława. — Lecz przez Boga żywego! cóż to my do was piszemy! Dochodzą nam wieści że cząstka jakaś zapaleńców obstaje przy prawach wolności i przysięga bronić ich do ostatniego, reszta większa śpi i głucha na jęki i niema na zbrodnie. Obudź się senacie! rozkazuję ci — i radź i czyń jakci radzi i czynić przystoi. Hańba wieczna tobie narodzie, gdy dasz splamić się. Nie dyplomacji, nie pióra ci potrzeba, krwi i zemsty szlachetnej, bo w niej twa dusza, całość twej wiary i ojczyzny. 128.

119. Uniwersał Konfederacji Barskiej. Porównaj go z artykułem №o Stronnica. Dat: w Dankowcach dnia 12 8bris 1768 roku. 130.

120. List Wezyra do Rzpltej Polskiej. Wyliczenie krzywd i przemocy Rosyjskiej poczynając od śmierci Augusta III. „Czyli takie postępki dworu rosyjskiego nie sprzeciwiają się wszelkiej sąsiedzkiej przyjaźni? Czyli nie gwałcą uroczyste między nimi i portą ottomańską traktaty? (zob. art. 110 na str. 124). Najwspanialszy ze wszystkich cesarzów najjaśniejszy i najpotężniejszy monarcha turecki, tak sławny jak Dariusz, tak waleczny jak Alexander, postanowił zacząć na tę tak zażytą wojnę przeciw Moskwie boskie i ludzkie prawa depczącej, jeżeli Bóg pozwoli na przyszłą wiosnę, spuści na ten wiarołomny naród sprawiedliwą chłostę za zgwałcone przez lat tyle przymierza. A tak was, naszych dobrych przyjaciół i dobrych sąsiadów upominamy i prosimy abyście dla uwolnienia waszego etc. etc. etc." Dat: dnia 28 8bris 1768 roku. 130.

121. Dyskurs polityczny JMCi Pana Kadeta szkoły rycerskiej z JMCią Panem Konwiktorem ex collegio nobilium Scholarum Piarum, o maxymach politycznych z interessów muiących się w Rzeczy-pospolitej Polskiej, na dowód korzystania wybornego nowych funduszów edukacji w zamku warszawskim roku 1768 dnia 20go Aprilis. w siedmiu kwestiach. 132.

122. Prośba konfederacji Województwa Mazowieckiego do Króla. Najjaśniejszy, najmiłościwszy z królów polskich królu panie nas zwany bohatyrze i zwycięzco, panie litościwy, ojcze naszych ojców dobrodziejaszku! My szlachta parafianie zgromadzeni pod Łomżą ze wszystkich całości królestwa, ojczyzny obywatele i gospodarze na swoich półwłoskach, ćwiartkach i zagonach panowie i dziedzice z pradziadami i prababów naszych do dzisiaj dnia z pokolenia tysięcy osiadacamy się. Uprosiliśmy najwyższego w okolicy naszej pasterza księdza Klebana z Położki aby nam słowo w słowo jak my do usu podaje-

-my, nie przydając by swego tłomaczenia, do Wa-
szego majestatu wypisał te suplikacye i siewdzięte
mozoły i takie wielkie wielkie ciemiężkie jakie
znosimy. Darujcie naszym schadzkom co dobim po
łąkach i polankach naszych i temu kupieniu
się gromadkami, bo taką ciemiężkę znosimy co aż
zgroza przejmuje. Codzień do nas przybywają na kier-
masz Łęczyzanie, Rawianie, Wielko-polanie, Podolanie,
Łukowianie i my gdzieś w kątku zabrawszy się ra-
dzim, bo moskwa szelma po chałupkach nie daje, a
chleba kęso i jak na próbkę. Juześmy zasłyszeli że
nas panowie synatorowie syzmatyckami, Kalwinisz-
kami, Lutrykami ponazywali się i nasze święte pra-
wa Moskiewce zaprzedali, a do tego przed wami jesze
nas paskudzą. Nie godzi się też królu żebyśta wszyt-
kiemu wierzyli co tam wam do ucha włożą mi-
nistrowie bo oni so zakupieni przez Moskwę, a wy
wierzyta i kartus zaraz do carycy piszecie aby wam
pomagała. Chybaż nie wiecie co ty dyssydencisze
w tym pięknym kraju porobili, nabroili, chy-
baś Waść królu głuchi abo z nimi namówiony!
Chyba nie słyszeli jakie teraz w Polsce nasej pra-
wa i kto je robi. Senatorami Moskale, papizem
ten Repnik szelmoski!
O torunskich dyssydentach; o zwaleniu porządu Mat-
ki boskiej tam że; o porwaniu Sołtyka, Załus-
kiego i Rzewuskich; o spaleniu Lublina.
Miły Boże! juzci dalej rozpęknąć się trzeba,
cegoż my doczekali się!
O Łowczym koronnym; o Lubomirskim.
A ten pan Gasperek Lubomirski (zob. arty-
kuł Nº 117. Str. 127.) co to żywcem języki naszym
braciom Szlachciom z gęby wyciągać kazał i rzy-
tem nawylot przekalać i do ogona końskiego
przywiązywać. Toż to nie człek by tak mar-
twić braci szlachtę! To ten sam Gasperek co
z wami zadził roku 1745, ten sam coście go
jako bękarcisko książątka do Stybel firstu oj-
ca wyżenili z Polskiego kraju, jako nie-
uczciwego urodzenia z nami, że to był syn
zkoniunkowny matki; juzci on miał zawsze

naturkę ozorki wędzić.
O wzięciu Baru; o Puławskim, Krasińskim, Potockim (Joachimie); o sejmiku convocationis 1764; o odebraniu hetmanów wojska; o mennicy i redukcji pieniędzy, o Gartenbergu mynearzu.
O nas Boze, nas Boze! co ześ ty na nas dopuścił — tego króla pana Poniatowskiego; nie ma się ciek do kogo przyjechawszy w Warsawie przytulić, wdyć to lud poważony, zarobku pas, przyjaźni nie pytaj, sądów nie mas, tylko perlementa jagiellskie uradziliście i cudzoziemszczyzny do Polski naprowadziliście. Juści i nasych synów kadetów satańską wiarą zarazili, sami Lutrzyska, Kalwinizka aspektorami i wikarji w Warsawie popantolili się na dobre, a ich żonki tadzą, gwarzą, gospodarują po biskupstwach jak by z infułato i pastoratem. Starej slachty by nie maz; same scere tobie sewcy, krawcy, kołodzieje, cyrulicy, owcaze, perukaze, muzykańci, moskwicimy, kurnicy i złodzieje. Wszystko to a dumne i niedostąpione jak być z lichem doprawdy jakie panowie. Tzykroć by ich mordowało a wy ich poslachcili — bodajże! Ja mówię ze dyć w Warsawie trza będzie latem od dessu rostępnąć i głową oblizie, a zimą usy poodmrazać, jeśe przed rogatkami capki dotem zdejm, a do miasta wchodź jak bizun. W pieskać oni postąpili wszyscy jak ozynąć tam. I dla cegoż ja mam capkować tym slachtów. Cy oni wielkie? cy oni mądre? cy oni takie ładne? może krewlali za ojczyznę?? ohoho! lalić, lalić, ale krew kur i kaset kiedyś ich wznęli do nasego stołu. Na sejmie trza jak baran milceć, bo zaraz pan Repinek: „molcat! ticho! stupaj durak!" otoż nasa wolność Polska. Stul gembę, zatkaj usy, bo cię smykiem za to.
Maćku, Maćku mój! ty kręcisz głową słuchając co gadają. Wszyscy my kieby głowami kręcić po-

niem, bo wszytkim w głowinie jak w młynie obertas kręci się i sami.
Słuchajta no królu! od początku waszego królowania wszystko idzie jak nie idzie, jakby głowa była tam gdzie nogi, a nogi stali do góry. Słuchajcież no. Póki nie ubespieczycie naszej katolickiej wiary w kraju, naszych praw, naszej wolności, osób i furtun, pók s kraju nie uprzątniecie moskwicińskiego żołnieża co do jednego – biadaż wam. Chcecie nas łapać że przecie mamy dobrą wolę do porządku i spokoju, oj ta! zbyście no sami w łapkę nie wpadli. Przeglądaliście świat szeroki, wędrowaliście za morzami, znaleźliżeście kędy kolwiek aby jeden kraj, coby ze słajsiów teek jak was zrobili gdzie królem – ani widu, ani słychu! A my was jednako na królestwo wymyśli, a wy nas za teb brać chcecie, oszukujecie – skąd się to wam wzięło? oduzeliście czy co! Cierpim i cierpim, alez jak przebierzecie miarki – to to będzie, to to będzie!
Nie chcieliście ukoronować się w krakowie, bo nie macie powagi tyle aby w tych świętych, dumnych i wielkich murach, stosownie pokazać się. Tam kędy tyle mądrych królów i dzielnych mężów oddychało szeroką i swobodną piersią, ponoć wasza figurka nadto by nędznie wydawała się.
Konfederacja już łączą się i Barżkal-cewa buntownica jak wy ją nazywacie, z wojskiem swym Mości Panie znowu powstała i szablizkiem jak cepem wywija. Pewnoć jej drugi raz nie pokorujecie. A my tez do Warszawy pewnoć także nie zajżym. Sobie tutaj w polu, przy łęgach, przy lasach będziem radzili, będzie z nami i pan Dzierżanowski (Zob. art. № 54. Nr. 54). Cekamy waszej Mości Królu nas panie Poniatowski rezolucji, którą odeszlicie do najbliższego obozu naszej konfederasji.
Działo się przy Łęgu, niedaleko Łomzy, mią-

dzy laskiem pod Kopiskami, Dnia i roku jako wyzy. Podpisujemy się: Narod Wolny woiewudztwa mazowskiego całej korony polskiej skonfederowany, nie umiejący pisma, znaki krzyża swiętego kładziemy: x x x x etc. — 148.

123. List Jmc Pana N^x imieniem Jw Podczaszego Koronnego do Jw. JmPana Miecznika koronnego brata jego pisany. O więzniach wziętych przez moskwę i otwodzenia środkach. (Ważki) Dat: dnia 29 marca, 1769 z Brodów. 154.

124. Mowa JwJmc Pana Jezierskiego Skarbnika Ziemi Łukowskiej przy konkluzji sejmu convocationis 1764 anno. „Rozumiem żesmy tutaj wszyscy choć nieznaczni ale zacni, więc wspólnie radzić, rządzić, per unionem powinniśmy." Jest za wprowadzeniem pluralitas nie tylko w sejmiki deputackie ale i w poselskie. Następnie wątpi o przyczynie wszystkich urzędów nowych (o władzy hetmańskiej, o odebraniu podskarbim urzędów etc.) przez nieobecnych. — 155.

125. List Kasztelanowej Bracławskiej (Czetwertyńskiej) w którym wyraża jaką miała rozmowę z JwImc Xdzem Biskupem Kamienieckim (Krasinskim). Jeżeli moskale nie wyjdą z Polski, robić z niemi to co oni będą robić z Turkami. O krakowie. O Turkach i wojnie Rossji z niemi. — 155.

126. Uniwersał Xcia Marcina Lubomirskiego. Uwiadomienie województwa krakowskiego i Xięstw Oświecimskiego i Zatorskiego, zawarte 5^cm artykułach, o bezprawiach buntowniczych rozmaitych konfederacji. 8 Kwietnia, roku 1769. — 156.

127. Konfederacja Sanocka. Uniwersał wydany po odbytej potyczce pod krakowem, zapobiegający namiestnictwo w konfed. w razie utraty i utracie urzędników. Działo się w Muszynie die 17 Aprilis 1769. Ignacy Potocki marszałek ziemi sanockiej m. p. Następują podpisy przy juramencie nowego marsz: 157.

128. Rezes JWPana Mickiewicza w grodzie warszawskim uczyniony od regencji sądu wspólnego. Dnia 5 go Listopada roku pańskiego 1768 ro. 158.

129. Uniwersał JMCi Pana starosty Stawskiego, rejmentarza skonfederowanych stanów partji województwa Wielko-Polskiego Ignacego Skarbka-Malczewskiego, z oświadczeniem się gotowości w obronie wiary i ojczyzny. Poruczenia rotmistrzom. O ciach i wybieraniu ich. O jurysdykcjach i trybunałach wielko-polskich, o postach sub armis obranych i wyznaczeniu sędziów wojskowych tymczasowych. Jest to partja konfederatów działających przeciw-barskiej. Dat: w obozie pod Pyzdrami, die 30 8bris 1768 a. 158.

130. Uniwersał JW JMPana Puławskiego Starosty Wareckiego, wydany po otrzymaniu posiłków od Porty. Dat: w Granicach die 8 Xbris an: 1768. 160.

131. List JMCi Pana Halickiego Tatara. „Gdy zaś najjaśniejsza Porta miała wojska swoje wprowadzić w granice Polski dla zniszczenia i pomnożenia konfederacji, czyli dla rugowania nieprzyjaciela, jaśnie daje się poznać że Moskwa więcej by z tąd profitować mogła; Rzplta pewniej by działała swoje sentymenta mając przytomną protekcję Moskwy, zdrady jednego przeciwko drugiemu więcej by się pomnażały, reszta majątku krajowego przez sustentację i wzajemną pomstę dwóch potencji, w zgubę i ruinę zamieniła by się. Z tąd wynika, że szczęścia żądając, nagłego polepszenia, przynosiłoby nieszczęście ostatniej ruiny, w której uwolnienia swego otrzymać i pewnie od jakiego kolwiek zamachu nieprzyjacielskiego bronić, i zastawiać się nie była by w stanie Rzecz-Pospolita Polska". 161.

132. List pewnego obywatela do przyjaciela swego pisany w 1763 r. Donoszący o deklarowanej wojnie przez Portę Moskwie, o posiłkach obiecanych Rzpltej francuskich, o dobromyślności dla niej tureckiej. W

duchu patriotycznym. 161.

133. Wypis z ksiąg grodzkich Winnickich województwa Bracławskiego Roku 1769, miesiąca lutego dnia 25. Przed urzędem i aktami niniejszemi grodzkiemi i przedemną Balem namiestnikiem burgrabstwa winnickiego, postawszy się osobiście Wojenni Kozacy z dóbr województwa Kijowskiego i Bracławskiego, ten solenny zanoszą manifest. Treść: od rozpoczętego związku w Barze, ponoszą wielkie straty i ucizki w ich substancji i gwałta w zabieraniu własności ich, przez tych że konfederatów. Han tatarski z Nowo-Serbji niszczy Santę, plondruje w Sawranim, w Balcie i sąsiednich wioskach. Dla czego złączyli się z wojskiem rossyjskiem. Podpisani: Andryj Sotnik niemirowski, Babił sotnik tulczynecki, Wasyl sotnik bracławski, Matwij Suchajło ataman tulczyniecki, Fedor Pokowcz atamaniecki z Humania, Klim Baran ataman Niemirowski, Hrehory Dęborowa ataman chaszczowacki z Humania, Pawło Ozeretny ataman bracławski, Ostap Trawa ataman granowski, Iwan Motorny asauła oratowski, Michajło Palijowski asauła tulczyniecki, Oleksa Popenko kozak niemirowski, Michajło Bilyłunik asauła przyłucki, Chwetko Poszelski asauła uściniecki, Roman Romanenko kozak humański, z Polanki Sawka Sasawenko kozak humański, z Ryżanki Janok Szementenko kozak oratowski, Stefan Madzyneńko kozak z Daszowa, Semen Niemirowski kozak z Tulczyna. 161.

134. Drugi wypis z ksiąg grodzkich Winnickich Roku 1769, miesiąca maja dnia 22. Przed urzędem i t.d. przed Antonim Jakowickim i t.d. jak wyżej. Oskarżenie tych którzy pod przykrywką obrony wiary prawosławnej i odemszczenia Turkom za ich bezprawia w kozactwie, utożyli szajkę hajdamacką, plączą się po kraju, hultają i zamiast obrony, dopuszczają się wielu rabunków. 162.

135. Obwieszczenie Marszałka z Ziemi Ruskiego Konsyliarza Konfederacji Bracławskiej Podkomorzego tegoż województwa, rezydenta przy najjaśniejszym Krym-Gireja tatarskiego, hrabi na Starej Czetwernie Xcia Swiatopełka Czetwertyńskiego, żeby wkroczonem wojskom tureckim liczbą 100000, po miastach i wsiach było przyjacielskie przyjęcie i nagotowane furaże. Dat: w Humaniu, dnia 10go Februar. anno 1769. — 162.

136. Odpowiedź najjaśniejszego Cesarza tureckiego na list od prześwietnej konfederacji koronnej barskiej z harabskiego języka przetłómaczony, dnia 19 Listopada w Dańkowcach 1768 r. odebrana. W czem były główniejsze punkta karłowickiego traktatu dotyczące Polski i jak Moskwa je przestępuje, obiecanie pomocy; jak postąpiła Porta z królewskim posłannikiem Alexandrowiczem; mają zgłaszać się do Hana krymskiego Gireja i Sułtana Gireja parzęchocimskiego, także do hospodara wołoskiego jako pełnomocników do traktowania i układów wszelkich. — 163.

137. List Heronima Krasińskiego Marsz. Kon: Kor: Generalnej do Joo. JWW. i WWo urzędników województwa Bracławskiego, uwiadamiający o pozitkach tureckich według traktatów karłowickich. Dat: w Dańkowcach dnia 22 Grudnia, roku 1768. — 163.

138. Uniwersał Heronima Krasińskiego Marszałka Konfederacji Koronnej Generalnej, ażeby uniwersały Potawskiego Starosty Wareckiego były uważane za nieważne (zob. uniwersał Krasińskiego dat 9 Listopada 1768 r.). Dat: w Dańkowcach, dnia 29 Listopada, roku 1768. — 164.

139. Uniwersał tegoż. O podatku kwarcianym ze starostw i wszelkich królewszczyzn, które w pod czas konfeder: do niej wyłącznie należy. Dat: w Dańkowcach, d. 3 Grudnia, 1768. Podpisani: Hr. Krasiński P. Kr. M. K. Jacek Kochański Kon. Kor. Konsy. i generalny Sekretarz. — 165.

140.	Punkta ułożone od konfederacji do traktatu dziewięć.	165.
141.	Deklaracja najjaśniejszego Krym Gireja Krymskiego, Budżackiego, Nahajskiego, Czerkaskiego do Wojsk tatarskich Hana z oryginału wypisana. O rozkazie Cesarza do wkroczenia w granice moskiewskie z wojskiem przytomnym, niem nastąpi wiozna, w ten czas bowiem, wojska cesarskie zejdą na pomoc i ku upomnieniu się krzywd Polski jako też i naruszenie punktów zawartego traktatu w Karłowicach. Podpisany: Krym Girej Han Syn Dewolet Gireja Hana. In cuius fidem ręką własną podpisujemy się: Hier. Krasiński Marsz. Konfed: W. Potocki P. W. X. Lit. marszałek i regimentarz generalny.	165.
142.	Uniwersał względem buntu chłopskiego Krasińskiego, względem nowych przejawień do buntów po uskromieniu Gonty, jak z niemi postępować, aby przytłumić wybuch. Ten uniwersał dotycze się województw: Kijowskiego, Bracławskiego, Podolskiego i Wołyńskiego. Dat: w Dańkowcach dnia 4 Stycznia, r. 1769. Podpisani: Krasiński i Kochański.	165.
143.	Uniwersał Krasińskiego względem milicji województw. Dat: w Fermacie dnia 4 Stycznia r 1769. Podpisy jak wyżej.	166.
144.	List Xcia Repnina posła pełnomocnego rossyjskiego do Xcia Franciszka Sułkowskiego. „Nie umiem Panu wyrazić jak jesteś lekkomyślny i bez zastanowienia. Podaję ci jedyny sposób którym możesz naprawić jeszcze swe intrygi i twoję płochość. Poddaj się Pan natychmiast ze wszystkiemi adherentami wojska imperatorowej, albo też rozpuść wszystkich i sam udaj się do swego majątku lub do Poznania, dając mi naturalnie wprzód rewers, że nigdy nie będziesz należał do czegoś podobnego i ani myśl Panu przyjdzie do podobnych zuchwałości. Ten jest jedyny sposób, którym się Pan ustrzeżesz większej już nad twoję głową fatalności i kary.	

Wszystkie te przełożenia czynię Panu za instancyą brata pańskiego Xcia Antoniego, dla którego wiele czynię. Dat: 15 9bris 1768 roku. 167.

145. Odpowiedź na ten list. Nie umiem Panu wyrazić wiele mię twój list zadziwił. Nadto mam wiele charakteru i godności w sobie, żebym dzieło rozpoczęte rzucał w połowie. Próżne są wszelkie perswazje. Co czynię, czynię z przekonania i głupią jest rzeczą robić inaczej. Nie boję się groźby, nie znam prawa dla mego obowiązku i pogardzam złą radą. Chlubię się że mogę nie tylko dobra moje ale i życie ponieść na ofiarę dla kraju. Wiem com winien memu nazwisku i narodowi. Będzie należeć do kochanej mojej Ojczyzny sądzić i dawać o mnie wyroki. Pan mylisz się srodze, gdy powiadasz żem obrał krzywą drogę. Pan nie myśl żem dziecko z którem wolno zrobić co się podoba, żem zabawka którą skruszyć łatwo. Odbić siłą własną gwałt i stanąć na szczycie wrągających podłym najezdcom — to mój obowiązek. Gdy losy zetrą się, miecz z ręki wypadnie, w ten czas umrzeć, zagrzebać się w popiołach i paść w ruinach Ojczyzny — to mojem prawem któremu bym mógł tylko uledz. Reszta jest wiatrem który mi przeleci nad uchem, któremu w głos rozśmieję się. Dat: dnia 29 grudnia, roku 1768. 167.

146. Odpowiedź tegoż Xcia Sułkowskiego dana Xciu Antoniemu bratu. Chociaż mi to z przykrością przychodzi muszę Panu jednak odpowiedzieć, bo to mię boli żeś przyjął się obcem zdaniem. Jeśli którem z nas ma być pociągniętym pod sąd boży i człowieczy, zapewno Pan będziesz obwinionym, boś zszedł z drogi jaką nam ojciec wskazał, do której wykarmiła nas matka. Nie jestem ani wiarołomcą, ani niewdzięcznikiem. Gdym odbierał szarżę generalstwa od Elżbiety nie przewidywałem 1764 roku, gdym brał order Aleksandra Newskiego z rąk Katarzyny pewnom nie myślił ani o zdradzie,

nego kraju, ani żadnej podłości względem
moich ziomków. Gdybym jakim cudem
mógł był w tej fatalnej chwili zostać pro-
rokiem i przeczuć następstwa, o pewno z
obrzydzeniem był bym rzucił te zaszczy-
ty i ordery u nóg jej, które mię splamiły.
Szanuję honor, wolność i prawa moje
nad wszystkie inne i obce mi dystynkcje,
nad wszystkie inne zaszczyty. Gdy bym mógł
wznieść ozoło pogodne i rzec: ziem swobod-
ny a mój kraj szczęśliwy, nic nie żądam
więcej, reszta mi w ten czas zupełnie obo-
jętna. Co się tycze rewersu o którem Pan nie
zapominasz, zaklinam Pana nie powtarzaj
mi tego nigdy. Wziąwszy abszyt rosyjski ni-
czem się nie wiążę, przeto powtarzam Panu,
żebyś raczył dać mi pokój w tej mierze. Wzglę-
dem rządów na mnie, bądź pewien, że żadne-
mu nie mam potrzeby ulegać, oprócz temu
którem na mnie wyda Rzplta. Winszuję Panu
który szczycisz się żeś moim bratem, winszu-
ję ci żeś nie urodził się za cesarza Marka
Aureliusza, boby cię pewno kazał udusić. Two-
je apostolstwo jest tak nie w miejscu, tak dziw-
nie sprzągłeś się z Panem Repninem, tak
zmieniłeś chytrze swe zdania, mam że ci po-
wiedzieć nakoniec żeś tak podły, iż z całej
duszy boleję nad matką która nas jednemi
wykarmiła piersi, nad sobą żeś moim ro-
dzonym bratem, nad majątkiem moim któ-
rem ma przejść w twoje ręce. Ty matkę za-
pomnisz, ty brata wyrzeczesz się, ty majątku
ku użyjesz na krzywdę twych braci i ruinę
ojczyzny. A, zawierz mi jednak, zawierz mi.
Ten sam Repnin, ten potworny poseł którego
tak wielbisz, którem ci tyle przyjaźni oka-
zuje, on w duszy musi tobą pogardzać. Oj-
działa dla dobra swojej ojczyzny, ty zdradzasz
swoją — jakże chcesz szacunku nawet w oczach
samego zdrajcy. Błagam cię nawróć się. Spoj-
rzyj w siebie, zobacz nasze familijne portre-

ty i pomyśl żeś wnukiem mężów. Oni dawno już w grobie, ale pewno widząc twe nikczemne bracie mój czyny, w trumnie się rumienią, ich blade czoła okrywają się żalem nad tobą, wstydem goreją. Zwróć się na prawą ścieżkę. W ten czas tylko możesz spodziewać się mojego szacunku i przywiązania. Dzisiaj pogardzam i wyrzekam się ciebie. Pomimo słów tych, które mogą się obić o piersi twoje jak groch o ścianę, gdyby ci przyszło do głowy zbrojną ręką dotknąć granic majątku twojego brata-wroga, bądź pewnym że iw Leszne twojem nie zostanie kamień na kamieniu. 167.

147. List z Wielko-Polski do przyjaciela pisany, o potyczce Marszałka Malczewskiego z Czapskim, co nastąpiło po niej, jacy byli obrani na rozmaite urzęda tamto miejscowej konfederacji. Pochwała Króla pruskiego (Fryderyka Wilhelma II). Dat: dnia 19 Stycznia 1769 roku. 168.

148. Drugi list z Wielko-Polski. W Templu miasteczku na samej granicy brandenburgskiej postawiona znaczna pruska kommenda. Kilkunastu z niej ludzi wpada do Międzyrzecza dobijając się o konfederatów. O trudnościach dzisiejszych pogodzenia się z Moskwą. Dat: 26 Stycznia, roku 1769. 169.

149. Konfederacja Województwa Łęczyckiego, której marszałkiem obrano Szczawińskiego miecznika orłowskiego. Wyznaczenie milicji po 500 koni na poczty z dóbr ziemskich dziedzicznych z wyształtowaniem i umunderowaniem. Mundur taki: żupany niebieskie, katanki szare z błękitnemi wyłogami, czapki wysokie karmazynowe s czarnym barankiem, szarawary i płaszcze szare. Płaca pół-roczna złp. 75. Jakie mundury z dóbr duchownych królewskich. Reszta ustanowienie co do urzędów i rozlokowania, tudzież summ konfed: Działo się w Zamku Łęczyckim przed aktami w dzień Matki Bos-

Anielskiej 1769; Dat: w Woźnikach dnia 12 miesiąca Stycznia roku pańskiego 1769. 169.

150. Gazeta Utrechtska. Manifest Województwa Mścisławskiego (tłumaczony z francuskiego). Rossja pod płaszczykiem przyjaźni śmiertelnie rani Rzpltę. O Chreptowiczu który pierwszy odważył się zanieść manifest przeciw temu. O Pułaskim, Krasińskim i Potockim (Joachimie). „My praw tych nie stanowili, nigdyśmy na ten traktat nie zezwalali, ani mógł kto ważnie i sprawiedliwie w to wchodzić bez dołożenia się potencji, które traktat oliwski gwarantowały." (głos obywatelów województwa kijowskiego, bracławskiego i podolskiego, wołający z grobów). Protestujemy się przed dyssydentami samemi, przed Grekami niemnikami, żeśmy im nigdy żadnej ani czynili, ani chcieli czynić krzywdy. Protestujemy się przed wszystkiemi europejskiemi potencjami, żeśmy zawsze dla imperatorowej moskiewskiej byli z respektem przynależytym, ani tak nikczemnie jak ona, nigdy nie złamaliśmy zawartego przymierza. Teraz łączymy się, konfederujemy się i wszelkie mające prawa po temu ustajemy silni i wielcy na odparcie napaści. Obranie marszałkiem Ciechanowieckiego, regimentarzem Sierkora, za konsyliarzów Mężyńskiego i Wołłowicza. 171.

151. Uniwersał Krasińskiego. Porta razem z nami na Moskwę. Ostrzegamy niniejszym współbraci naszych aby do moskiewskiej strony nie wiązali się, bez przeciwnie etc. etc. Wyciśnięcie pieczęci przy podpisie, dat: w Kopance dnia 8go Czerwca, roku pańskiego 1769. 172.

152. Manifest Xcia Alexandra Galiczyna Generała kommendanta generalnego wojsk rossyjskich najjaśniejszej imperatorowej rossyjskiej. Dla czego carowa wlazła w interesa Rzpltej polskiej. Jaka ona dobra i

poczciwa. Jak była gorliwą, ażeby na tron
polski obrano Piasta.
Z tą samą aktualną gorliwością, najroz-
tropniejszych i najpoważniejszych patriotów
w Rzpltej imperatorowa gwarantować raczyła
konstytucje ułożone na ostatnim sejmie, dla
poprawy nieporządku rozmaitego w materiach
publicznych przeciw któremu powstał
był naród cały. Rzecz nieochronnie potrzeb-
na, jeżeli zapobiedz miano zamysłom cu-
dzoziemskim, i żadnego nie masz obywate-
la rozznanego i nieparcialnego, który by
o tem nie miał być przeświadczony. Z dru-
giej strony imperatorowa, czyniła to zawsze
czego prawa ludzkości po niej wymagały, sta-
rając się na tym samym sejmie o restytu-
cję jednej części obywatelów, niesłusznie po-
gnębionych i ze wszystkich praw ogołoconych,
przez gwałt, przez zawziętość i fanatyzm
płaszczyskiem wiary pokrytym — wresz-
cież uważcie Polacy i inne mocarstwa, ja-
ka moja carowa i dobra i rozumna! etc.
etc. Dat: w naszej generalnej stancji w Ki-
jowie dnia 14 marca, roku 1769. Xiążę
Alexander Galicyn. L.S. 173.
153. Uniwersał związku. Joachim Schwachtenburg
z Mitawy, Czerny chorąży Ziem Zatorskiego i Oś-
więcimskiego generał major wojsk Rzpltej Kra-
kowskiej, Tomasz Odrowąż Wilkoński miecznik
kowicz Zatorski i Oświęcimski, tychże Ziem wojsk
generał, Rafał Amor Hrabia Tarnowski generał
major wojsk Rzpltej Sandomirskiej i Łęczyckiej
ziemi, Józef na Bierzynie Bierzyński Sieradz-
ki, Stanisław Antoni na Moszkowie Mosz-
kowski sędzia Ziemi Wieluńskiej, Michał Grzy-
mała Dzierżanowski Gostyński i Ignacy na
Złotym Potoku Potocki Starosta Kaniowski Zie-
mi Sanockiej Marszałkowie. Wezwanie braci
ku łączeniu się. Wezwanie duchownych i do zło-
żenia Subsidium Charitativum zobowiązanie.
Zastosowanie się do uniwersału Joachima

	Potockiego Marszałka konfederacji Bracławskiej. Następują podpisy. Dat: w obozie pod Koszyńką, dnia 18 Kwietnia 1769 roku. Konsyliarze Antoni Pierzchała Piasecki.	175.
154.	Manifest przeciw JP. Szczawińskiemu miecznikowi Orłowskiemu, marszałkowi Konfederacji Łęczyckiej (zob: art. No 149 str. 169.) złożony przed aktami grodzkiemi dnia 27 maja 1769 r. jako Pan Szczawiński nie może być marszałkiem konfederacji, bowiem wszystkie jego czynności mają cechę zniszczenia i zagubienia onej. Szczegóły. JP. Szczawiński nie starcie ma ten urząd. Podpisani: Adam Stokowski chorąży Brzeziński, Walenty Chobrzyński stolnik brzeziński, Andrzej Ciełecki mp.	176.
155.	Zdanie patriotyczne „na odgłos chwalebnej gorliwości i wspaniałych umysłów wielkiego pierwszego senatora w Litwie." (Rao ?)	176.
156.	Uniwersał Franciszka Xawerego na Pułasasin, Kostrach, Grabowie Pułaskiego Starosty Augustowskiego Konfederacji Koronnej Ziemi Przemyskiej Marszałka, wydany do Ziem, województw i powiatów W. Ktwa. Lit. „Zbliżamy się do was, alec wspierajcie nas, bo tylko jedność życie stanowi." Dat: w obozie pod Brześciem litewskim, dnia 15 junii 1769. Franciszek Pułaski.	179.
157.	Konfed. Województwa Brzesko-litewskiego, z wyrażeniem szczegułowem punktów jej.	180.
158.	Projekt do deklaracji która miała wyjść imieniem królewskiem Ministerio ad tratinam od J.K.M. 1ma julii 1769 w Warszawie.	181.
159.	Uniwersał Jendrzeja Zielińskiego Marszałka województwa Płockiego. „Na miłość Boga Stwórcy i Zbawiciela proszę, obowiązuję i zaklinam obywateli płockich, uczyniwszy porządną w domach gospodarską dyspozycję, aby przybywali i łączyli się z nami za dnie niedziel, przyprowadzając z sobą z 10 poddanych jednego konnego albo dwóch pieszych. Dat: 30 junii 1769. Obóz.	182.

160. Manifest Pana Kazimierza Krajewskiego w Grodzie Różańskim uczyniony dnia 12 czerwca roku 1769 Półkownika kawalerji posta dwa Mazowieckiego, marszałka Ziemi Wiskiej przeciw Xciu Repninowi posłowi Rossyjskiemu i jego wojsku. Kwestia religijna. — 183.

161. Uniwersał J. K. M. Stanisława Augusta. Król jest zawsze dobrych intencji. Dan w Warszawie dnia 7 Lipca 1769 roku, panowania naszego V. — 184.

162. Głos wiernej Rady do najjaśniejszego Stanisława Augusta Króla Polskiego w Nowym Roku 1769. Ile Ojczysz W. K. M. narodów władzy berła swego od Boga powierzonych, tyle widziałeś ludu napełnionego obfitością wesela i pociechy, przy szczęśliwem wybraniu się i wyniesieniu na tron Polski.

„Pozwól N. P. przełożyć sobie stan niegdyś ojczyzny twojej a teraz kraju powierzonego ci w rządy.„ Takim trybem pełnym uszanowania przystępuje lokutor do rady swej, niezmiernie trafnieni wypowiedzianej. Nie jest ominiętem ani wojsko, ani senat, ani rząd religijny i prawa kościołów. Przebiegając dalej wszystkie nieszczęścia które zwaliły się na kraj od czasu jego elekcji, straconą powagę narodową, wzięcie senatorów z Izby i uwięzienie ich, potem mówi o konfederaciach tego czesnych, o dyssydentach, o słuckiej i toruńskiej konfederacji, o powodzie do buntów włościan i t. d. Sądź następnie królu co mamy przeciw tobie i jakie są nasze zażalenia, Obmyśl balsam na zagojenie takich boleśnych ran.

Ja kończę słowy Prażmowskiego: Noveris te Princeps Poloniae ad solium electus Regni Poloniae optime quare quare adeas observantia ex nexu gratitudinis electori populo et conscientiae ut pote iuramento firmata detineri et obligatus esse. (na sejmie 1682) i jakoż się nam oświadczył w mowie przed przysięgą super Pacta Conventa non peniteblt vos

me fecisse Regem. — 185.

163. Uniwersał Adama Parysa marszałka konfederacji województwa Sandomirskiego i Ziemi Stężyckiej Starosty winnickiego, wydany do obywatelów województwa sandomirskiego i ziemi Stężyckiej. „Woła na was kościół S. Ky. Rzymski — synowie łączcie się bronić matki waszej, której wnętrzności szarpią Lutrzy, Kalwini, Syzmatycy, których szlachta polska znosiła dotąd z litości, a oni na odwdzięke sprowadzają Moskwę i rabunek szerzą po kraju. Wołają na was bracia cienie waszych naddziadów, lud uciśniony, prawa zgwałcone, wołają i wznoszą ręce do was okute w kajdany senatorowie i biskupi nas krakowscy z swych więzień, jednajcie się, łączcie, bijcie wroga!"
1° Z dóbr dziedzicznych, tudzież starostw i wójtostw na wyprawę konną z ról 10-ciu i każdego wójtostwa Limititer 1-go konnego żołnierza w mundurach. Żupan popielaty, kontusz niebieski z wyłogami popielatemi, płaszcz niebieski także, takież szarawary z karwaszami popielatemi. Czapka z wierzchem takimże z białym barankiem. Na koniu dobrym i niekalece. Z moderunkiem pewnym t. j. z parą pistoletów, karabinem lub sztucem, pałaszem i ładownicą.
2° Z miast duchownych a także i sołtystw wiejskich, z każdego łanu po jednym piechotnym żołnierzu z karabinem, bardyszem i ładownicą. Kaftanki niebieskie z wyłogami popielatemi i takimiż kamizelkami, z pludrami, w kapeluszach i styblach. Pensja ćwierć roczna na każdego po złp. 3. Działo się w Pilźnie dnia 23 miesiąca marca roku 1769. Podpisano: Adam Parys Starosta winnicki, marszałek konfederacji Województwa Sandomirskiego i Ziemi Stężyckiej. 191.

164. Uniwersał marszałka konfederacji radomskiej

Franciszka Korwin-Kochanowskiego Kasztelana Zarnowskiego, do obywateli radomskich. Z dóbr ziemskich i duchownych od dziesięciu posiążnych poddanych potowników jednego konnego z koniem zdolnym i wszelkim moderunkiem wojennym tak dla jezdnych jako i dla pieszych. Zupan granatowy lub szafirowy, katanka biała z zakładką sukna granatowego bez klapów, szarawary granatowe, płaszcz taki z kołnierzem białym, czapka z wierschem granatowym i z barankiem białym. Karabin, para pistoletów, pałasz krzywy, flintpas, ładownica, ostrogi, ładunków sześćdziesiąt, z płacą pół-roczną f. 78. Z kmieciów całkowych 5 po 5 dni dwojgiem robiących, podług wydzielonych parafji siemliter jednego konnego, a zaś z miast podobnież od 10 jednego żołnierza pieszego z flintą, baguetem, patrontaszem, berdyszem, ładunkiem jak u konnego, z półroczną płacą, przydawszy mu dla mundur sukna granatowego lub szafirowego łokci 14, białego łokci 2, rasy białej łokci 5, płótna łokci 8 etc. Dan w obozie pod Radomiem dnia 1go Kwietnia, anno domini 1769. — 192.

165. Rezes. Franciszka Korwin-Kochanowskiego Kasztelana Zarnowskiego, Marszałka Radomskie[go]. Actum feria 3 post dominicam rogationum proxima videlicet d. 2 mensis maii 1769. 193.

166. Manifest imieniem stanu rycerskiego W. Xtwa Litewskiego w Kownie uczyniony i do gazet cudzoziemskich podany. Zob: Gazeta Utrechtska. Manifest już raz powtórzony artykuł N° 150 strona 170. — 194.

167. List urodzonego Agi Dziendziurryka Mirzy, niegdyś Polaka teraz renegata w Krymie osiadłego, do sekretarza wielkiej ambassady polskiej pana Alexandrowicza immedyate w Stambule roku 1765 odbytej, przez konfederatów przejęty. — Dociekłem przecież co to są tam ci wasi konfederaci barscy, i wierzaj mi, żem się ich b-

piej nauczył tutaj jak wy w Polsce. Tam was tylko bajkami łudzą i mamią, fraszkami bawią, wystawiając wam rzeczy wielkie gdy istotnie wszystko to hołota, co tylko podłości przeciw waszemu Solomonowi. Nie wierz temu żeby on i tutaj nie miał swoich wielbicieli lub mógł być lekceważonym. Porównywają go jedni do Ozmana Wielkiego, drudzy do Dżingischana i Tamerlana chociaż na Moskwę wściekle zajadli.

Wszystko spoczywa na dobrze skombinowanym obrocie głową i pieniądzach.

Powiedz swemu dworowi że i Salomon nie był by dostąpił takiej sławy i rozumu, gdyby wprzód nie nazbierał pieniędzy, bo niemi wszystko dokazywał, co tylko do tronu i do łóżka należało. Mądrze więc robicie że gromadzicie sobie pieniążki rozmaitego kalibru i z rozmaitych stron. Tym najprędzej poskromicie niewdzięczników.

... domyślam się poco do Wersalu wasz biskup faworyt pojechał, opuściwszy swoje swobodne stado. Nie mogliście lepszej głowy dobrać, która, nie wątpię, że przeniknie i omami Szuazelów, Ryszeliów, Broglejów, a osobliwie jak się wkradli ów Galandów w faworu Madame de Barri. Więcej on tam dokaże jak biskup Kamieniecki, na którego projekta cały by świat koziołka przewrócił. Czemuż jednak nie poślecie jeszcze i do Berlina doświadczonego księcia Adama, który w Anglii chciał polityki nauczyć i Francję z rozumu wyzuć, co obojga ledwo mu się nie udało. Do Loczyna dość będzie posłać kobietę, ale już nie kasztelanowę bracławską, bo ta dziś i dla biskupa była by już za stara, ale córkę którąście dosyć w waszym gabinecie wyćwiczyli. Potem myślcie najusilniej jak by połknąć i porożnić konfederatów, i starajcie się mieć na uwadze mar-

38

szatków dubeltowych. Na węgierskich sprzy-
mierzeńców dobry będzie Lubomirski i Pu-
tawski. Będą się oni na ostatku sami z
sobą bili. Na Malczewskiego i Zieleńskie-
go w Wielko-polsce, nie trzeba lepszego jak
półkownik moskiewski Drewicz, co to i na
parol poddanych konfed: rżnie i kole, byle
mu oddać Garowskiego marszałka. Nade-
wszystko niech jak najwięcej przysięgają
i odprzysięgają się a pieniądze zbierają. Toto
pan Drewicz pięknie odbierze! Takż następ-
nie rzeczą i nasz Mahomet nie bity w
ciemnię, powoli wyperswaduje Muzul-Man-
om i odległejszym tam plugawych wiarołomców.
Nic mię bardziej nie ucieszyło jak ta wasza
zmyślna polityka, żeście wraz z Moskwą bis-
kupów i popów wyperswadowali że były wszyst-
kich katolików wyrżnąć — i król wasz kró-
lem będzie, i wiara grecka prawosławna będzie
panującą i imperium ruskie posiądzie dawne
greckie. Dobrześ na to jednak wszystko żywo, a
pieniędzy nie żałujcie, bo to jest sukces nie-
zawodny.
Trzeba by koniecznie polskich chłopów podbu-
rzyć i wmówić im, że oni natomiast szlach-
tą i panami będą. Na Rusi pewno do tego
macie doskonałych ministrów. Na Wołyniu,
Podolu, w Przemyślskiem i Bełzkiem, zażyjcie
do tego biskupów. Macie ich tyle wam oddanych!
— Drugą rzecz approbuję że konfuzję i zgiełk
w kraju usiłujecie robić właśnie jak Babi-
lońską wieżę. Niech że to wszystko na konfe-
deratów spada.
Lepsko-ście zrobili żeście dali Drewiczowi nowo-
kreowany wasz order; on zasługuje na naj-
większą wdzięczność, bo najwięcej nadusił i na-
wędził konfederatów. Tak usługi wynadgradzając,
podajecie i innym Moskalom do odznaczenia
się i chluby doskonałe środki. Pamiętajcie, gdy-
by na Ukrainie wskrzesł jaki Gonta, ozdobić mu
piersi równym zaszczytem. Ja wam prorokuję

że nie chybnie dojdziecie zamierzonego celu.
Co mówisz przyjacielu, czy będziemy my gracze, gdy pół Europy odwrócić potrafimy, a tych tu naszych figlarzy dudkami porobim ?? Dat: w Bakczy-Serajo d. 22 rymiziulewe Egiry 1182. (1769.) — 195.

168. Manifest Generała Ruskiego. Marszałek tej konfederacji JW. JP. na Złotym Potoku i Husiatynie Ignacy Potocki generał województw ruskich, starosta kaniowski. Działo się w polu pod Sądową Wisznią dnia 30 maja 1769 roku. Po zakończonych podpisach ziemian i obywatelów ziemi Lwowskiej i powiatu Żydaczewskiego, przed Bierzyńskim podstolim nowogrodzkim Marszałkiem województwa sieradzkiego, wykonał marszałek generalny ruskiego ziemi Lwowskiej, Sanockiej i powiatu Żydaczewskiego, przysięgę w kościele Ojców Reformatów w Sądowej Wiszni, przed Najświętszym Sakramentem. — 198.

169. List anonima do przyjaciela jadącego do Wilna.

1. Konfederacja barska albo jest contra maiestatem albo nie? — ma za godło pro fide et libertate. Litwa odłunie się.
2. O Barze i Litwie na zasadzie ukarania crim: stat:
3. Konfeder: bars: działała na przyszłość.
4. Założenie kwestji: „konfederacja która by była pro fide et libertate et penes maiestatem, była by Moskwie przeciwna i nie przeciwna, a za tem tej że konfed: trzeba będzie walczyć z Moskalami i onych wspomagać, co znaczy — wodu wary, woda bude. — Dyskusja.
5. Jeżeli by w Litwie stanęła konfederacja choć w jednym punkcie nie zgadzająca się z Barską, gdy inne wszystkie konfederacje w Polsce we wszystkiem do Barskiej odwołują się,

pewno to nastąpi, że Polska przebi-
je się, Litwa uwięźnie. Może to być
bowiem bardzo łatwo, że gdy się Litwa
determinować będzie penes maiestatem,
tym czasem Bar przy zagranicz-
nych pozitkach, determinować
się będzie contra maiestatem.
Pytam się więc co za postać
w Litwie pod ten czas będzie?
Oto wznieci się druga konfederacja
zgadzająca się ze wszystkiemi z pol-
skiemi i od nich że może być posił-
kowaną. Następnie nie tylko z Mos-
kwą, lecz z sobą sami, będą mieli co
do czynienia, zamiast tego, co teraz
wielu siedzi w pokoju, zapatrując się
co dalej dziać się będzie. Dat: z Warszawy,
dnia 13 maja, roku 1769. 200.

170. „Manifest konfederacji generału Ruskiego w Bus-
ku feria 3tia post Svas festi SS. Corporis
Christi 1769 anno domini uczyniony. „Już
wiadoma całemu niebu czynności i porzą-
dek szarpiących wnętrzności własnej Mat-
ki Ojczyzny, żal się Boże imieniem synów,
niech że będzie i światu nie tajna zapa-
miętałość i bezbożność ich. Przytomni złącze-
ni prześwietnych województw, ziem, i ziem
złączonych i sprzymierzonych, marszałko-
wie generalni i sub alterni regimentarze i
wojskowi konfed: protestują się. Przed całem
niebem i światem, przed najświętniejszemi
i najpotężniejszemi Monarchami i ich sprzy-
mierzonemi, niniejsze pod sprawiedliwe zdanie
podajemy, nie bez dotkliwego uczucia żalu,
przeciwko JMPanu Korytowskiemu kommendan-
towi fortecy miasta metropolitańskiego Lwowa,
JMPanu Wickiemu staroście lwowskiemu, prze-
ciwko nim, przed księgami grodzkiemi bus-
kiemi, manifestujemy się." Jak Korytyński ko-
mendant lwowski nie dopuścił konfederatów do
Lwowa przy pomocy Moskwy. Jak konfedera-

ci obsaczyć musieli Lwów, i gdy Puławski Sta Zazuleniecki wysłał o kapitulacyę, kommendant wraz z Stą lwowskim Lichim sypnęli ogniem i odpór trwał od godziny siódmej z wieczora dnia pierwszego czerwca, aż do godziny szóstej z rana. Co nastąpiło po tem. Potyczka. O księżu padłym ze mszą Stą na przedmieściu i o obejściu się z nim kommendanta. Pożar Lwowa. Podpisani: Ignacy Potocki Stakanowski, marszałek generalny Ruskiego. Wawrzyniec Potocki chorąży znaku pancernego i regimentarz. Wolski kommendant. Albrecht Renałtowicz rotmistrz, Józef Bierzyński Pożerzyński t. g. R. Świętosław Rossowski, Franciszek Borowski. — 202.

171. Manifest Bierzeńskiego, w grodzie Przemyślskim feria 6ta in crno festi Simi Corporis Christi Domini, anno 1769 uczyniony. — 204.

172. Manifest Porty ottomańskiej w obozie Wielkiego Węzyra pod Szańcem, dnia 21 Junii 1769 roku. O naruszeniu traktatu andruszowieckiego 1739 przez Moskwę; manifestacja wojny podniesionej przez Portę. Szczegóły naruszonych punktów dotyczących Porty i Polski. — 205.

173. Manifest Xcia Alexandra Galiczyna generała kommendanta wojsk rossyjskich, najjaśniejszej imperatorowej całej Rossji, roku 1769, dnia 10go maja, w obozie generalnym, wydany do obywateli gwarantujący im wszelkie bezpieczeństwo i zasłonę przed wrogiem Turkiem, także do chłopów których upomina żeby bezpiecznie zostawali przy swej pracy, a również zawsze byli posłuszni i ulegli swym panom. — 207.

174. Uniwersał Ambrożego Tworowskiego towarzysza znaku pancernego Xcia Sułkowskiego, kommendanta podjazdowego Prześwietnej Konfederacji. Porównaj go z proklamacią do chłopów, umieszczoną N° 119 str. 123. Bez daty. Za ordynansem. Publikowany w Radomskiem. — 208.

175. List Pana Potockiego (Joachima) Rejmentarza generalnego Wojsk koronnych, podczaszego W^go Xtwa Litewskiego. Żeby nie lękać się Tureckich wojsk wkraczających w granice polskie, żeby nie uciekać z domów, żeby furaże i prowianty były w pogotowiu. Turcy nie ręczy się za bespieczeństwo życia obywatelów i całości ich majątków. Na znak jednomyślności z konfederatami mają mieć białą chustkę na szyi. — 210.

176. List Pana Krasińskiego Sekretarza i Konsyliarza Konfederacji do Panów Konfederatów, z Obozu Tureckiego. Do was rycerski stanie, do was syny waleczne ojczyzny, przemawiam. Dzięki wam za współczucie w tej okropnej chwili, dzięki wam stałość, którzyście nie odrodzili się waszych dziadów stanie na krzywdę. Gdyście postanowili bronić kraju i wiary Stej, pewno żadna moc światowa, nie będzie w stanie wytrącić wam miecza z rąk.

Mam ordynans następne przełożenie wam uczynić od najwyższej generalicji wojsk naszych. — Konsyliarze którzy na ostatnim sejmie będąc delegowani do konstytucji prawa, na zgubę wiary i wolności podpisali, jako ipso facto do criminis by statu obwinieni, aby do żadnych rad i związków teraźniejszych nie należeli, ponieważ tych wszystkich jako p. duelles et hostes patriae stany skonfederowane zgromadzone, sądzić zamyślają, dla dania przykładu, jakoż też surowością ci być powinni karani, którzy na ruinę wolności i wiary niegodziwe podpisują wyroki i prawa stanowią. „Tacy sądzeni i kryminalnie karani koniecznie być powinni. Wszak według konstytucji 1588 Vol: 2 Crimen perduellionis, rozumie się, gdyby takowy kto postępek popełnił, który by właśnie był contra Rei publicae. A czy może być szkaradniejszy występek jak na zgubę wiary i wolności niegod-

ne podpisywać ustawy? Cóż dalej mówić? Pióro z rąk wypada, myśl staje zadumana, że punkta burzące wiarę i wolność są podpisane przez samych biskupów."
Dalej wywody prawne i historyczne porównania. Dat: dnia 29 Czerwca, roku 1769. 210.

177. Memorjał czyli list podany JPanu Grafowi Paninowi imieniem Xcia Podoskiego Prymasa Korony Polskiej i Wielkiego Xtwa Litewskiego z Petersburga przysłany, przetłómaczony z francuskiego, roku 1769.
Panin do Xcia Repnina posła rossyjskiego w Warszawie.
Prymas Podoski nie należy do burzycieli swej ojczyzny, i oto co mi zlecił podać Xciu.
Prawa nadane dyssydentom nie są bynajmniej szkodliwe prawom kardynalnym wolności polskiej.
Prymas powiada że naród polski stokroć więcej oburza się przeciw swemu królowi, niżli przeciw bądź czemu kolwiek innemu. Król pokazał się tak absolutnym na sejmie 1766. Powiada że król sam jest winien tej zawziętości która dziś tak silnie rozgorzała między dwoma bratniemi narody – Polską i Rossją. Powiada że dopóki Poniatowski będzie na tronie, dotąd Rossja nie odzyszcze swych wpływów w Rzpltej polskiej. O jego absolutnych zamysłach i familji. W jakich intencjach Podoski jest dla Carzycy i co jej podaje na zaradzenie tej walce nierównej, która naturalnie musi skończyć się przewagą Rossji. 214.

178. Uwagi nad stanem interessów Rossyjskich w Polsce. Rossja wplącze się i wplątała się w wojnę której koszta wiadome, której pomyślność zagadkowa. Rossja ma na celu osadzić na tronie Rzpltej króla jej wiernego całą duszą, któren by reprezentując potęgę w gronie mocarzy, był najniższym jej



stugaś. Przy tem jednak chce takiego króla, którego by Polacy kochali. Tajemnie będzie działać nań, według swego widzi-misię nakazać i rozkazywać, a Polacy kochający będą musieli słuchać. Dopóki jednak Poniatowski jest na tronie, płonne to są Rossji marzenia, bo go naród cierpieć nie może.
Jakim sposobem Carzyca może uchylić się od wojny z Portą, ze wszech miar jednak prawdopodobnie, iż mogłaby tarbany niewierców pozarpać na tachman? Oto zrzucając Stanisława-Augusta z tronu, którego charakter nigdy nie zgodzi się z celami wielkiemi głowy i rozumu Katarzyny II, który nadto jest i obojętny, i lękliwy, i lekkomyślny, prościej nawet ograniczony. Zrzucając go z tronu i Elektora Saskiego sadowiąc tam, ozem zmityguje się konfederatów. Elektor ma swoje zasługi i Sasi panujący przez 70 lat w Polsce nigdy nie sprzeciwiali się projektów rossyjskim. Elektor ma swe wpływy i worek dość nieźle opatrzony. Elektor by przystał na wprowadzenie wojsk jakiejś części np. 30,000 do Niemiec. Można by mu to wmówić, ułożyć się sekretnie, a związki krwi, pokrewieństwo jego w Niemczech, obiecuje niemylny sukces. Rossja takim obrotem niespodzianym by nabrała wszędzie influencji. Nie można upewnić żeby Elektor podpisał i upewnił prawa i gwarancję względem traktatu dyssydenckiego, wszelakoż najwdzięczniej, nawet by daleko, bez porównania by więcej uczynił dla niego niż dla dzisiejszego króla. Wreszcie, od czegoż wdzięczność? Elektor saski wraz zagrzany ku najjaśniejszej imperatorowej imci, poruszyć by mógł wszystkich sprzężyn dla dotrzymania dzieła jej, którego Poniatowski nie śmie nawet dotknąć się.
Jest to kontynuacja memorjału Szymona Podoskiego, podanego Paninowi i Xiążęciu Repninowi. Patrz artykuł wyżej. — 215.

179. Projekt konfederacji cywilnej (przeciw szkodliwościom ojczyzny, prawom, swobodom, wierze i wolności 1769. O wpływach Piotra Wielkiego na Polskę, o Annie Iwanownie, o dzisiejszej JMci Katarzynie II.

„Cóż albowiem było może większym poddaństwa znakiem, jako żeśmy od Moskwy rozkazanych i narzuconych gwałtem brali królów, żeśmy wojska Moskalów po lat kilkanaście chlebem naszym żywili, substancjami bogacili, gdy Moskale buławami, biskupstwami, dostojeństwy, starostwami, urzędami wedle swego upodobania szafowali. Tyrania wreszcie [illegible] i moskiewska ambicja nie cierpiała samej nazwy wolności polskiej, owszem nawet wolnego narodu imię wydarła!"

Jak Piotr zaczynał jak następcy prolongują zamiary jego.

„Co za wstyd, jaka hańba, gdy wszystkie narody bronią swych granic i praw, gdy szlachetni Holendrzy walczą 70 lat, gdy Szwajcar krwią pisze dobijając się wolności, my długo spaliśmy i wolni zostawali na gwałta tysiączne."

„Bogu niech będą dzięki nieskończone, że się znaleźli którzy heroiczną rewolucją zmazali tak obrzydłą Boga i ludziom z narodu swego plamę, zawołali na gwałt do współbraci szlachty, oddali majątki, oddają krew i życie dla kochanej ojczyzny."

„Cała Europa zajęła się nami." Turcja spała długim pokojem, Moskwa sądziła że jej zwał wieczysty letargu — teraz niech się broni." Nie ufajmy jej słowom dzisiejszym bo widzi burzę nad głową swoją. Nie ufajmy jej listom pocztowi, bo niebezpieczeństwo go mityguje tylko. Burzy błyśnie promyk pogody, zobaczym co pod tą baranią skórką! 217

180. Konfederacji Cywilnych istota. Te są zasady jej.

Konfederacja Cywilna jest sprzymierzeniem się województw, ziem i powiatów, aby pod jednym marszałkiem nie bronią, lecz prorem wojować, decydować gwałtowne potrzeby, w przyszłość patrzeć, wypadłe z klubów prawa do dawniejszej wracać potęgi. Do tego konfederacja cywilna nie potrzebuje ani broni, ani praw, ani wojska, ani regimentarzy, tylko mądrych doradców, którzy by większością głosów złączeni z Senatem, decydowali, stanowili, rezolwowali toczące się materie.

Nie może się w żaden sposób takowa konfederacja podobać Moskwie. Dla czego. O konfederacji Radomskiej. O sejmie traktatowym. „Nie może się w żaden sposób takowa konfederacja podobać Moskwie. Czy tak sądzicie?" O nie, nie zaiste! Możecież pomyśleć nawet o konfederacji cywilnej, to jest broń złożyć, abyście te ręce które z pociechą ojczyzny, z admiracją samych że nieprzyjaciół, mężnie broń wzięły znowu w pęta oddali Moskwie, żeby znowu lada kiep, lada Igelstrom albo kto inny podobny Moskwicin, dyktował całej Rzplitej fatalne wyroki. Dożyć tego już, dożyć, niech zginą na wieki i z swemi authorami cywilne, a niech żyją wolne, zbrojne, mężne, silne, odważne, z bagnetami konfederacje.

Konfed. Radomska była cywilną, powie-waż 20,000 Polaków i Litwinów, dla tego iż byli cywilnie sprzymierzeni, Repnin jednem cięciem zerwał i zaprowadził gdzie chciał, t.j. w poddaństwo swojej carzycy.

Sejmiki szlacheckie cywilne, t.j. bezbronne, to zawsze muszą robić, co im assystencja wojska moskiewskiego dyktuje.

Kto mógł sejmu traktatowego zamachy odwrócić, gdy wszyscy w ręku nie miecze obosieczne ale gęsie piórka piastowali! etc. 219.

181. Manifest przeciwko Bierzeńskiemu, marszałkowi sieradzkiemu (Józefowi). Wypraszony z sieradzkiego, znaczne summy przeciwko uniwersałom wybrał, poprzysiężone sancita pluralitatis zgwałcił i formę konfederacji w większości zdań decydujących się w osobie swojej zamknął, uwiódł wojsko komputowe w kommendzie WPana Sawiańskiego — ostrzegamy wojsko komputowe aby z wyrażonym Panem Bierzeńskim nie łączyło się, bo Pan Bierzyński jest wiarołomca. Działo się w obozie pod Muszyną, dnia 5 Czerwca 1769 roku. Podpisani: Szwarcenberg z Wąsowic Czerny Marszałek Województwa Krakowskiego, Józef Morzkowski marszałek Ziemi Wieluńskiej, Joachim Potocki marszałek generalny ruskiego, Antoni Dzierżanowski marszałek Ziemi Gostyńskiej, Józef Wilkowski marszałek Zatorskiego i Oświęcimskiego Księstwa. 221.

182. Apologia na manifest przeciw P. Bierzeńskiemu uczyniony d. 5go Czerwca 1769 roku. — Jeżeliście dobrze nie znali P. Bierzeńskiego, na cóżeście go obrali regimentarzem? Odpowiedzcie na to. Jeżeliście go znali zdrajcą, na cóż było szalonemu miecz w rękę dawać. Ale gdy dziewięć godzin walczy pod Białostokiem z Moskalami, bije ich i zwycięża, więc wdzięczność mu winniście. Wszak idziecie na Moskala, on go tłucze jak mąż i bohater. Plamicie swe województwo takiemi manifestacjami, jakieście wydali pod Muszyną. Dowodzenia jako P. Bierzeński jest wiernym synem ojczyzny i w niczem w czem obwiniają go, nie przekroczył ani praw, ani nadużył powierzonej mu władzy marszałkowskiej. 222.

183. Uniwersał Konfederacji Barskiej, że Porta na fundamencie praw Karłowickich, podaje Rzpltej pomoc przeciw Moskwie, że złożone

boje między Żwańcem i Chocimem przekonywają o szczerości zamysłów Porty. W tej chwili Moskale znacznie są porażeni znowu i szukając schronienia, uszli w kraje Polskie. Zaklinamy obywatelów żeby im żadnej pomocy nie dawali i znosili ich wiele będą mogli. Porta prosi żeby wolne jej było w Polsce skupienie prowiantów, za które, bez najmniejszej krzywdy, każdemu obficie będą płacone. Dan w Obozie pod Chocimem, dnia 8ᵒ Sierpnia, 1769. Podpisani: M. Krasiński. J. Potocki. 225.

184. Na uniwersał królewski odpowiedź, datowany dnia 7ᵍᵒ lipca, roku 1769 z Warszawy.

1ˢᶻᵉ. We wszystkich wolnych narodach moc okoliczności nad prawo silniejszych, z innego źródła wypływać nie może, tylko z nieodpisłej prawa i niechcącej od niego zależeć samowładności, o które rządy tych że narodów kusić się zwykli.

2ᵍⁱᵉ. Z takiego źródła wypadająca moc okoliczności, nie dozwalał i da Bóg nie dozwoli nigdy W. K. Mci mówić do narodu któren nigdy nie chciał i nigdy chcieć nie będzie, być powierzonym absolutyzmowi i samowładnym rządom.

3ᶜⁱᵉ. Słodkie to są W. K. M. słowa, że przekonany jesteś do gruntu serca, uważając jak są rozwolnione wszystkie sprężyny nadające rządny bieg krajowi. My nie znamy słów, my chcemy istoty, my głosu nie słuchamy, bo wietrzny i niknący, my chcemy czynów, nie chcemy też ale dzieł i bohaterstwa. Kto zaś rozwiązał rządu sprężynę, kto uśmiecha w podeniu praw i swobod jego — nad tem mój Królu pomyśl dobrze, dowiesz się i będziesz widział co masz czynić i jak

mówić do nas.

4ty. Od tego czasu w którym głos ludu częścią nadziejami W. K. M. częścią przemocą Rossyjską uwiedziony o zgubiony, staraniem twojem było, ażeby kraj ten w swobodach i wolności, z narażeniem nawet zamienia, przez naruszenie religji, przez gwałt, zgoła przez wszystkie najniegodniejsze czyny, prowadziłeś Polaków pod pęta twojej obłudy.

5ty. Teraz czujesz łzy bo ci wiele rzeczy nie udało się.
Naród powstał, zbudził się i widzi nagłe przepaść do której go prowadziłeś Królu. Cały świat i cała przyszłość będzie wiedział o tem. Żałujesz W. K. M. żeś mu nie dał silniejszej dozy narkotyku.

6ty. Ukrywasz się wiecznie jak lis chytry na każdym podskoku. Łudzisz słowami, każdą myśl najczarniejszą barwiąc kwiecistemi słowki. Nikt Ci Królu już nie wierzy. Lękaj się tego coś wyraził w swoim uniwersale: że znasz swe obowiązki i wiesz że nie sobie ale narodowi żyć powinieneś. Możesz zarobić na wyrok który pada na głowę tych którzy wiedzą ale nie czynią.

7ma. Obiecałeś bronić wiary S. Katolickiej — o pomnij o tem. Przysięgłoś swobodę — pomnij dwakroć o tem, bo naród wielki i silne ręce jego, ostre pałasze, głowy nie dla kształtu. Carzycy nie radź się, nie ślij z pokornemi prosbami do niej, nie płaszcz się przed nią, nie bądź chytrym, idź drogą prostą — radzimy to W. K. Mości i upominamy. (Zob: art. uniwersał Króla dat. z Warszawy 7 Lipca. 1769 roku. —

226.

185. Przestroga do obywatelów przy wierze i wolności konfederujących się, 1769. Nie dozwalajcie żadnych modyfikacji aby o was nie powiedziano, co niegdyś do spodlonego i roznamiętnionego narodu rzekł Tyberiusz Rzymianom: O gentem ad servitutem natam! — 229.

186. List Bierzeńskiego marszałka Sieradzkiego do Podoskiego Wojewody płockiego. O zachęcaniu zaciągania się pod jego kommendę. Dan w obozie pod Lublinem. d. 3 Czerwca. 1769. 231.

187. Uniwersał Joachima Potockiego Podczaszego Wielkiego Xstwa Litewskiego. Jedność mieliśmy zawsze na widoku; gdy zaś Pułascy odłączyli się z adherentami od przeświętej Konfederacji, przeto niniejszym uniwersałem, obwieszczamy aby nikt nie ważył się łączyć z Pułaskimi, żadnych kontrybucji nie dawał, nie dozwalał furażów etc. bo to nie jest z woli konfederacji. Dat. w Kopance, d. 28 maja. 1769 r. 232.

188. Manifest Pana Tresemberga Marszałka Ziemi Warszawskiej; r. 1769. Protestacja przeciw Xiążęciu Repninowi posłowi dworu petersburgskiego. — 233.

189. Konfederacja Pruska. Działo się w Sztumie d. 27 Lipca 1769 roku. Jest to projekt podpisany przez świadków, bez obrania jeszcze marszałka i bez wymienienia konsyliarzy. Ten projekt podpisuje Xdz Baier Biskup Chełmiński, Franciszek Czapski wojewoda chełmiński etc. — 234.

190. Uniwersał Ziemi Przemyskiej, której marszałkiem Franciszek Pułaski. „Ustanowienie rozmaitych podatków, pogłównych etc." Dat: w Przemyślu, dnia 23 Maja, 1769 roku. 238.

191. Sekret wyjawiony z francuskiego na Polski przetłumaczony. Piotr Alexiejewicz chciał tytułu cesarza wschodniego, a gdyby można i samego państwa, jakiemi drogami szedł po to. Jak szło w przyszłości. — 241.

192. Manifest Województwa Sandomirskiego Michała Odrowąża marszałka sandomirskiego, miecznika.

	Przed urzędami i wpisany do ksiąg grodzkich starościńskich sandomierskich, złożony przez Odrowąża, zawierający wykazanie gwałtów moskiewskich w Polsce.	242.
192.	Remanifest Paszy Seraskiera Benderskiego datowany według naszego Kalendarza w obozie pod Kauszanami dnia 20go maja, r. 1769, na manifest Xcia Galiczyna Alex: datowany dnia 14 marca bieżącego roku w kwaterze głównej kijowskiej, w Warszawie drukowany. „Ich fałsz, kłamstwo i bezwstydne udania „niech same w sobie uwięzną, a wiara „prawowierna, poświęcona wielkim Prorokiem Mahometem, niech zwycięża i panuje na ziemi! Niech najwięcej za „to będzie uwielbiony, że kobietom zakazał panować. Hatta kilamet hatta!" —	243.
193.	Światło prawdy przyjacielowi i powinowatemu rozświecone od Konfederata Barskiego 1769. Na czem funduje się polityka. Czem jest upor w Polsce. O projekcie petersburgskim w czasie elekcji po Auguście III. O dworze wersalskim w Polsce równocześnie. O Katarzynie II (Hydrze). O gwarancji Rossyjskiej. To wszystko wywodzone porządkiem z przykładami stosownemi z dziejów starożytnych i wykazanie właściwego stanu Rzplitej i jej stosunków politycznych. —	247.
194.	Diariusz przez głos narodu Polskiego ożywiający Konfederację W. X. Litewskiego. Anno domini 1769. Do was sacza unione złączeni obywatele W. Xstwa Litewskiego, jednej Matki-Ojczyzny synowie, przemawiamy. Boleść nam wspólna. Wy którzy szczególnie chcieliście przodkować w tym narodzie i zostać jego obrońcami, patrzcie dziś na wasze dzieła, ale nieparcyalnem okiem, sądźcie sami siebie, wy mówię, którzy i sami przez siebie narażeni i od na-	

45

rodu wybrani za przewodników byliście. Pytam się, czegoż wam nie dostawało? Ducha tylko wielkiego, męstwa i rady, jak i kiedy z tem postąpić co od was samych zależało, w czem nie poznawszy się sami z sobą zwaśnili, złączyli, zmęczyli. Pokazaliście podłością duszy waszej, podłość mężnego narodu, zagrodziwszy drogę innym którzy byli gotowi zgodnie oddać wszystko na ołtarz ojczyzny. Bóg zsyła wam powtórnie męża znanego na polu dziejów naszych, oby inaczej zwróciły się, niżli było pierwej, wasze umysły i serca. Oby cielec bałwochwalczy powtornie nie zaślepił was swym złotem z którego ulany.
Czynności konfederacji litewskiej i jej rozprzężenie. — 253.

194. Uniwersał Franciszka Kossowskiego marszałka województwa Podlaskiego, (wraz ze złączonemi JWW Marszałkami i konsyliarzami) Aby łączyli się obywatele Ziem: drohickiej, Mielnickiej i Bielskiej z nim do prześwietnej konfederacji Barskiej. Wycizki pieczęci konfederackiej, dan w obozie pod Muszynką, dnia 3 Sierpnia, 1769 roku. Podpisani: Tarnowski marszałek wdztwa Sandomirskiego, Morzkowski marszałek Z. W. P. Potocki marszałek generału ruskiego Starosta kaniowski, Kossowski marszałek wdztwa Podlaskiego etc. marszałkowie i radcy konfed: — 254.

195. Uwagi na projekt deklaracji warszawskiej 1769 roku. Jaki był stan kraju gdy zawiązała się konfederacja w Barze 1768. Co ją spowodowało do tego, jakie są jej intencje i jakie prawa w podnieśie nim zbrojnej ręki. O intencjach warszawskich.
Jeżeli poselstwo Mokranowskiego do związkowych, wzięte będzie za dowód miłości, pieczołowitości i chęci przywrócenia pokoju, jakże się traktat razem z bitwą i walkami zgodzi, gdy pod ten sam czas, tej wy-

prawy i poselstwa, komenda moskiewska nie tylko nie powściągnęła od dzieł wojennych, ale jeszcze zarówno ordynansami obostrzona, tłumiła i znosiła tegoż związku sprzysiężonych.
O wojsku carzycy które złupiło Berdyczów, dobyło Bar, użyło przemocy obywatelu wielu, jednych pomordowano, drugich het gdzieś w Moskwę pognano.
O przekupstwie przez Moskali i co ich wzuchwala. O r. 1764. O sejmie convocationis. O sejmach w ogólności od śmierci Augusta III. Rozbiór pacyfikacji i o sejmie tym. Jak rozdwojony naród i jakie rodzaj się następstwa z tego, przy tem o amnestji z sejmu convocationis. Jakim by sposobem mógł nastąpić pokój w kraju. Kiedy to może nastąpić. 255.

196. Akt konfederacji Województwa Lubelskiego. My dygnitarze etc. zjechawszy się za uniwersałem Bierzeńskiego mar. sieradzkiego na dzień 30 marca 1769 w obozie pod Dzierżkowicami datowanym, konfederujemy się. Obieramy za marszałka Szaniawskiego. Dat: w Lublinie, dnia 3 Lipca, roku p. 1769. 259.

197. Replika na deklarację turecką wyszłą dnia 21 Junii od Ministerium Rzpltej Polskiej, 1769. Naród polski nigdy nie przestanie szanować traktatu Karłowickiego. W manifeście dat: 21 Junii 1769 roku (Zob: artykuł № 193, Stronica 205.) Porta uskarża się jakobyśmy ponawiając traktaty z Carową, obowiązali się łączyć z nią przeciw Turcji ile razy będzie Rossja mieć z nią wojnę. Imieniem Najjaś: Pana i całego narodu, szczerze mówimy, że przypomnienie dawnych z Rossją traktatów, nie jest jednym punktem, niczem przeciwne Karłowickiemu traktatowi. Dalsze tłómaczenia się. Z Rossją więc nie mamy żadnej ligi. Przez żaden zaś traktat świeży, który by w czem

był przeciwny traktatowi Karłowickiemu, nie mamy obowiązku mieszania się z nim do żadnej przeciw przeświętnej porcie wojny.
Jest naszem zdaniem: kto łączy się z Moskwą przeciwko Turkom, obala traktat Karłowicki.
Żadnych nie mamy styczności z Rossyą i pokoj wieczysty z Portą zachować chcemy święcie.
O Chocimie: Rzplta której sytuacja wiadoma Przeświętnej Porcie, ponieważ sama w swoim manifeście kładzie, że Moskwa rekruty i żywności wybiera z Polski, wcale nie jest winną, jeśli przy attakowaniu Chocima w rossyjskiem wojsku, znajdowała jakowaś cząstka Polaków.
Jako zachować pragniemy pokoj zawarty w Karłowicach, oświadczamy się i z powinności naszej senatorskiej et ministerii podpisujemy się i do wiadomości publicznej podajemy. W Warszawie. — 261.

198. Replika na odpowiedź narodową przeciwko uniwersałowi królewskiemu wyszła 1769 r: (Zob: uniwersał Króla dat 7 lipca 1769 w Warszawie i odpowiedź nań artykuł № 184, Stronica 226.) Cnota ma za obowiązek bronić sławy bliźniego, obywatele mają bronić honoru króla swego. Odpowiedzi na uniwersał króla jest paszkwilem, jest podłością, jest wykrzywaniem słów i myśli najbezecniej, najniegodziwiej. Takiego uniwersału jak mówi autor ohydny, nie ma ż i nie było. Jak król pojmuje wojnę. Jakim jest sprzymierzeńcem Rossya. Król nie dąży do absolutyzmu, bo chce pozyskić zwaśniony i rozdwojony naród.
„Zaufanie narodu w swoim Królu ożywia umysł Monarchy. Nadzieja i niemanie ludzi stać się mu może obrazem serca na zawsze i utratą ochoty w staraniu się o powszechne dobro, a założeniem swej polityki na ubespieczenie własnej osoby, co każdemu z

królów jest najstarsza." Zbijanie punktów wyrażonych w art: No 184. — 264.

199. Akt konfederacji Wołyńskiej, dnia 26 Junii 1769 anno. My rada, dygnitarze etc. województwa wołyńskiego, gdy religja i ojczyzna chwieją się w swych posadach, wiążemy się ku obronie tej religji i ojczyzny. Obieramy za marszałka Konstantego Wołodkowicza Olizara podkomorzego wdztwa wołyńskiego, za konsylarza przego Falkowskiego skarbnika nowogrodzkiego. „Że zaś od wojska rossyjskiego podpisani obywatele na konfed: innych wdztw, na substancjach swych bywali prześladowani, inni życie tracili, przeto skonfederowani podpisy nasze w ręce marszałka naszego złożyliśmy, na konserwowanie onych w czasie potrzeby okazać się mających." Działo się w Wonoszynie 1769, dnia 23 go Czerwca. — 266.

200. Manifest konfederacji pod Muszynką przy granicy węgierskiej uczyniony (z gazet Utrechtskich przetłómaczony). My marszałkowie województw i ziem skonfederowanych, złączeni i zgromadzeni w obozie pod Muszynką t. j. województwa krakowskiego i ktw Oświecimskiego i Zatorskiego, wdztwa Sandomirskiego, Sieradzkiego, ziemi Wieluńskiej, wdztwa Łęczyckiego i Ziemi Gostyńskiej i wdztwa Ruskiego, będąc przytomni tej radzie, osądziliśmy za rzecz potrzebną odnowić użalania narodu przeciw Xiu Repninowi posłowi rossyjskiemu, jako też przeciwko samej Rossji i jej partyzantów, o wszystkie gwałty i niesprawiedliwości popełnione w tym kraju przez tegoż posła, i wojsko które pod jego władzą zostaje — podajemy ten manifest do archiwum kancelarji naszej konfederackiej przykładem najpierwszej konfederacji barskiej, ponieważ prze-

możność naszych nieprzyjaciół, nie pozwala tego nam do ksiąg przyznoitych we własnych województwach podać, które przeciwko prawom narodowym były rozdzierane i palone.

Rossja wprowadziła moc wojska w kraje Rzpltej po śmierci Augusta III, aby utrzymać gwałtem kandydata, którego sobie obrała między partyzantami.

Podczas sejmu convocationis, miasto Warszawa i zamek, gdzie sejmy powinny się odprawiać ze wszelką swobodą i przyzwoitością, byli otoczone wojskiem moskiewskiem, i niepozwalano wchodzić nikomu, którego nie znano jako przywiązanego do interesu Rossji.

Co i jakiś poseł Rossyjski przepisał formę elekcji i pomnożenia pactów conventów.

Sejm więc elekcji i koronacji odbył się pod bronią moskiewską.

Zniesiono dawne juryzdykcje na następnych sejmach, ustanowiono nowe i przymuszono ministrów, senatorów i posłów z niewypowiedzianą zuchwałością, do podpisania tych które były podane na miejsca dawnych, a które jedynie dążyły do wykonania szkodliwych zamysłów ich fakcji.

Repnin jest zdrajcą, bowiem zmyśliwszy jakoby carzyca była niekontenta z króla którego abyśmy przyjęli, przymusiła, wmówił, że nie masz innego środka wyrwać się Polakom z pod jarzma które wkład na nich, jak tylko uczynić konfederacją. I powstała w Radomiu. Jakie w tem były zamysły Repnina. O zwołaniu sejmu extra-ordynaryjnego na którym sejm wodzi pan Repnin, a senatorowie są przymuszeni radzić z nim o formie rządów i prawach Rzpltej i wreszcie przyjąć co mu podobało się rozkazać. Jakie też były sejmu tego de-

cyzje, punkta, uchwały.
Żeby zaś odebrać sposobność szlachcie którzy naśladując barskich bronić się zabierała, wszelką możność ku temu, pobudzono w wielu województwach chłopstwo przez pisma niegodziwe (zob. uniwer: art: No 109. stron: 123.) do buntu przeciwko panom swoim.
Ta gubernatorska polityka pozbawiła życia kilkunastu tysięcy obywateli.
Uczyniono w wielu województwach konfederacje, którym Ikś Repnin z porozumienia się ze swemi adherentami, posłał wojsko aby ich rozproszyła. Rzecz jest niepodobna aby wyrachować wszystkie okrucieństwa, świętokradztwa, rabunki, palenia, burzenia, które toż wojsko popełniło i które do tych czas jeszcze popełnia. Ze wszystkich stron nic więcej nie widać, jak okropne spustoszenia, a kraj ogniem i mieczem zniszczony.
Nie zaniechały wszystkie województwa użalić się temu, przeciw czemu i my najsolenniej i najuroczyściej, potwierdzając, iże krzywdy udania ani fałszu, w tem nie ma, manifestujemy się i całą podłość Repnina z carzycą świata potomnemu ku wieczystej pamięci, podajemy. Podpisy i wyciśnięcie pieczęci konfederackiej. Działo się pod Muszynką w obozie się 22 Czerwca, 1769 roku. 270.
201. Uniwersał Bierzińskiego do Wdztwa Bełzkiego, (marszałka konfederacji województwa Sieradzkiego), zagrzewający obywatelów wdztwa Bełzkiego ku obronie gorliwej wiary i ojczyzny i skonfederowaniu się na wzór innych województw. Oblatowany w Grodzie. Dat: w obozie pod Dziewiszkowem, dnia 30 Czerwca, 1769 anno. 274.
202. List Chłopów Ukraińskich do Xdza Szeptyckiego biskupa Lwowskiego. (Ritus grecum)

My gromada włości ukraińskich uwici
do was Pasterzu Dobrodzieju nasz udajemy
się z prośbą. Zapobiedz trzeba strasznym
następstwom. Zdaje się że katolicka i grec-
ka religja równie są święte, gdy je Bóg
jednakowy postanowił i czterej ewangeliści
zarówno w obu kościołach szanowani. Tu-
taj u nas dzieją się herezje. Popi pokazu-
ją chłopom jakieś papiery i listy, które
mienią być uniwersałami od ciebie dobry
nas pastarze, a których treścią powiada-
ją, jest zniesienie kościołów katolickich i
ich świętości. Przeto wmawiają że sam
chrzest katolicki nie jest ważnym nawet,
gdy dobrze wiemy, że nawet z formą słów
przez kobietę spełniony, już jest ważnym i
uroczystym. Boimy się tego co było w Hu-
mańszczyźnie i Smilańszczyźnie, a z Pola-
kami tu już wielkie nieszczęście. W ich koś-
ciołach sakramentów przenajświętszych popi
nawet nie szanują. Cierpimy i Bóg wie co
nas może spotkać. W ręce twoje Pasterzu Do-
brodzieju składamy te skargi i ufamy żeś
dosyć silny ażeby biedę nam grożącą jednem
twem słowem zniósł i odwrócił. Ufamy że ra-
czysz wydać Dobrodzieju uniwersał przeciw-
ko tym krwawym zamysłom, które wrodzenie
biorą ludzi zuchwałych i zacnych, złoczyńce
zostają spokojni i często bez żadnej pokuty.
Przetoż im Dobrodzieju że ręce ich do pracy i
chlubnej walki raczej mogą być użyte, nie
zaś do pokątnego morderstwa. Ocalisz własny
honor pasterzu, przekładając jak ci są obce
wszystkie te buntownicze zamiary i jak chy-
trą politykę gardzisz. Pospulstwo posłucha
cię i zrozumie. O dworową łaskę nie stój i
fawory jego zdaj na opiekę Bożą – to naj-
lepsza rzecz, a broń wiary i praw naro-
dowych. Oddajemy tobie Dobrodzieju w opie-
kę nasze dzieci, żony i domy i pełną po-
kładamy ufność że w niczem nie będzie za-
wiedziona nasza nadzieja. ——— 2/74.

203. Akt Konfederacji Powiatu Pińskiego. My dygnitarze etc powiatu Pińskiego manifestujemy się i ten manifest do actu publico podajemy. Wyliczenie krzywd moskwą zadanych jak w innych manifestaciach, jak np. w manifeście konfederacji pod Muszynką dnia 22 Czerwca, 1769 roku. Zob. artykuł № 200 Stronica 270. Rok manifestacji powiatu Pińskiego w grodzie tym że zeszłej 1769. Pizaszczanie konfederują się. W akcie nie maż wyrażonego nazwiska Marszałka, ani konsyljarzy. 276.

204. Głos Stanu Rycerskiego Wolnego Narodu Polskiego wołający o zemstę do Boga na Króla, Senat, Ministrów i Dygnitarzy. 1769. O Boże przenikający wszystkie ludzkie sprawy, wejrzyj na nasze łzy, naszą boleść, nasze cierpienia, których sprawcą Moskwa. Boże! sprawiedliwe są Twoje karania, lecz odwróć od nas tę plagę straszną, boć sama wiara naszych przodków i chwała Twoja wielce ugnieciona.

O Królu. „Czy dał się razem wziąść w niewolę z senatorami naszemi porwanych z łona ojczyzny i kościoła, w oczach jego, w stolicy jego? Urągał się nazajutrz, na swoich mówiąc pokojach: nie jest mi tak wasza korona tak bardzo powabna.

O! nieszczęśni ukoronowali tę lalkę! Wystałeś posiłki z wojska rossyjskiego na zniesienie wszczętej a chlubnej walki za Wiarę i Wolność. Nie maż się Królu dla nas, boś ręka twoja kobieca bawi się wdzięcznami bal a głowę masz chyba do boków stworzoną.

Dalej są skargi: „nie mamy już senatorów, nie mamy dygnitarzy ani ministrów."

Wróci swobodę, podnieść obalone mury kościołów — o daj to Boże. Amen. 278.

205. Uniwersał Konfederacji województwa Wileńskiego, której marszałkiem był, jak wyrażono na podpisie, Michał Chorążu podko-

mozy wileński. Gromadźmy się i łączmy obywatele! Dan w obozie roku pańskiego 1769, dnia 14 augusta. — 281.

206. List Przyłuskiego Sty Hadziackiego marszałka konfederacji województwa Czerniechowskiego, dnia 30 augusta z obozu pisany do Xcia Wdy Ruskiego.

„Wszystko zniszczyły moskiewskie wojska. Spalone zamki, obdarte komnaty, wypróżnione stodoły etc. To samo dzieje się z obywatelami województwa Czerniechowskiego, gdy Cieszkowskiego exkasztelana 90 lat mającego i podkomorzego 80 lat kończącego Czerniechowskiego, domy zrabowawszy i onych zabrawszy, w żelazne zakuli kajdany."

„Bierze już obywatelów rozpacz, wiąże się przy tem i zemsta, a zatem poprzedzam zgłoszeniem JOWXcej Mość Dobrodzieja, z prośbą głęboką jako wielkiego w ojczyźnie wojewodę i generała Ziem Ruskich, abyś u Xcia Wołkońskiego ministra rossyjskiego, poważną i w nadziejach zyskaną perswazią, więźniów uwolnił." (wdarski Xże Czartorys.) — 282.

207. Odpowiedź na ten że list. Skłania się na prośbę Przyłuskiego i obiecuje wstawić się za więźniami do posła rossyjskiego. Dat: die 8 9bris, 1769 roku. — 283.

208. Propozycje na radę senatu pro: 30 9bris r: 1769 z woli J. K. M. P. N. na radzie senatu ad deliberandum podane 1769 roku.

1°. Ponieważ porta w swym manifeście wydanym dnia 21 Junii w roku teraźniejszym (Zob: artykuł N° Stronica) obwinia Rzpltę że narusza karłowicki rozejm, przeto usprawiedliwić się i pragnąc dowieść że tak nie jest, żąda Król od Rady.

2°. Gdy sejm ordynaryjny nie mógł być zgromadzonym przeszłego roku, król zapytuje Radę, jakie przedsięwziąść środki mogące zbawić kraj, wolność i narodowość.

3°. Gdy żadne starania króla względem wy-

	na radzie Senatu miana dnia 30 8bris, 1769 w Warszawie, odpowiadająca na zadane, a powtórzone tu już tylekroć, cztery pytania Króla.	327.
235.	Reflexie na Consilium Rady Senatu w Warszawie 1769, pełne goryczy względem Króla i Senatu, odpowiadające i tłomaczące cztery wzmiankowane questje.	328.
236.	Odpowiedź Króla Pruskiego jednemu z Marszałków Konfederacyjnych, za dyssydentami. Porównaj go z artykułem No 239 stron. 339. Dan: w Berlinie dnia 10 Listopada, 1769 r. Podpisano: Friderik mp.	331.
237.	Uniwersał Pana starosty Ziotowskiego. „Związane węzłem generalności Kor. i Lit. strony pod marszałkami aktualnemi sobie respective szczególnemi, złączone te generalności razem pod imieniem najściślejszej narodowi unji w roku ninéjszym dla dnia 7 9bris, w Białej, z przyczyny nieprzytomności Krasińskiego, dotąd nieoszczędnym hazardem życia przy auxyliarnym Porty wojska zostającego, aż do przybycia jego nierozerwanie, odtąd już są zgromadzone te narody pod laską Pana etc. etc." Datum 9 9bris, 1769 anno. W Białej.	332.
238.	Zdanie Wolne diebus decembris 1769 Anno. O gwarancja praw etc. polskich przez Rossyj jest szkodliwą, szkodliwszą niżli jakiej innej potencji. Dla czego, z jakich powodów i jakie są cele Moskwy.	335.
239.	Reflexie nad listem Króla Pruskiego od przyjaciela przyjacielowi przysłane. „List ten niedawno sprzyja Moskwie." Porównaj go z listem Fryderyka dat 10 Listopada z Berlina 1769 r. Art. No 236, Stron. 331.	339
240.	Rozmowa Saskiego Kawalera z Senatorem Polakiem. Kawaler jest obcym, senator opowiada mu o niedołęstwie króla i dyssydentach wdzierających się do Izby. / wierszami. /	341.
241.	Sprzysiężenie narodu ku obronie Wiary S.	343.

13

330. List konfederata litewskiego do obywatelów tej prowincji animujący ich i zagrzewający do walki. Dat: w 7brze 1768. 407.

331. List Imci p. Kozietta marszałka powiatu oszmiańskiego do obywatelów tegoż powiatu „Popatrzcie w wasze serca, zapytajcie waszego sumienia, radzcie się własnego rozumu, a jesteśmy pewni że za takiem przewodnictwem, trafiście do tego celu, który dziś zajął cały ogół narodu." Są rady i umawiania proste i wyrażone dobitnie, takim sposobem, jakim najsnadniej trafia się do przekonania każdego. Może jedyny list wyrażający się bez przysłowi i wykrzykników przesadzonych. Krótki i wiele mówiący. Dat: ze Świran, d: 27 9bris, 1768. 408.

332. Manifest powiatu oszmiańskiego. Roku 1768 d. 26 9bris na urzędzie J. K. M. grodzkim powiatu oszmiańskiego, przedemną Antonim Horowiczem Sądowym powiatu oszmiańskiego podstarostą, Imci pan Antoni Lenartowicz opowiedał, prezentował i do akt podał, co jest słowo w słowo wpisano do ksiąg grodzkich.
Czem jest Toruńska i Słucka konfederacje. Jakie były jej działania. Jakiemi kolejami szły przygotowania, aż do zawiązania przez świeckiego stę Puławskiego barskiego związku. Jak litewskie prowincje brały się powoli, i dla tego obłożone były bez środków zapobieżenia, wojskami rossyjskiemi. Lecz zawsze pora gdy umysł zajmuje dzieło wielkie i myśl swobody, gdy serce jednakim oddycha zapałem ku wierze, cnocie, wolności i ojczyźnie. Teraz jużeśmy wycierpieli tak wiele, tak wiele! tyle przechodów, konsystencji, ciemięstw, nadużyć wojskami rossyjskiemi popełnionych — Łączymy się więc, spajamy i jednoczymy. Ten zaś akt składamy tu ku wieczystej pamiątce, żeśmy czynili wszystko, co tylko.

	święty obowiązek nakazał. Obrany za marszałka Joachima Chomińskiego Chorążego powiatu Oszmiańskiego, za konsyliarzów: Sulistrowskiego, Sorokę, dla marszałka w pomoc Orzechowicza i Dangiełowicza etc. etc. Podpisujemy się. Dan w Niedzielę, dnia 26go Września, 1768 roku.	409.
333.	Wypis z Xięg grodzkich powiatu Wilkomirskiego dnia 23 Sierpnia, 1768. Manifestacja Gąseckiego przed aktami gr. ptu Wilkomirskiego przed Miśkoniem podstarościm tamże. Konfederują obywatele wilkomirscy.	411.
334.	Uniwersał Pułaskiego żeby były furaże dla wojska przy Chocimie i Zwańcu, sprowadzone pod Sokułę koło Dniestru. Dan w obozie dnia 23 Sierpnia. 1768. J. Pułaski.	412.
335.	Malczewskiego Cyrkularz do wielko-polan, aby od dzisiejszego dnia za trzy dnie, wszyscy zbierali się i przychodzili do naszego obozu ku wspólnej obronie. Nie ma daty.	412.
336.	Manifest tegoż, jako nie odstąpi w niczem i nigdy zamysłów barskich. Też nie ma daty.	412.
337.	Uniwersał Medeksy, marszałka konfed: prawie tej że treści jak manifesta grodzkie wielu, wyliczające cienięstwa Mozbay i t. d. Dat: w Wilkomierzu, w Sierpniu. 1768.	412.
338.	Uniwersał Pułaskiego. Hadzi Hali Pasza zbliża się ku Chocimowi, nasz przyjaciel, więc wzywam żebyśmy prędzej zbierali się i wspólnemi siły nacierali. Dat: 5 Września. 1768.	414.
339.	Uniwersał Xcia Lubomirskiego Gen. Wojsk Kor. O manifestach i duchu ich. Zdania o konfederacji, konfederatach i ich marszałkach. Co za cel tego uniwersału. Dat. dnia 24 Września 1768. Jerzy Andrzej Xże Lubomirski.	414.
340.	Oświadczenie podane przez Xcia Repnina O. Rz. My Katarzyna etc. ażeby wojska rossyjskie w Polsce nie broiły, gdy obywatel będzie mieć krzywdę, niech donosi a będzie mu sprawiedliwość wymierzona. Dan w Petersburgu, dnia 10 Sierpnia, 1768 r. Katarzyna II.	416.

341	Uniwersał Joachima Potockiego do obywatelów Ziemi Halickiej aby podatki były najregularniej exekwowane i dawane. Dat. w Dańkowcach, dnia 4 Grudnia. 1768 r.	417.
342.	Gazeta warszawska zebrana z miesiąca września 1768 r.	417.
343.	Deklaracja Wojska Tureckiego względem wolnego przejścia przez kraje Rzeczypltej.	420.
344.	Bilet Joachima Potockiego temu któremu następujący uniwersał miał przybić na drzwiach kościelnych, a był po tem po parafiach rozesłany przez duchownych tych kościołów.	420.
345.	Uniwersał Joachima Potockiego „Gdy Porta daje nam rękę wybawienia z pod jarzma Moskiewskiego, obowiązujemy tym naszym uniwersałem rycerstwo kor. oficerów wyższej i niższej rangi, aby niezwłocznie przychodzili ze swemi chorągwiami etc. do miejsca w którym będziem z wojskiem naszym. Dat. w Dańkowcach d. 2go Stycznia, roku 1769. J. Potocki R. M. G.	421.
346.	List anonima z Francji. Poseł francuski wysłan do Porty w celu patryotycznym narodu polskiego. Jakiego usposobienia jest dwór Wersalski względem konfed. Bar.	421.
347.	Manifest Wdztwa Mścisławskiego. Konfed. tegoż województwa. Przysięga. Obierają marszałkiem Cichanowskiego Chorążego mścisławskiego, regimentarzem Kirkora, za konsyliarzów: Męcińskiego, Wołodka etc. Podpisy. Dat. w Małatyczach. d. 3 8bris, 1768.	422.
348.	Postać dobrego konfederata w okolicznościach teraźniejszych, w mies. 9bre. 1769 r.	424.
349. 350	Dwa listy męża do żony i żony do męża (zdaje się Wodzickich), pisane z Polski przez żonę i z Cieszyna przez męża, donoszące o działaniach i zamysłach obu partyi konfederackich.	428.
	Dat 1szy d. 23 września 1769. 2gi bez daty.	430.
351.	Ordynans z pod Muszynki, z dóbr dworskich i moskiewskich wszystko zabierać z prowentów, bez żadnego względu, też w Bochni i Wieliczce	

	wszystkie dochody królewskie etc. w pakiecie etc. Dat: 1ma 9bris, anno dni 1769.	431.
352.	Skrypt roztrzygający Respice Finem r. 1769.	431.
353.	Uniwersał Konfederacji Wielkopolskiej. Wezwanie od marszałka konfederacji wielkopolskiej Ignacego Malczewskiego sprzysiężonych. Podpisy konsyliarzy i sekretarzy. Dat. w Poznaniu dnia 30 Października roku 1769.	438.
354.	Perswazja względem postępowania w okolicznościach teraźniejszych krajowych, z przydanemi refleksiami na Skrypta in publicum wychodzące in 9bri, Anno 1769.	440.
355.	Uniwersał Marszałka Krakowskiego Czarnego, do obywatelów województwa krakowskiego: „Winienem was ostrzedz, że snuje się między wami wąż zdrady i oszukaństwa. Winienem was ostrzedz żebyście nie byli Tatarowiemi, żeby nie wskrzesić czasami dawnego tego powstania Rzymu na Rzym, braci na braci." Dan w Białej dnia 11 miesiąca Grudnia, roku 1769.	445.
356.	List biskupa Kamienieckiego do Marszałka Wielkopolskiego. Odpowiedź na list Malczewskiego do delegacji pisany. Bez wyrażenia daty.	446.
357.	Uniwersał Paca Marszałka generalnego Litews: Animujący do wytrwania. Dat. w Obozie 1770. 24 Jan.	448.
358.	Odpowiedź na art. № 354 t.j. na pismo pod tytułem: Reflexie nad skryptami in publicum.	450.
359.	Skrypt sub titulo: Zelosus Patriam.	454.
360.	Uniwersał Stanów Koronnych i W. Xa. Lit: Zawierający przestrogi ku dalszym działaniom ogólnym. Dat. w Białej, dnia 7go Grudnia 1769 roku.	457.
361.	Breve apostolicum Klemensa XIV do króla Stanisława Augusta. Dat: Romae, d. 23 Xbris, 1769, Pontificatus nostri anno 1mo.	459.
362.	Konfederacja województwa Brzesko litewskiego. Manifest do potencji zagranicznych, oświadczenie dobromyślności patriotycznej królowi w obronie katolicyzmu. Nie ma daty.	460.
363.	Manifest Województwa Brzesko litewskiego.	

	Powody skonfederowania się.	462.
364.	Dekret konfederacji generalnej na Bierzeńskiego marszałka województwa łęczyckiego, die 5ma martji anno domini 1770.	464.
365.	Uniwersał in an: 1770. Zebrać wszystkich się, nie poddać się, czas straszny. Dat. w obozie pod Konieczna, dnia 13 marca, 1770. Michał Paz generalny marszałek W. Ktwa Litewskiego, Ignacy Bohusz sekretarz konfed.	467.
366.	Uniwersał powtórny od tej że generalicji. Dat 3 Kwietnia, roku 1770, też podpisy.	468.
367.	Uniwersał Kena Podkownika wojsk Nszej Imperatorowej Całej Rossji, orderu Świętego Jerzego kawalera, do Województw, Ziem i powiatów Wielkopolskiej, surowe przykazanie pod karą niechybną miecza i ognia, aby nikt żadnego przytułku ani obrony nie ważył się dać, konfederatom lub raczej rabusiom i buntownikom którzy kraj niszczą i gabią. Dat: w Poznaniu, 1770 roku, dnia 5 Kwietnia.	469.
368.	List biskupa Kamienieckiego do marszałka generalnego Malczewskiego i wszystkich marszałków wielkopolskich Dat: w Cieszynie, 1770 roku, 30 marca.	470.
369.	Ordynans Kena do obywateli wielkopolskich, aby pod surowością kary, doń stawili się na 24ty mca marca. Dat: w Poznaniu, dnia 24 marca, roku 1770.	472.

Papiery dodatkowe tejże epoki dotyczące. —

370.	Percepta generalna kassy konfederacyjnej, anno domini 1768, die 12 martji zaczynająca się.	
371.	Tabella dyspartymentu pieniędzy ze skarbu Pana Potockiego podczaszego W. Ks. Litewskiego	

regimentarza generalnego na wojsko wyprawionych.
372. Potrzeba na sprawunki
373. Summariusz expensy całej z kassy JW.
JMćPana Marszałka konfederacyjnego, na
koszta publiczne i potoczne angierowanej
1768 roku.
374. Percepta wzięta z kassy Pana Krasińskiego
marszałka konfederacji generalnej koronnej
przez Pana Bironickiego od dnia 1go marca
1768 r.
375. Wydatek pieniędzy z kassy od Percepty Pana
podczaszego Ciechanowskiego, anno 1768
Skrypt od Pana Puławskiego na 30,000 złotych służący JWci Panu Krasińskiemu podkomorzemu różańskiemu, d. 5 Stycznia r.
1768.
376. Pasport podpisany przez Joachima Potockiego
służący na przejazd towarzyszowi Chruścińskiemu od Kamieńca ku Stanisławowi tadież w Kole Mołdawskiem, dat w Obozie
pod Rokużną, dnia 24 maja, 1768 roku (
z pieczęcią Potockich.)
Wyznaczenie Danielowi Kochańskiemu na
377. funkcji marszałkowskiej przy dworze Joachima Potockiego. 10 Octobra. 1768. z pieczęcią.
378. Ordynans Joachima Potockiego towarzyszowi Sokołowskiemu na wychód do Czartoryi, dnia
29 sierpnia, 1768 roku. z pieczęcią.
379. Dwa reversa JPana Karola Cieckiego do
380. rachunku r. 1769.
381. Tabella expensy kuchennej tygodniowej w Krosztadzie 1769.
382. Rozchody marcowe 1769.
383. Extra expens w kwietniu 1769 r. w Kopance.
384. Expens stołowa w Kopance w maju 1769 r.
Rachunek z percept i expens tak publicznych jako też i prywatnych Pana Potockiego
385. podczaszego W. X. Litewskiego. 1769 anno.
Tuż specyfikacja importowanej do kassy

własności kassira.

385. Tóż elucydacja summy u Wezyra Imci zasiągnionej kies pięćdziesiąt, in junio 1769 anno.

386. Dalszy pozot pieniędzy in Junio 1769.

387. Expens w drodze do Wezyra Imci jadąc 1769.

388. Taim naznaczony od najjaśniejszej Porty przez JO Wezyra Imci dla JW Imci pana Joachima Potockiego podczaszego W. X. Lit. regimentarza generalnego wojsk skonfederowanej Rzeplitej i pełnomocnego posła do traktowania z najjaśniejszą Portą w interessie konfederacji, tudzież dla ozmu JWW Jchmość P. P. Konsyliarzów, dla wojska komputowego i nadwornego z nim będącego w obozie tureckim pod Hantepes dnia 15 Czerwca 1769. Sprawunki w Mohylowie 1 junii 1769.

389. Regestr bielizny i rzeczy w kuferku czarnym odesłanych do Mohylowa w marcu r. 1769.

390. List uwiadamiający o wyjeździe pani Potockiej podczaszynej W. X. Litewskiego.

391. Regestr ludzi i rzeczy z Imcią panią Potocką Pod. W. X. L. będących pod dyspozycją Imci p. Golejowskiego. 1769 anno.

392. Regestrzyk bielizny która się posyła przez gumiennego mohylowskiego do p. Skarbnika Kochańskiego.

393. Expens mohylowska.

394. Tabella sukien i innych rzeczy na barwy dla całego dworu i dworzyzny expensowanych r. 1769.

395. Deterunkowane ludziom dworskim pieniądze w kasie z jurgieltem.

396. Treść do listu p. Potockiego P. W. X. L.

397. List za skrypt pożyczonych pieniędzy przez Larembę od Merkowskiego.

398. Prezenta konfederacyjna na kapelanię.

399. Raport pocztów – bez daty.

400. Tytuła Hańskie.

401.	Pretensyę dwornika Waszkowskiego specyfikowane dnia 5go mca marca 1769 roku. (Zob. No 382 jak były zadysfakcionowane.)

Koniec.

d. 25 Listopada 1853 r.
W Stawnie.



